



**Цифрова колекція наукової бібліотеки Державного  
природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the  
State Museum of Natural History  
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Łowca. Kalendarz myśliwski i rybacki na rok 1888. – Lwów: Nakładem  
Gal. Tow. Łowieckiego [1887]. – 284 s.; [12].

Примірник книги скачаний із сайту: <http://lib.smnh.org>

Постійне посилання на сторінку книги:

[http://lib.smnh.org/books/kalendarz\\_myśliwski/1888/](http://lib.smnh.org/books/kalendarz_myśliwski/1888/)

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich  
we Lwowie.

187  
Sz 21e № 26



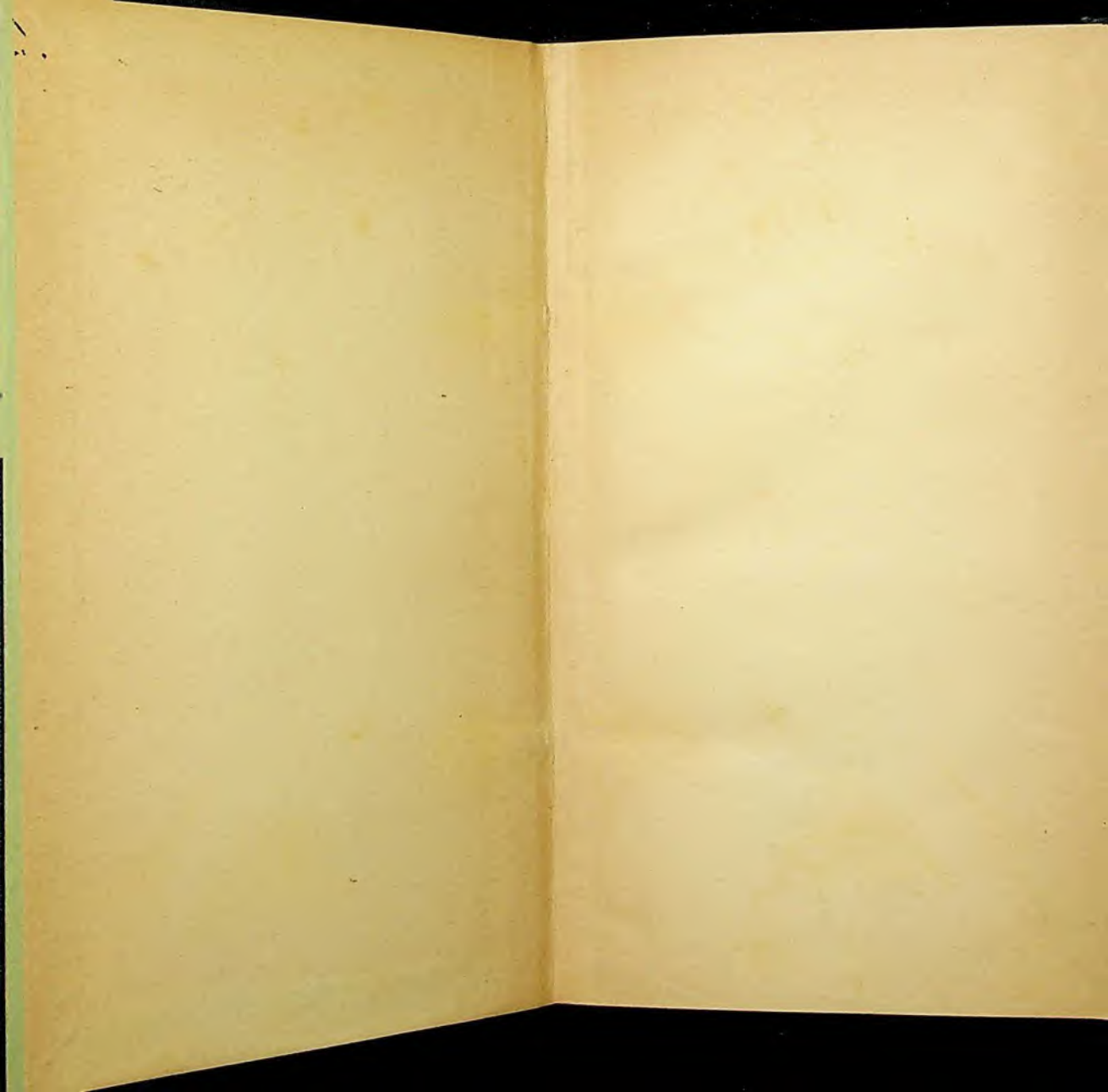
KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1888.





1990

# LOWICA

## KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1888.

R  
W=4265

Mr. Inwentarza  
B-328.



L W Ó W.

NAKŁADEM GAL. TOW. LOWIECKIEGO.

(Cena: 1 zlr. — 2 marki — 1 rubel sr.)

1888

ALONIA

ALONIA MYSLIWSKI

1888

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.



### Spis rzeczy.

	str.
Terminarz . . . . .	1
Wiadomości kalendarzowe: Liczba zwrotów kalendarzskich. — Uroczystości świętych patronów krajowych. — Tablica świąt ruchomych rz. i gr. kat. kościoła. — Ferye sądowe w Galicyi. — Pory roku. — Zaćmienia w r. 1888. — Kalendarz żydowski. — Wykaz różnic między południkami. — Kalendarz od r. 1801 — 1899 . . . . .	2—5
Kalendarz kościelny rzymsko i grecko-katolicki	6—50
Żapiski myśliwskie do każdego miesiąca . . . . .	7—52
Kalendarz myśliwski dla Galicyi, Bukowiny, Królestwa Polskiego i W. X. Poznańskiego	53—54
Ustawy łowieckie dla Galicyi . . . . .	55
Regulamin dla myśliwych p. Dra Z. R. . . . .	78
Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego . . . . .	82
Czas parzenia się, lęgu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego . . . . .	90
Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia . . . . .	94
Terminologia odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych . . . . .	95
Towarzystwa myśliwskie . . . . .	107
Statut Galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego	111
Bibliografia łowiecka . . . . .	125
<b>Dział rybacki:</b>	
Towarzystwo rybackie w Krakowie . . . . .	141
Statut kraj. Towarz. rybackiego w Krakowie . . . . .	143
Ustawa z d. 19. Listopada 1882. o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa . . . . .	149

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 28.  
Czerwca 1883., dotyczące niektórych środ-  
ków ku podniesieniu rybactwa . . . . .  
Czas ochrony i miara długości ryb . . . . .  
Katalog druków Towarzystwa rybackiego . . . . .

**Dział literacki:**

Puszcza litewska, przez Wincentego Pola . . . . .  
Dziubiński L. G. Na zasiadce . . . . .  
Amazonka. Nowelka myśliwska p. A. . . . .  
Zapiski . . . . .

**Dział informacyjny:**

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi . . . . .  
Tabliczka procentów . . . . .  
Różne wzory do obrachowywań . . . . .  
Obliczanie procentu złożonego . . . . .  
Rachunek spółki . . . . .  
Różne statystyczne wiadomości . . . . .  
Tabela porównawcza pieniędzy . . . . .  
Niektóre przepisy pocztowe . . . . .  
Telegrafy . . . . .  
Skala stemplowa . . . . .  
Koleje żelazne . . . . .  
Taryfa podatku konsumcyjnego . . . . .  
Inseraty . . . . .



**Terminarz.**

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6
7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8
9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10
11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11
12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12
13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13
14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14
15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15
16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16
17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17
18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18
19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19
20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20
21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21
22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23
24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25
26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27
28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29
30		30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
31		31		31		31	31		31		31

Rok 1888 jest rokiem przestępnym, ma dni 366.

Liczba zwrotów kalendarских.

Według kal. gregoriańsk.	Według kal. juliańsk.
Złota liczba (okr. 19-1.) 8	Złota liczba . . . . . XXI
Epakta . . . . . XVII	Epakta . . . . . XXI
Okrąg słońca 28 letni 21	Okrąg słońca . . . . . 1
Poczet Rzymski . . . . . 1	Litera niedzielną . . . . . A G
Litera niedzielną . . . . . A G	Osnowanie . . . . .

Uroczystość świętych patronów krajowych

- W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- W Król. Gal. i Lodom.: św. Michała 29. Września.
- W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Maja.

Tablica świąt ruchomych rz. k. kościoła.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Zielone św.	B. Ciało	Adwent
1888	15 Lutego	1 Kwietn.	20 Maja	31 Maja	2 Grud.
1889	6 Marca	21 " "	9 Czerwca	20 Czerwca	1 " "
1890	19 Lutego	6 " "	25 Maja	5 " "	30 Listop.

Tablica świąt ruchomych gr. k. kościoła.

Rok	Pascha	Woznesenie	Soczeście św. Ducha
1888	6 Maja	14 Czerwca	24 Czerwca
1889	21 Kwietnia	30 Maja	9 " "
1890	13 " "	22 " "	1 " "

Dnie podane podług nowego stylu.

Ferye sądowe w Galicyi.

Wszystkie niedziele i święta uroczyste; od Bieżnia do Narodzenia do Trzech królów; od Niedzieli Kwietniowej do Poniedziałku Wielkanocnego; Dnie Krzyżowe; 10 ostatnich dni w Lipcu i 10 pierwszych dni w Październiku. — W sądach górniczych niedziele i święta, tudzież dni suplikacyj publicznych.

P o r y r o k u.

Rok 1888 rozpoczął się dnia 21 Grudnia 1887 o godzinie 10 wieczór na wstępie słońca w znak zodiacalny Koziorożca i przy przesileniu zimowym.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jakoto: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się I. wiosniana, dnia 20 Marca o godzinie 5 rano, w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli wiosniane zrównanie dnia z nocą.

II. letnia, dnia 21 Czerwca o godzinie 1 w nocy, w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 22 Września o godzinie 4 po południu, w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli jesiennie zrównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 21 Grudnia o godzinie 8 rano, w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Zaćmienia przypadające w r. 1888.

W roku 1888 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa księżycy, z których atoli tylko pierwsze księżycy i częściowo drugie słońca w naszych okolicach widzialne być mogą.

1. Całkowite zaćmienie księżycy dnia 28 Stycznia trwać będzie 3 godz. 40 min., a mianowicie rozpoczyna się o godz. 11 minut 6 w nocy, kończy się zaś o godz. 2 minut 43 po północy. Widzialnem

będzie w zachodniej części Azji, Europie, Afryce, południowej Ameryce i we wschodniej połowie Ameryki północnej.

2. Częściowe zaćmienie słońca dnia 11 Lutego tylko w okolicach kołobiegunowych południowych a częściowo także na południowym krańcu Ameryki południowej będzie widzialne. Zaćmienie to przypadek w nocy od godz. 11 min. 31 do godz. 2 min. 57.

3. Częściowe zaćmienie słońca dnia 9 Lipca od godz. 6 min. 26 do godz. 9 min. 48 rano widzialne będzie tylko w południowej części Oceanu Indyjskiego.

4. Całkowite zaćmienie księżyca dnia 23 Lipca od godz. 5 min. 30 rano do godz. 9 min. 10 po południu. U nas widzialnym nie będzie.

5. Częściowe zaćmienie słońca dnia 7 Sierpnia trwać będzie od godz. 6 minut 38 po południu do godz. 8 min. 45 wieczór. Między innymi widzialne będzie w Europie środkowej a więc i u nas.

**Wykaz różnic między południkami.**

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:	
w Amsterdamzie . . . 10 g. 44 m.	w Peszcie . . . 11 g. 40
" Berlinie . . . 12 " 18 "	" Petersburgu . . . 12 " 26
" Bukareszcie . . . 12 " 8 "	" Poznaniu . . . 11 " 32
" Konstantynopol . . . 12 " 20 "	" Pradze . . . 11 " 22
" Krakowie . . . 11 " 44 "	" Przemysłu . . . 11 " 55
" Londynie . . . 10 " 24 "	" Warszawie . . . 11 " 48
" Madrycie . . . 10 " 9 "	" Wiedniu . . . 11 " 30
" Paryżu . . . 10 " 33 "	" Wenecyi . . . 11 " 13

**Kalendarz od roku 1801 do 1899**  
dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. Lata zwyczajne.	Tabela miesięcy											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwieciec	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpiec	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
01 07 18 29 35 46 57 63 74 85 91	4	7	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
02 13 19 30 41 47 58 69 75 86 97	5	1	4	6	2	1	7	3	5	1	3	3
03 14 25 31 42 53 59 70 81 87 98	6	2	2	5	7	3	5	1	1	6	2	4
05 11 22 33 39 50 61 67 78 89 95	2	5	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
06 17 23 34 45 51 62 73 79 90	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
09 15 26 37 43 54 65 71 82 93 99	7	3	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
10 21 27 38 49 55 66 77 83 94	1	4	4	7	2	5	1	3	6	1	4	6
Lata przestępne	01 32 60 88	7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4
	08 36 61 92	5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2
	12 40 68 96	3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7
	18 16 41 72	1	1	5	1	3	6	1	1	7	2	5
	20 48 76	6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3
24 52 80	4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	
28 56 84	2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	
<b>Tabela dni w tygodniu.</b>												
1 2 3 4 5 6 7												
1 Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
2 Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
3 Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
4 Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz.												
5 Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Wt.												
6 Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob.												
7 Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob.												
8 Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie.												
9 Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
10 Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt.												
11 Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
12 Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz.												
13 Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią.												
14 Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob.												
15 Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie.												
16 Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
17 Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt.												
18 Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
19 Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz.												
20 Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią.												
21 Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob.												
22 Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie.												
23 Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
24 Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt.												
25 Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
26 Pią. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz.												
27 Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią.												
28 Nie. Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob.												
29 Pon. Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie.												
30 Wt. Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon.												
31 Sr. Cz. Pią. Sob. Nie. Pon. Wt.												
<b>Instrukcja</b>												
do posługiwania się tym kalendarzem.												
W którym dniu przypada 24. Sierp. w r. 1828?												
W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień 1, 5, zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajdujących się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24go Sierpnia w niedzielę.												
Na który dzień w r. 1899 przypadnie 10. Lutego?												
W tymże samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod 1. 3. w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego.												



1888

STYCZEŃ

ma dni 31

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 N.	<b>Nowy Rok</b>	20 N. pr. Rożdż.	Wsch. słońca
2 P.	Makarego	21 Juliany	1. o godz.
3 W.	Genowefy p.	22 Anastazyja m.	min.
4 S.	Tytusa b.	23 10 mucz. w Kr.	15. o godz.
5 C.	Telesfora m.	24 <i>Wig. do Roż.</i>	min.
6 P.	<b>Trzech Króli</b>	25 <b>Rożdż. Chrys.</b>	Zachód
7 S.	Juliana m.	26 <b>Sobor Pr. Boh.</b>	1. o godz.
8 N.	<b>1 po 3 Kr.</b>	27 <b>Stefana m.</b>	min.
9 P.	Marcyanny p.	28 2000 mucz.	15. o godz.
10 W.	Pawła p.	29 SS. Mladanc	min.
11 S.	Higieniusza	30 Anysy	☾
12 C.	Honoraty p.	31 Melanyi	☾
13 P.	Hilarego b.	1 <b>Ścień 1888</b>	Ostatnia
14 S.	Feliksa	2 Sylwestra p.	d. 6 o g.
15 N.	<b>2 po 3 Kr.</b>	3 N. pr. Boh.	m. 18 po
16 P.	Marcelego p.	4 Sobor 70 ap.	☉
17 W.	Antoniego p.	5 Teopempta	☉
18 S.	Pryski p.	6 <b>Bohojawn.</b>	Nów d. 13.
19 C.	Ferdynanda	7 Sobor s. Joan.	g. 10 m. 14.
20 P.	Fabiana i Seb.	8 Heorhya pr.	☾
21 S.	Agnieszki	9 Polyjwka	☾
22 N.	<b>3 po 3 Kr.</b>	10 N. 1 po Boh.	Pierwsza k.
23 P.	<i>Zaśl. NPM.</i>	11 Teodozja pr.	d. 21. o g.
24 W.	Tymoteusza	12 Tatiany	min. 25 ran.
25 S.	Nawr. s. Pawł	13 Ermyła m.	☉
26 C.	Polikarpa b.	14 SS. Otcw w S.	☉
27 P.	Jana złot.	15 Pawła Teb.	Pelnia d. 2.
28 S.	Karola W.	16 Petra Wer.	o g. 12 m.
29 N.	<b>Starozapust.</b>	17 N. 2 po Boh.	w nocy.
30 P.	Martyny	18 Aitanasya	
31 W.	Piotra Nol.	19 Makarya pr.	

Kalendarz żydowski.

14, 1 Schebat 5648.

Styczeń.

Ziemia śniegiem pokryta, snem ujęta. Cisza smętny powab w śnie pogrążonej przyrody rozlega się w koło, dzieciół tylko twardym dziobem uderza drzewo, zaskrzeczy sojka lub wrona kracząc zwojuje towarzyszek. Kruki szukają padliny, skrada się też do niej niekiedy nocą ostrożny lis lub Ostatnia k. 6 o g. wilk żarłoczny. Jastrząb spada na drób lub na m. 18 po Europatwy, tulące się pod zaspy śniegu lub w gęste zarośle, szukając pożywienia przy źródłach, Jarząbki żywią się do końca zimy brzożowami laskowemi kotkami, a w czasie nawałnych śniegów i silnych mrozów przebywają w najgrubszych gęstwinach. Głuszc c karmi się szczególnie igłami pączkami sosnowemi, przebywa w lasach górzystych, cietrzew zaś na szerszych rozlega się przestrzyniach. Dzikie kaczkki trzymają się na oparzeliskach. Zajac przy świetle księżyca pomyka, kółkuje i zrzuca, podchodzi aż do sadów, ogrodów i gumien, ciągle w popłochu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew w szkółkach, głąbiami kapusty i jarmużu w ogrodach. Siedzi w kotlinie ku południowi, w czasie wichrów i zawiei kryje się w gąszczu. Gdy powietrze łagodniejsze, parkać się poczyna. Wszędzie pełno jego tropów, w lesie, na polu, w sadzie. Za nim sznurkiem ciągnie lis i strategicznie obmyśliwszy plan, zawsze prawie dojdzie zdobyczy, zbliża się do wiosek

za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach laewną ilość wystżelać. Na otwartych wodach należy lecz w czasie niepogody i wiatru statecznie trzysztarannie polować na ptactwo, a zbiory ornitolo- się w norach. Sarna żywi się wrzosem, mcheliczne bogacą się w tej porze niejednym rzadkim liściami i pączkami, także jeżynami, malinami, rzybyszem z północy, Rysia, żbika, lisa, wydrę, nowcem i jemiolą. Przebywa w miejscach wyrune, tehórza, poszukuje myśliwy dla ich pięknego slych lub w najgęściejszych drzewostanach. Sautra i drapieźności. Wilki tropić trzeba na każdej i jelenie skupione w stadach. Dzik swobodnie honowie, robić natychmiast na nie obławy z wszelką w barłogu w ciepłych gęstwinach, a nocą ciągstrożnością, aby czujny i płochliwy ów zwierz nie stadem na żer, buchtując ziemię jeszcze zółszedł z kniei. Na głębokim śniegu podrzuca się i bukwę znajduje. Odyniec szuka jeszcze maciadlinę na wilki i lisy, a w nocach mroźnych, do lochania się. Niedźwiedź nie znaczy trosiężycem oświeconych, dostaje się często bogata leży bowiem w gawrze, w głębokim śnie pograżdobycz. Kunę leśną należy tropić usilnie, a pokre- Toż samo dzieje się z borsukiem. Wilki na jej krwi cheiwa kunę domową można brzękiem pami chodzą i poczynają się ciekać, podczas cieańcuchów, ostrzeniem kos lub za pomocą jamników upędzają się nieustannie, następnie obierają scypędzić z odosobnionych budynków i tam je bić. nieprzystępne gąszcze na siedlisko. Dręczone glodW tym miesiącu najodpowiedniejszym i najskutecz- przy tegich mrozach i śniegach uganiają za zniejszem jest stawianie żelaz i łapek. Wrony i sroki rżyna, podsuwają się do padliny, dobywają się napajlepiej znęcać w pobliżu ustronnych budynków w nocy do owezarń, albo psy ze wsi porywają. Roodrzucaniem odpadków mięsnych i wybijają je. przyczajony na drzewie lub w dziuple czyha Podczas gdy myśliwy starannie i usilnie prze- przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem śladuje i tępi drapieźników, musi też z całą gorli- zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w spwością pielęgnować użyteczną zwierzynę. Urządzone chniałych drzewach i gniazdach, domowa w spprzed zimą żerowiska i podsypiska trzeba codziennie rych murach lub ustronnych budynkach. Wydaopatrywać w taką karmę, jaka różnorodnemu sta- zapuszcza się za pożywieniem w nocy, za dnia krynowi zwierzyny odpowiada i istotnie pożywną i zdro- się w janie, przy brzegach rzek i stawów. wną jest strawą. Najodpowiedniejszymi są: dobrze

Ostra zima dosięgła najwyższego szczytu, a zebrane koniczyna i siano, nie potraw, kasztany, mienny myśliwy wraz z rozpoczęciem nowego re żołądź, bukwa, snopki niemłócone owsa, starannie odda się więcej hodowaniu i pielęgnowaniu zwierz wysuszone wiązki gałązek, a zarazem trzeba się ny, jak łowom. Polowanie na jelenie, danielce, sarny starać, aby w pobliżu żerowisk od czasu do czasu zwłaszcza, że rogacze trudno odróżnić, i dziki, ni młode drzewka były ścinane. Bażantom poddaje się mal ustaje, bije się tylko niewiele lań jałowych, r na podsypiskach, kuropatwom w odpowiednio roz- gaczów, odyńce i warchlaki, w celu uregulowan dzielonych schroniskach ziarno zbożowe. zwierzostanu. Zające bije się teraz tylko w ocłu nionych kniejach; bażantów i kuropatw można tyl

za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach laewną ilość wystżelać. Na otwartych wodach należy lecz w czasie niepogody i wiatru statecznie trzysztarannie polować na ptactwo, a zbiory ornitolo- się w norach. Sarna żywi się wrzosem, mcheliczne bogacą się w tej porze niejednym rzadkim liściami i pączkami, także jeżynami, malinami, rzybyszem z północy, Rysia, żbika, lisa, wydrę, nowcem i jemiolą. Przebywa w miejscach wyrune, tehórza, poszukuje myśliwy dla ich pięknego slych lub w najgęściejszych drzewostanach. Sautra i drapieźności. Wilki tropić trzeba na każdej i jelenie skupione w stadach. Dzik swobodnie honowie, robić natychmiast na nie obławy z wszelką w barłogu w ciepłych gęstwinach, a nocą ciągstrożnością, aby czujny i płochliwy ów zwierz nie stadem na żer, buchtując ziemię jeszcze zółszedł z kniei. Na głębokim śniegu podrzuca się i bukwę znajduje. Odyniec szuka jeszcze maciadlinę na wilki i lisy, a w nocach mroźnych, do lochania się. Niedźwiedź nie znaczy trosiężycem oświeconych, dostaje się często bogata leży bowiem w gawrze, w głębokim śnie pograżdobycz. Kunę leśną należy tropić usilnie, a pokre- Toż samo dzieje się z borsukiem. Wilki na jej krwi cheiwa kunę domową można brzękiem pami chodzą i poczynają się ciekać, podczas cieańcuchów, ostrzeniem kos lub za pomocą jamników upędzają się nieustannie, następnie obierają scypędzić z odosobnionych budynków i tam je bić. nieprzystępne gąszcze na siedlisko. Dręczone glodW tym miesiącu najodpowiedniejszym i najskutecz- przy tegich mrozach i śniegach uganiają za zniejszem jest stawianie żelaz i łapek. Wrony i sroki rżyna, podsuwają się do padliny, dobywają się napajlepiej znęcać w pobliżu ustronnych budynków w nocy do owezarń, albo psy ze wsi porywają. Roodrzucaniem odpadków mięsnych i wybijają je. przyczajony na drzewie lub w dziuple czyha Podczas gdy myśliwy starannie i usilnie prze- przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem śladuje i tępi drapieźników, musi też z całą gorli- zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w spwością pielęgnować użyteczną zwierzynę. Urządzone chniałych drzewach i gniazdach, domowa w spprzed zimą żerowiska i podsypiska trzeba codziennie rych murach lub ustronnych budynkach. Wydaopatrywać w taką karmę, jaka różnorodnemu sta- zapuszcza się za pożywieniem w nocy, za dnia krynowi zwierzyny odpowiada i istotnie pożywną i zdro- się w janie, przy brzegach rzek i stawów. wną jest strawą. Najodpowiedniejszymi są: dobrze

1888

LUTY

ma dni 2

Dnie	Św. rz. kat.	greccko kat.	
1 Ś.	Ignacego b.	20	Eufymija
2 C.	<b>NPM. Grom.</b>	21	Maksyma ep.
3 P.	Błażeja b. m.	22	Tymofteja
4 S.	Weroniki	23	Klymenta
5 N.	<b>Mięsopostna</b>	24	<b>N. 3 po Boh.</b>
6 P.	Doroty p.	25	Hryhorya b.
7 W.	Romualda	26	Ksenofonta
8 S.	Jana z Malty	27	Joana Chryz.
9 C.	Apolonii p.	28	Jefrema pr.
10 P.	Scholastyki	29	Ihnatya ep.
11 S.	Łucjusza b.	30	<b>Trech Świat.</b>
12 N.	<b>Zapustna</b>	31	<b>N. 4 po Boh.</b>
13 P.	Katarzyny R.	1	<b>Fewr. Tryfon.</b>
14 W.	Walentego b.	2	<b>Strytenje H.</b>
15 S.	<b>Popielec</b> †	3	Symeona i A.
16 C.	Juljanny p.	4	Isydora patr.
17 P.	Konstancyi p.	5	Ahafty m.
18 S.	Flawiusza m.	6	Wokuly ep.
19 N.	<b>1 Wstępna</b>	7	<b>N. 5 po Boh.</b>
20 P.	Nicefora	8	Fteodora m.
21 W.	Eleonory p.	9	Nykyfora m.
22 S.	<b>Such.</b> † Piot.	10	Charlampija
23 C.	Romany p.	11	Własya m.
24 P.	Macieja ap. †	12	Meletya ar.
25 S.	Anastazyi †	13	Martyniana
26 N.	<b>2 Sucha</b>	14	<b>N. 6 po Boh.</b>
27 P.	Aleksandra	15	Onysyma ap.
28 W.	Leandra b.	16	Pamfyla m.
29 S.	Romana op.	17	Fteodora m.

Kalendarz żydowski.

13, 1 Adar. — 23, 11 Adar Post Estory.  
 26, 14 „ Purim cz. Hainan.  
 27, 15 „ Szuszan Purim.

Wsch. słońca  
 1. o godzinie  
 min.  
 15. o godzinie  
 min.  
 Zachód  
 1. o godzinie  
 min.  
 15. o godzinie  
 min.

Luty.

W tym miesiącu poczyna już zwykle śnieg tajać, i mamy już pole srokate. W dzień Najśw. Panny Gromnicznej rozchodzą się wedle tradycyi myśliwskiej wilki z gromady, w tymże dniu rozwala niedźwiedź budę, gdy mróz się sroży, a poprawia osłania ją, gdy odwilż. Skowronek, zwiastun wiosny, wlatuje w górę i pieśń nuci radośną, krzywnos i zimorodek ścielą gniazdko i wysiadają pi-skłęta. Kuropatwy rozbijają się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach zasianych. Głuszcę żywi się rzeżuchą, kamyczkami i igłami świerkowemi i sosnowemi, kryje się w ciepłych miejscach przy źródłach. Cietrzewie i jarząbki żywią się pączkami i kotkami brzeziny i leszczyny, przesiadują w największej gęstwinie. Łatwo zwabić jarząbka na strzał. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek. Łoś objada się korą z drzew iglastych. Młodsze losie zaczynają zrzucać rogi. Jeleń przy odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej. Krasne rogacze zrzucają wieńce. Podczas zimna i wielkiego śniegu żer mu jeszcze podawać trzeba. Sarna żywi się pączkami i jeżynowemi liśćmi, szuka bagnisk i oparzelisk leśnych, a na nich rdestnicy kędzierzawej, chodzi też po wzgórzach na południe

położonych, a za samicą postępuje kozioł, który odzyskuje swoje parostki (rogi). Dziki jeszcze fukają, stada trzymają się gąszczu i mrowisk, po czasie odwilży szukają żeru w ziemi, paproci i jej rzeni, przy ciągłych mrozach cierpią głód. Zajął leży w kotlinie zwróconej ku słońcu, parka się, ogrzewając korę z drzew i szuka jemioly i innych ziół. Borski budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie z której je wywiedzie, gdy słońce ziemię ogrzeje. Niedźwiedź nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko przy pięknej pogodzie igrają przed nią. Cieczki wilków ustaje, ale liszka się grzeje, futro lisa psuje, więc myśliwy z mniejszym zapalem przesłuchuje go, chyba gdy chce wytępić tego rozbójnika wtedy za pomocą jamników wydobywa go z nor. Kuna leśna czyha ukryta w gniazdach gołębic, kruczych, lub wiewiórczych na łup, a tchórz, domowikuna i lasica gospodarują po strychach i dachach domowych. Kuna domowa cieka się. Ryś, żbici i wydra wygrzewają się na słońcu, w przykrych chwili chronią się do jamy i rozpoczynają zaloty. N wydrę można zasiąść przy świetle księżyca.

Z początkiem tego miesiąca kończy się już polowanie na zwierzynę pożyteczną, a najstaranniej zwrócić uwagę należy na karmienie jej, aby silna i zdrowa wiosny się doczekała. W tym miesiącu można z dobrym skutkiem polować na gęsi, kaczki, żorawie i dropie. Drapieżników trzeba teraz wszelkimi sposobami tępić. Wilki i lisy szukają podcieczki ustronnych i gęstych zapustów, gdzie swobodnie oddają się zalotom. Wilki więc tropić należy na każdej ponowie. Aby przy obławie pewną pozyskać zdobycz, należy szybko i umiejętnie działać a znane przesmyki wytrawnymi myśliwymi obstarwić. Dobrze też miot straszakami obłożyć, mianowicie

skrzydła aż ku strzelcom, którzy mają być już na stanowiskach, gdy straszaki się zatykają. W ostrej śnieżystej zimie skuteczną też bywa zasiadka w budce przy padlinie i daje sposobność początkowemu łowcowi zapoznać się z mozolną stroną łowiectwa, a zarazem podpatrzeć nie jedną żywo poruszającą scenę. Ryś, ów groźny drapieżca idzie też teraz w zaloty, a właśnie ta pora najodpowiedniejsza do jego tępienia. Wydra też się parzy, znając miejsce wynurzania się, można na nią zasiąść. Postrzeżonej szukać trzeba na łądzie. Kuna leśna kończy domowa rozpoczyna cieczkę. Czas teraz zastawiać na nią łapki i żelazka, jakoteż na kamionkę. Żelazo obkłada się jajem lub suszonymi owocami i nastawia dopiero wtedy, gdy kuna raz lub dwa przynęte przyjęła. Uważny łowiec posłysz jękliwy głos dzikiego kota i tchórza, które w tem miesiącu poczynają się grzać. Kruk wylega przy końcu miesiąca młode, które myśliwy tępi, ubijając przy gnieździe stare. Sroki teraz zasiadają w gnieździe, można je wygubić, przynęcając kawałkami mięsa, aż do jakiegoś ustronnego budynku, z którego się je strzela. Ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Przewrotny myśliwy naprawia i robi sieci, rozjadzy, poły i chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, iżby zły plód się nie rozradzał.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 C.	Albina b.	18 Lwa papy r.	Wsch. słońca 1. o godz. min. 15.
2 P.	Symplicyusz.	19 Archypa	
3 S.	Kunegundy	20 Leona ep. k.	
4 N.	<b>3 Głucha</b>	21 <b>N. 7 po Boh.</b>	15. o godz. min. 15.
5 P.	Fryderyka	22 SS. mucz. w E.	
6 W.	Kolety p.	23 Polykarpa	Zachód
7 S.	Tomasza z A.	24 Obr. hoł. ś. J.	1. o godz. min. 15.
8 C.	Jana Bożego	25 Tarasia arch.	
9 P.	Franciszki p.	26 Porfyria	15. o godz. min. 15.
10 S.	40 Męczen.	27 Prokopija	
11 N.	<b>4 Środop.</b>	28 <b>N. Miasopost.</b>	☾ Ostatnia kw. d. 5. o g. m. 2 rano.
12 P.	Grzegorza	29 Kassjana S.	
13 W.	Krystyny	1 Marta Ewd.	☽ Nów d. 12. g. 5 m. 57 p. południu.
14 S.	Matyldy p.	2 Fteodota	
15 C.	Longina m.	3 Ewtropia	☽ Pierwsza kw. d. 20. o g. 10 m. 19 po
16 P.	Lubina m.	4 Harasyrna	
17 S.	Gertrudy p.	5 Konona m.	☽ Pełnia d. 27. o g. 11. m. 45 wieczór.
18 N.	<b>5 Czarna</b>	6 <b>N. Syropost.</b>	
19 P.	<i>Józefa Obl.</i>	7 Wasylija ep.	☽
20 W.	Tebodozyi	8 Fteofylakta	
21 S.	Benedykta	9 40 mucz. w S.	☽
22 C.	Oktawiana	10 Kodrata m.	
23 P.	<i>7 bol. NPM.</i>	11 Sofronya m.	☽
24 S.	Gabryela ar.	12 Fteofana pr.	
25 N.	<b>6 Kwietna</b>	13 <b>N. I Postu</b>	☽
26 P.	Emanuela	14 Wenedykta	
27 W.	Jana pust.	15 Abapija	☽
28 S.	Sykstusa	16 Sawyna	
29 C.	<i>Wiecz. Pan.</i>	17 Alexya pr.	☽
30 P.	<i>W. Piątek</i>	18 Kyryla pr.	
31 S.	<i>W. Sobota</i>	19 Chryzanta	

Kalendarz żydowski.

18, 1 Nisan

27, 15 "

28, 16 "

Początek Wielk.

Drugie św. Wielk.

Marzec.

Miesiąc to szarego pola, często śnieżny i mroźny, ale już lody puszczają i rozlewają się wody, a na nich licznie i gwarnie krąży i zapada wodne ptactwo. Bocian naprzód się zjawia, a za nim ciągną dzikie gęsi i kaczki, a nawet zamorskie ptaki krótko u nas goszczą. Wrzawa, ruch i życie obudza się. Ptactwo rozbija się na pary i szuka ochronnego miejsca do gnieźdzenia się. Kuropatwy noszą jaja, głuszce, jarząbki i cietrzewie parzą się. W końcu miesiąca nadciąga słonka, a przed nią jeszcze bekas zapada na błota, a na wybrzeżach rozlanych wód odzywa się piskliwy głos kulików. Ciągną żorawie, labędzie i pelikany. Wabiają się głuszce, jarząbki i cietrzewie. Ptaki drapieżne parzą się. Łoś obgryza korę z drzew szpilkowych. Jeleń powraca do swego dawnego stanowiska. Rogaczeni w miejscu zrzuconych rogów nowe odrastać poczynają. Sarna skoro zwolnieje powietrze, szuka niskich łąk i żywi się świeżą trawą, ziołami, pączkami, liśćmi i młodymi wyrostkami osiczyny, wierzby i t. p. Przebywa ponad polami w krzewkach i na wzgórzach ku południowi pochyłonych. Kozły obcierają świeże rogi, i zostawiają mech z nich na wierzbach, osikach, sosnach, brzożach i krzewach jałowcowych. Dzikie z niedostatku żeru zapuszczają się daleko, w bagnach i przy

ciepłych źródłach szukają pożywienia. Odyniec i wy-  
cinek odbijają się od trzody, maciora z nędznymi  
i wychudzonymi zimą warchlakami szuka w gąszczu  
spokojnego barłogu. Zając ciągle parka się, samiec  
pomiatu 2 lub 3 młodych. Zwidzają zasiane pola  
i przesiadują w oraniach, blisko siewów. Lis kocha  
czy ciekawie się, żyje lupem, siedzi po większej  
części w norze, liszka przyrządza sobie jamę i  
gniazdo. Kuna domowa kończy ciekawie się, liszka  
pomiatu 3 — 4 młodych ślepych, obie szukają  
lupu. Żbik rodzi 4 — 6 młodych ślepych, ugania się  
za zdobyczą. Wydra ciekawie się. Borsuk pielęgnuje  
młode w jamach. Myśliwy wybiega do lasu, aż do  
chrapanie słońce nie da się słyszeć. Gdy koniec mi-  
siąca bogaty w gęste mgły, to rolnik wróży powo-  
dzenie, myśliwy dobre polowanie na błotach.

Cieplejsze i słoneczne dni, zamykające koniec  
lutego, są najczęściej darami Danaidów, z bardzo  
przykrejmi zmianami. Ostrych kresów zimy najbar-  
dziej się lęka doświadczony myśliwy, one bowiem  
najgubniej wpływają na zwierzostan. Nędznie prze-  
zimowana zwierzyna staje się zawsze ofiarą je-  
stoszek, hodowanie przeto tak długo powinno się  
przeciągać, dopóki już gwałtownych zmian powietrza  
nie można się spodziewać i dopóki ożywiona ziemia  
bogatej karmy na polu i łące, w lesie i na błoniach  
nie dostarczy. Pożyteczna zwierzyna doznaje tera-  
ochrony, tylko wspaniały głuszc i pokrewny mu  
piękny cietrzew, jako też długodzioba, z tęsknotą  
wyczekiwana słonka, stanowią uroczy przedmiot  
łowów. Tokowiska nadto są pociągające, poruszające  
iżby który z myśliwych dał się przekonać, iż od-  
dzanie ich w ogóle nie przyczynia się do pomno-  
żenia zwierzyny. Wyprawy te, zwłaszcza gdy roz-  
mowa i panowaniem nad sobą są poskramiane, stroją

urokiem życia i szlachetny zawód łowiecki. Dozwólmy  
więc myśliwemu po długiej trosce, twardej nawale  
lodowatej zimy, rozkoszy tokowiska. Drapieżniki już  
niemal przesytyli się miłośnymi zapalami, a owoc-  
nie składają samice. W właściwej porze wymierzony  
strzał myśliwego niejedno rozbójnicze pokolenie wy-  
tępi w zarodzie. Drapieżne ptactwo poczyna się  
w tym miesiącu parzyć, więc myśliwy powinien  
śledzić budowanie nowych, naprawianie starych  
gniazd, aby i tu wczas zapobiegać. Budki należy  
stawiać, aby wrony i sroki wybijać, przyczem nie  
jeden też rzadki drapieżnik w przelocie padnie przy  
puhaczu. Na stawach i jeziorach zasiada stale łyska  
czarna (*fulica atra*), którą tam, gdzie się chce  
krzyżówkę zatrzymać, tępić należy, bo ona ją wy-  
strasza i wypędza. Mewy też wybijać trzeba. W schro-  
niskach zwierzyny łąki równać, rowy czyścić. Li-  
zawki dla jeleni, sarn i kozic odnowić. Podczas  
cieplejszych wieczorów w końcu tego miesiąca pod-  
nosi swój głos drozd, zwiastując wiosnę; słonka  
przeciąga chrapiąc ponad szczyty zapustów, szlache-  
tny, kształtny rogacz czyści swoją młodą koronę  
i rzuca w kolo mech z niej; szumnie uderzając  
skrzydłem ciągnie wspaniały głuszc na tokowisko;  
odzywa się w polu wabienie kuropatw; z trwogą  
mknie powabny miły rudzik, i z dzieciinną, naiwną  
ciekawością patrzy na myśliwego i wiernego jego  
towarzysza psa. Czuć teżnienie wiosny w przy-  
rodzie!

506 h = N

1888

KWIECIEŃ

ma dni 30

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 N.	<b>Wielkanoc</b>	20 <b>N. 2 Postu</b>	Wsch. słońca
2 P.	<b>Pon. Wielk.</b>	21 Jakowa ap.	1. o godz.
3 W.	Ryszarda	22 Wasyliya ep.	min. 3
4 S.	Izydora b.	23 Nykona pr.	15. o godz.
5 C.	Wincent. F.	24 Zacharya pr.	min.
6 P.	Celestyna p.	25 <b>Błahowiszcz.</b>	Zachód
7 S.	Epifaniasza	26 Sobor Hawr.	1. o godz.
8 N.	<b>I Biała</b>	27 <b>N. 3 Postu</b>	min. 3
9 P.	Maryi Eg.	28 Harjona	15. o godz.
10 W.	Ezechiela	29 Marka pr.	min.
11 S.	Leona p. w.	30 Joana list.	☾
12 C.	Juliusza p.	31 Ipatya ep.	Ostatnia kw.
13 P.	Justyna m.	1 Apr. Maryi J.	dn. 3. o g.
14 S.	Waleryana	2 Tyta pr.	m. 17 po p.
15 N.	<b>2 po Wielk.</b>	3 <b>N. 4 Postu</b>	☉
16 P.	Lamberta b.	4 Josyfa pysn.	Nów d. 11.
17 W.	Rudolfa b.	5 Fteodula m.	g. 10 m. 43 w.
18 S.	Apoloniusza	6 Jewtychlia ep.	☽
19 C.	Emmy w.	7 Hrehoria pr.	Pierwsza kw.
20 P.	Agnieszki p.	8 Irodjona ap.	d. 19. o g.
21 S.	Anzelma b.	9 Ewpsychoya	m. 28 po p.
22 N.	<b>3 po Wielk.</b>	10 <b>N. 5 Postu</b>	☽
23 P.	Wojciecha b.	11 Antypy m.	Pelnia d. 26.
24 W.	Jerzego m.	12 Wasyliya pr.	o g. 7. m. 57
25 S.	Marka ew.	13 Artemona	rano.
26 C.	Kleta i M.	14 Martyna	
27 P.	Peregryna w.	15 Aystarcha	
28 S.	Witalisa m.	16 Ahapii, Ireney	
29 N.	<b>4 po Wielk.</b>	17 <b>N. 6 Postu</b>	
30 P.	Katarzyny S.	18 Joana pr.	

Kalendarz żydowski.

2, 21 Nisan Siódme św. Wielk.  
 3, 22 " Koniec Wielk.  
 12, 1 Ijar  
 29, 18 " Szkolne święto (Lag-Boomer).

Kwiecień.

Szare pole poczyna przybierać barwę zieloną w polu, na łąkach i w lesie. Jak początek miesiąca zwykle bywa zimowym jeszcze, słotnym, wietrznym a nawet często mroźnym, tak koniec powleka się szatą godową wiosny, uroczej zieloności, świeżej woni i kwiecistych barw. Już wtedy słońka ciągnąć przestaje, jaskółka lepi gniazdko i radośnie świegoce, młode wiewiórki z gniazd główki wychylają, a słowik poczyna swój śpiew powabny. Pora to polowania na wodne ptactwo, a gdy słońka już nie ciągnie, myśliwy zawiesza strzelbę na długi spoczynek, bo wszystko teraz odradza się, albo już pielęgnuje potomstwo. Łosia kolor staje się brązowym i coraz bardziej ciemnieje. Z miejsc wzniesionych przenosi się on w niziny, do lasów wilgotnych, w bagna i wody obfitujących, objada korę z drzew liściowych, łatwo od pnia odstającą. Najmłodsze losie teraz dopiero zrzucają rogi. Jeleń rogacz krasny odbija się od stada i przebywa z powodu odrastających miękkich rogów w niskich zaroślach, lub też w rzadkim lesie, gdzie wyciera wieniec o drzewa. Młode rogacze zrzucają rogi. W nocy wychodzą jelenie daleko dla szukania roślin wodnych i posiewów. Zaczynają ronić dawny włos i przybierać nowy, barwy czerwonej, lub brązowo-czerwonej. Łanie tępią pędraki, Lizawki im teraz odnawiać należy. Mięso rodu rochmannego w tej chwili nie smaczne, a skóra podziurawiona przez owady. Sarna odwidza wieczorem zielone posiewy i łąki, przebywa przeważnie w skrajach lasu. Kozły czyszcą rogi, ocierając je o drzewa i krzaki. Dzikie szukają pozostałych gałęzi, ślimaków i korzeni. Maciory prośne szukają spokojnych barlogów do uproszenia się. Warehłaki trzymają się

w stadach. Odyńce i wycinki odosobnione buchtają po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawronów i żywi się mrówkami, roślinami i zwierzętami, trzyma się bagien i gór. Wilk u schyłku tego miesiąca pomiata płód. Borsuk w nocy wywodzi dziatki z jamy. Zajac parkoci się lub koci. Lis, kun i tchórz tropią legi ptactwa, pożerają jaja i pisklęta pomiatają: pierwszy 3—9, druga 3—4, trzeci 3—4 młodych ślepych. Żbik parka się. Wydra pomiata 2—4 młodych ślepych. Głuszc, cietrzew i jarząbek kończą grę. Kuropatwy w łagodnym powietrzu wywodzą pisklęta. Słonki do połowy miesiąca jeszcze ciągną. Dzikie kaczki parzą się. Wszystkie drobne ptaki legną się. Ponieważ wszelkie zwierzyzna rodzi i lęże, należy przeto uważać na stawianie jej przeszkody. Pasterze i owczarze powinni wodzić z sobą psów do lasu, chyba na polowach lub z kłódkami u karku. Lizawki odświadczyć. Jaja czaje wybierają się jako przysmak. Gniazda wilcze śledzić i młode wraz z starymi wyłapywać. Wszelkie polowanie ustaje. Myśliwy przysposabia sobie gniazdo dobre psów legawych, układa młode pieski, opatruje przybory myśliwskie, przygotowuje czółna i strzeże psów, by spokojnie zwierzyzna nie maciły.

Miesiąc ten, pelen zmian gwałtownych, dla wiosennych, jasnych i wonnych, niepogody, ostrych wichrów, mroźnych nocy, jest krytyczną chwilą w hodowaniu zwierzyzny. Jeleń i sarna, mroźne i głodem zbiedzone, pasą się z niepokohamowaną chęciwością świeżą zielenią, dla nadwątlonego organizmu szkodliwą, więc poddawanie karmy jest niezbędne. Rogacz czyści swój nowy wieniec. Wspaniałe dorosłe rogi u jelenia i kozła, lub nędzne ich rozgałęzienie dają wymowne świadectwo, o ile hodowanie

polegało na znajomości rzeczy i dobrej woli. W końcu tego miesiąca można rozpocząć w korzystnym położeniu szukanie jaj bażancich. Głuszc i cietrzew odbywają w pełni swoje toki, a spotkanie z nimi daje myśliwemu rozkosz prawdziwą. Samice większej części zwierząt drapieżnych noszą jeszcze płód, tylko kuna leśna i wilk już uganiają za zdobyczą dla swego wiecznie głodnego potomstwa. Podwoić więc należy zabiegi tępienia ich. Szukać też trzeba u wybrzeży wód jam wydr i stawiać tam żelaza, połów bowiem w kwietniu i maja bywa najpewniejszym i łatwiej wtedy dobrać się do młodych. Ptactwo drapieżne prześladować trzeba u gniazd i w budkach. Gdy myśliwy dostatecznie uzbrojony w spokój i cierpliwość i strzela dobrze, to niezawodnie nie jednego rabusia zgładzi. Szczególnie wrony i sroki niechaj tępi bez litości. Zasadzki i podchody należy w tym miesiącu przysposobić, a hodujący, rozumny i bądawczy myśliwy dozna w tym i następnych miesiącach na zasadzce wiele żywo poruszających wrażeń nawet, gdy strzelać nie pragnie. Koty domowe chętnie teraz wyprawiają się na pola i w las i wyrządzą w niższym zwierzostanie i wśród pożytecznego ptactwa niezmiernie szkody. Dla tych groźnych drapieżników nie ma laski w polu i w lesie. W końcu tego i w początku następnego miesiąca wybierać trzeba młode z gniazd pułchaczów. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i zimie, teraz przysposabia myśliwy, aby straciły pozór i woń świeżości. Stare rogacze można na podchodach i zasadzkach ubijać. Ciąg słonek do 20. b. m. wraz z wrażeńiami, jakie daje przyroda, obudzająca się z zimowego letargu do młodzieńczego życia, przejmując duszę wrażliwego myśliwego niewysłowioną rozkoszą.



Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 W.	Filipa i Jak.	19 Joana Wel.
2 S.	Zygmunta kr.	20 Fteodora Tr.
3 C.	Znal. św. †	21 Czetwer wel.
4 P.	Floryana m.	22 Piatok Wełyki
5 S.	Piusa V. pap.	23 Subota wel.
6 N.	5 po Wielk.	24 Woskr. Hosp.
7 P.	Domiceli	25 Pon. Woskr.
8 W.	Stanisława	26 Wt. Woskres.
9 S.	Grzegorza	27 Symeona
10 C.	Wniebowst. P.	28 Jasona arch.
11 P.	Beatryksy	29 Dewiat mucz.
12 S.	Pankracego	30 Jakowa apost.
13 N.	6 po Wielk.	1 Maja. N. Ant.
14 P.	Bonifacego	2 Aftanazyja
15 W.	Zofii i 3 cór.	3 Tymofteja m.
16 S.	Jana Nep.	4 Pelahyi m.
17 C.	Paschalisa w.	5 Ireny m.
18 P.	Feliksa sp.	6 Jowa mnoh.
19 S.	Piotra †	7 Zn. ś. Kresta
20 N.	Zielone Św.	8 N. Joana B.
21 P.	Pon. Z. Świąt	9 Isaji pr.
22 W.	Julii p.	10 Symona ap.
23 S.	Such. † Dez.	11 Mokija
24 C.	Joanny wd.	12 Epyfanya
25 P.	Urbana †	13 Hlyheryi m.
26 S.	Filipa Ner. †	14 Izydora m.
27 N.	Św. Trójcy	15 N. Rozsłab.
28 P.	Wilhelma	16 Fteodora os.
29 W.	Maksyma w.	17 Andronika
30 S.	Feliksa pap.	18 Fteodota
31 C.	Boże Ciało	19 Patrykia

Kalendarz żydowski.

11, 1 Siwan

16, 6

17, 7

Zielone Świąta

Drugi św. Ziel. Świąt.

Maj.

Wsch. słońca

1. o godz.

min. 3

15. o godz.

min. 1

Zachód

1. o godz.

min.

15. o godz.

min.



Ostatnia k

d. 3. o g.

m. 23 w noc



Nów. d. 11.

g. 2 m. 59.



Pierwsza k

d. 19. o g.

m. 41 w noc



Pełnia d. 2

o g. 3 m. 1

po połud.

Już łąki i pola zielonym pokryte kobiercem, las świeżym liściem — przyroda w nowem odrodziła się życiu, pełna uroku i woni. Brzęk owadów, śpiew ptaków, ciepły powiew wiatru zlewają się w harmonijny chór i przenikają do głębi uczucie człowieka. Już przepiórka poczyna bić w zbożu, na wodach i moczarach gwarzy ptaństwo, w lesie radośna wrzawa, to zakuka kukulka, zaskrzeczy żońna, zakuje dzieciół lub pogwizduje wilga, a ponad tymi różnorodnymi głosami góruje siłą i uroczymi tony śpiew słowika, a gdy zmrok zapadnie, odzywa się skrzek żab, hukanie bąka, brzęczenie owadów, huk sów, jęk puha-czów. Nie dziw, iż myśliwy zapatrzony i zasluchany w cudowny powab przyrody zapomina o łowiectwie, wzmacnia siłę ciała i duszy i serce ku wzniosłym uczuciom i wrażeniom podnosi.

Łoś. Od połowy tego miesiąca szuka klempa bezpiecznego ustronia do wydania płodu. Zrzucanie rogów u najmłodszych łosów przeciąga się czasem do połowy tego miesiąca. Mięso samiec jednorocznych jest teraz najsmaczniejsze, ale od połowy miesiąca polować na nie już nie wolno. Jeleń. Łania w spokojnem i bezpiecznem miejscu wydaje płód. Najmłodsze rogacze w tym miesiącu dopiero zrzucają rogi. Lizawki trzeba odświeżyć, gdyż łanie przy zmienieniu farby (blokowaniu) odwiedzają je chętnie i niemi przez całe lato się krzepią. Rogacz odbija się od stada i jeszcze wieniec o drzewa ociera. Sarny. Stare samice zaczynają kocić się w spokojnych i bezpiecznych miejscach. Żywią się pączkami, ziołami

i odwiedzają posiewy polne i lizawki. Przebywają skrajach lasu w pobliżu wody. Dzikie. Macią proszą się. Szukają korzeni i ziół. Młode z maciami przebywają w gąszczach. Zajęcie parkają ciągle i koca w zbożach. Wydra żywi się rybami i żabami i rakami. Lis wywodzi dzieci z jamy i prowadzi do łupieży. Drapieżne zwierzęta szukają ptactwa. Głuszc, cietrzew, słonka, dzikie sępy, w ogóle zwierzęta lotna lęgną się. Teraz wybierają z gniazd wilczęta, tępić zwierzęta drapieżne. Pora też odpoczynku dla myśliwego, nie dla niego teraz polowania.

Cisza w lesie, hodownik zwierzęzyny niech o nią usilnie stara. Niech stopa ludzka nie nawiszcza, niech pies swobodnie do nich nie wchodzi. Wtedy myśliwy, który w ciężkich dniach mowych i wczesnej wiosny gorliwie pielęgnował rzostan, rozraduje się swymi wychowaniami, dzie, w polu, na łąkach, w lesie, na wodach hodującymi biblijnym słowem: Miłujcie się i rozradzajcie. W rewirach, w których znajdują się w znaczniejszej liczbie bażanty i kuropatwy, należy na dziesięć do dwanaście dni przed koszeniem trawy lub koniczyn dowiedzieć się, ile w nich jest legów. Jeżeli sunki majątkowe nie pozwalają poczynić w tym względzie ścisłego zarządzenia, to przynajmniej uprosiwszy wypadało właściciela gruntu, nawet z wynagrodzeniem, iżby wszędzie, gdzie się znajdują, metr kwadratowy pozostał nietknięty. W skutek niedbałości straży łowieckiej i brutalnej bezwzględności robotników ginie często więcej bażantów i kuropatw, jak później w jesieni na strażnicach i w bażantarniach zbierają w tym miesiącu ludzkiego zaufania godni pod ścisłym nadzorem jaja, które podkładają jendyczkom do wysiadywania. Ponieważ

bażanty najchętniej na brzegach wód jaja składają, to zarząd łowiecki powinien starannie strzedz rybaków, by wraz z rybami i jaj nie łowili. Młode gorybie opuszczają w końcu miesiąca gniazda, więc w porę muszą być wybierane. Drapieżna zwierzęta pielęgnuje swe młode i dziesiątkuje, w razie nietępienia tych rozbójników, zwierzęstan i ptactwo pożyteczne w straszliwych rozmiarach. Zapobiegać więc trzeba przy gniazdach, bo niedogodnym by było zabijać karłowate młode, pozostawiać młode na pastwę śmierci głodowej. Myśliwy ma w ciągu roku dosyć sposobności prześladowania drapieżników, więc może je w tym miesiącu zaniechać lub ograniczyć tylko na gniazda. Ten miesiąc i następny najodpowiedniejszymi są do odegrzania suk legawych. Młode pieski kończą wtedy w lipcu następnego roku, a więc przed porą wylęgania kuropatwy, pierwszy rok swego życia i mogą być wprowadzone. Jak w ogóle przy hodowaniu psów myśliwskich, a w szczególności w wyborze rodziców tych zwierząt, najczęściej bez celu i planu się postępuje i tym sposobem zatracą w młodzieży przyrodzone mioty rodziców, tak też grzeszą niejedni myśliwi przy wprowadzeniu młodego psa do czynności. Rozpoczyna się to wprowadzanie zwykle za wcześnie, z poprzednią dresurą, często w brutalny sposób nadaną, bez względu iż naprzód ciało należy rozwijać się powinno. Wszakże nie można od kilkumiesięcznego szczenięcia wymagać pracy, która nie tylko od dobrze zastosowanej dresury, lecz także od dojrzałości i późniejszego doświadczenia wychowawcy zawisła. Do 20. t. n. strzela się jeszcze głuszcę i cietrzewie na tokach.

1888

CZERWIEC

ma dni 30

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 P.	Nikodema	20 Ftalateja
2 S.	Erazma b.	21 Konst. i Elen.
3 N.	2 po Św.	22 N. Samar.
4 P.	Flawiana b.	23 Mychaila pr.
5 W.	Florenyji p.	24 Symeona pr.
6 S.	Norberta b.	25 Fewronyi m.
7 C.	Roberta b.	26 Karpa ap.
8 P.	Serce Jezusa	27 Pteraponta
9 S.	Felicyana	28 Nykity ep.
10 N.	3 po Św.	29 N. Śliporożd.
11 P.	Barnaby	30 Isaakija ap.
12 W.	Onufrego	31 Jeremia ap.
13 S.	Antoniogo P.	1 Junij. Justyna
14 C.	Bazylego b.	2 Woznes. Hosp.
15 P.	Wita i Mod.	3 Łukylana m.
16 S.	Franciszka R.	4 Mytrofana p.
17 N.	4 po Św.	5 N. SS. Otec.
18 P.	Marka i Marc.	6 Wasaryona p.
19 W.	Gerw. i Prot.	7 Fteodota ep.
20 S.	Sylweryusza	8 Fteodora Str.
21 C.	Alojzego G.	9 Kyryla arch.
22 P.	Paulina b.	10 Tymofteja ep.
23 S.	Zenona b.	11 Warftołomej.
24 N.	5 po Św.	12 Soszest. ś. D.
25 P.	Prospera b.	13 Pon. Soszest.
26 W.	Jana i Pawła	14 Elyseja pr.
27 S.	Władysława	15 Ammosa pr.
28 C.	Leona II. p. †	16 Tychona
29 P.	Piotra i Pawła	17 Manuila m.
30 S.	Wsp. ś. Pawła	18 Eeontia m.

Kalendarz żydowski.

10, 1 Thamuz  
26, 17 "

Post zdobycia świątyni.

Wsch. słońca  
1. o godz. min.  
15. o godz. min.  
Zachód  
1. o godz. min.  
15. o godz. min.

Czerwiec.

Wybujają już roślinność, zboża falować poczyna-  
ją, rozrosły się krzewy, drzewa pokryły świeżym  
liściem. Cały świat zwierzęcy trzyma się gniazda  
i czujnie strzeże jego bezpieczeństwa. Śpiew gwarny  
ptaków ucisza się, a natomiast odzywa się czule  
kwilenie nad młodem potomstwem, słowik już czasem  
tylko oderwaną nutą zadzwieczy, lub pokrzywka mu  
zawtoruje. Pora to do wybierania łowczych ptaków  
z gniazd i żywienia ich z ręki, polowania na podloty  
lub na kaczory i gęsiory, pierzące się po oczeretach.  
W celu wytepienia drapieżnego ptactwa bije się  
stare przy gniazdach i wybiera z nich młode.  
Głuszec i cietrzew mają młode, pierwszy  
szuka z dziećmi jajek mrówczych, drugi zapada  
w zboża. Głuszec żyje samotnie, a samica wodzi  
młode. Cieciorka bawi się z dziećmi w gęstwinie.  
Jarząbek przebywa z młodem w gęstwinach  
i napada na zboża. Kuropatwa z dziećmi prze-  
bywa w polu, w zbożach. Słonka, dzikie  
kaczki i gołębie mają młode. Przepiórki  
zniosły jaja. Bocian siedzi na jajach, a czapla  
wywodzi z gniazda młode. Kukulka podkłada  
swoje jaja innym ptakom. Łoś. W końcu miesiąca  
pokrywa się głowa łosia krótkim włosem na czole,

☉ Ostatnia  
dn. 1. o g.  
m. 29 po  
☽ Now d. 9  
g. 6 m. 10  
☾ Pierwsza k.  
d. 17. o g.  
m. 25 ran  
☼ Pełnia d. 21  
o g. 10 m. 4  
wieczór.

nico wchrowatym, pysk aż po nozdrze jest ciemny, a w okolicy oczu brunatnego koloru. Wydawanie płodu trwa do połowy tego miesiąca. Staremu łosiowi odrastają już roggi. Mięso dorosłych samców zaczyna być smaczne, przeciwieństwo u samic jest ono chude z powodu karmienia. Jeleń. Młodsze łanie wydają już w pełni Rogaczowi odrósł już wieniec, oczyścił go, i z niego zupełnie suknię zimową. Sarna kończy się kocienie się. Żeru szuka w łąkach i na polach w pszenicy, owsie i groch. Szuka także ziół i odwiedza lizawki. Stare kozy szukają swoich młode. Teraz czas chwycić młode do rzyńców. Dziki szukają szczególnie ziół i koni w nizinach, lecz i w zbożach żywią się. Przebiera jeszcze w gąszczach, a locha wodzi 8—10 warków. Zające parkocą się jeszcze, szukają po wieniu w zasiewach polnych, chowają się w polach i w brzegach kniei. Borsuk żywi się robakami, chrząszczami i ślimakami. Drapieżne zwierzęta łowią młodą zwierzynę i żywą dzieci przynoszą wprawiając je do duszenia. Myśliwy trzyma łasice, kuny, tchórze, żbiki i koty, które wychodzą po łup w gniazdach ptasich, i niesłychaną w szkodę wyrządzają, wybiera młode wilki z gniazd jakoteż młode lisy z jamnikami, odświeża koryta pojenia i lizawki.

Pożytecznej zwierzynie należy zapewnić spokój i bezpieczeństwo tak, jak w poprzednim miesiącu. Rodzące i karmiące matki domagają się od myśliwego czujnej opieki, ona bowiem wraz z przyjaznym wpływem powietrza jest podstawą rozmnożenia się zwierzostanu. Przy norach i gniazdach niech też drapieżników, samolówki też nastawiać trzeba. Środki jeleni wybijać można szpiczaki, z sarn stare rogacze zresztą wszystko, prócz królików ochraniać należy.

W bażantarniach ma hodowca z młodemi przez ośm tygodni wiele do czynienia. W trzcinach wycinać teraz linie w celu ułatwienia polowania na dzikie gęsi i kaczki. Dzikie gęsięta po końcu tego miesiąca już z gniazd wylatują, a trzeba zwracać uwagę na ich stopnie rozwijania się jakoteż kaczek, aby nie zaniedbać właściwej pory polowania na nie. Strzela w siebie je od 15. t. m. Niech myśliwy w końcu tego miesiąca stara się zbadać liczbę jeleni, sarn, dzików, zatorośli i na polach w pszenicy, owsie i grochaby wcześniej na rok bieżący oznaczyć ilość przeszuka także ziół i odwiedza lizawki. Stare kozy wznaczoną do ubicia. Również zwierzynie wędrowniej zbacność poświęcić należy.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 N.	6 po Św.	19 Wsich swiat.	Wsch. słońc
2 P.	Naw. NPM.	20 Meftodya	1. o godz
3 W.	Heliodora	21 Julyana m.	min.
4 S.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya p.	15. o godz
5 C.	Filomeny p.	23 Tiŝo Chrysta	min.
6 P.	Izajasza pr.	24 Rożd. Joana	Zachód
7 S.	Pulcheryi p.	25 Fewronyi m.	1. o godz
			min.
8 N.	7 po Św.	26 N. 2 po Sosz.	15. o godz
9 P.	Cyryla b.	27 Sampsona	min.
10 W.	Jana z Dukli	28 Kyra i Jeana	
11 S.	Pelagii m.	29 Petra i Pawła	☾
12 C.	Henryka I. c.	30 Sob. SS. 12 A.	Ostatnia kw.
13 P.	Małgorzaty p.	1 Juŝij. Kosmy	dn. 1. o g.
14 S.	Bonawentury	2 Położ. ryzy B.	m. 28 ran
15 N.	8 po Św.	3 N. 3 po Sosz.	
16 P.	NMP. Szk.	4 Andreja ar.	☉
17 W.	Aleksego w.	5 Aftanazyja	Nów d. 9.
18 S.	Szymona z L.	6 Syzona weł.	g. 7 m. 52.
19 C.	Wincentego	7 Ftomy pr.	
20 P.	Czeŝława i K.	8 Prokopija m.	☾
21 S.	Praksedy p.	9 Pankratya ep.	Pierwsza kw.
			d. 16. o g.
22 N.	9 po Św.	10 N. 4 po Sosz.	m. 48 po p.
23 P.	Apolinarego	11 Jewfymyi	
24 W.	Krystyny p.	12 Prokla, Ilaria	☉
25 S.	Jakóba ap.	13 Sob. ś. Hawr.	Pelnia d. 28.
26 C.	Anny m. N. P.	14 Akyly ap.	o g. 7 m. 21.
27 P.	Natalii p.	15 Kyryka	
28 S.	Inocentego p.	16 Aftynohena	☾
			Ostatnia kw.
29 N.	10 po Św.	17 N. 5 po Sosz.	d. 30. o g. 10.
30 P.	Abdona	18 Emylyana ep.	m. 5 wieczór.
31 W.	Ignacego L.	19 Makryny p.	

Kalendarz żydowski.

9. 1 Abh.  
17, 9 " Post spalenia świątyni.

Lipiec.

Skwar słoneczny zmienia postać pól i lasów, świeża wiosenna zieloność traci żywość i urok swych barw. Las poważnieje, zboże dojrzewa i bujnym faluje klosem. Ptactwo żywiące się ziarnem wyprawia młode w pole, zbija się w gromady. Susły, jeże i myszy wychodzą w pole i kopią nory, zbierając w nie zapasy ziarna na zimę. Ptak drapieżny nietlatwy ma teraz polów w gęstem zbożu, ale lis i kuna, tchórz i lasica, żbik i kot myszkują i zaprawiają młode do łupieży. Donośny głos przepiórki wzywa rolnika do żniwa, a za żeńcem idzie myśliwy ze strzelbą lub rozjazdem za oblaną przepiórką. Na błotach poluje myśliwy z wiernym swym towarzyszem wyżłem na bekasy, chruściele, żorawie i czaple, a około św. Anny na dubelty, w gajach na gołębie. Na wodach wyprawia się naprzód na podloty, później na stare gęsi i kaczki, które się teraz pierzą i nie łatwo wzlatają. Łoś. Młode losie odzyskują rogi. Jeleń. Rogacz wcześniej wieczorem wychodzi w pole, przebywa w skrajach lasu, często nawet w wysokich oziminach dla zabezpieczenia się od owadów. Ma już róg wykształcony i oczyszczony, dobrą skórę i mięso na strzał. Niedźwiedź wychodzi w owsy, i zgarnawszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedzica wodzi piastuny, żywiące się jagodami

i owocami leśnymi, a lubo czujnie strzeże bezpieczeństwa swych dzieci i groźnie je broni, to jest najlepsza pora do chwytania młodych niedźwiądów do menażeryi i zwierzyńców. Sarna. Koziol i młode sarny, wpadając około św. Jakóba w wyuzdaną lubieżność. Według nowszej teorii zaczyna się ruja, ale część znakomitych badaczy oznacza właściwą ruję na listopad i grudzień. Sarny trzymają się gąszczu, lecz odwiedzają łąki, żywicy, nowymi pędami drzew. Dzięki trzymają się traw w gęstych, ale nadbrzeżnych lasach, a nocą wychodzą w zboża, w których wielkie czynią spustoszenie. Czas to zasadzki na nie. Zajęcie parkają się i żywią się owocami polnymi i ziołami. Wilki wyczynią szkodę w bydło na pastwiskach, wiodąc na zdobycz. Lis, kuna, tchórz i kot dziki lub dziedziczyły dybią na młode zajęcia i na lotną zrynę, łowią także lisy i chruszczę. Kuropaty wysiadują drugi lęg, jeżeli pierwszy popsuty, żywią się polnymi owocami, przesiadują w jarzynach i krzakach. Przepiórki siedzą na jajach, dzięki gółębie poraz wtóry się lęgają, a kaczki, jeżeli pierwszy lęg popsuty, wysiadują drugi. — W ostojach należy stawiać lizawki z soli zmieszanej z gliną tym sposobem jelenie i sarny przywiązują się do miejsca i stale w niem pozostają. Kłusownicy waleńskie kozły, bacznie przeto mieć oko na nich należy. Sarny kozły można wybijać, idą one na wabia.

Młode kuropatwy opuściły już gniazdo, najmniejsi przeto w tym miesiącu sposobności, chyba przypadkowej, pomniejszenia ich liczby. Łuska kończą edukację swych dzieci w zbożu, a biada też niższe zwierzyńce w rewirze, w którym to wyższe wykształcenie się odbywa. Jelenie łowne teraz w najlepszym miesiącu, a wspaniale i tyle pożądanego trofea — ro-

już odrosły. Starannie powinien myśliwy śledzić ostoję i przesmyki rogaczy krasnych, aby urządzić pomyślne polowanie z zasadzki, na podchodnym, z pogonką. Stare, jałowe łanie mogą zaufania godni myśliwi z zasadzki lub na podchodnym strzelać. Powabny ród sarni rozpoczyna ruję (?), a w końcu tego miesiąca otwiera się dla myśliwego pełna nader interesujących i powabnych epizodów pora wabienia, w której zręczny strzelec naśladowaniem głosu cheiwej miłości siuty, pięknego ale przezornego rogacza na strzał ściąga. Krzyżówki wylatują w tym miesiącu z gniazd, a myśliwy powinien pierwszych zapędy, które rozpoczynają rano i wieczorem na powierzchni wód, starannie mieć na oku, aby natychmiast polowanie rozpocząć. Przy większych polowaniach na kaczki niech żaden myśliwy przed odwołaniem stanowiska swego nie opuszcza, i strzela jedynie w kierunku mu wskazanym. Niepewnych i gorących strzelców należałoby właściwie na wszelkie polowania, a szczególnie na kaczki, wcale nie zapraszać. — Tropowiec powinien już w tym miesiącu dać dowody, do czego jest zdolnym, a pokojowa dresura wyżyła ma być już ukończoną.

1888

SIERPIEŃ

ma dni 31

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 Ś.	Piotra w Ok.	20 Iyi pr.
2 C.	<i>NMP. Aniel.</i>	21 Symeona pr.
3 P.	Zn. ś. Szczep.	22 Maryi Mahd.
4 S.	Dominika w.	23 Trofyma
5 N.	<b>II po Św.</b>	24 <b>N. 6 po Sosz.</b>
6 P.	<i>Przem. Pań.</i>	25 Uспен ś. An.
7 W.	Kajetana	26 Jermolaja m.
8 S.	Cyryaka m.	27 Pantalejmon.
9 C.	Romana i S.	28 Prochora i N.
10 P.	Wawrzyńca	29 Kałynyka
11 S.	Zuzanny p.	30 Syły ap.
12 N.	<b>12 po Św.</b>	31 <b>N. 7 po Sosz.</b>
13 P.	Hipolita m.	1 <b>Awh. Zn. c. K.</b>
14 W.	Euzebiusza	2 Stefana m.
15 S.	<b>Wniebow. NM.</b>	3 Izaakija
16 C.	Rocha w.	4 Otrok, Ewd.
17 P.	Liberata op.	5 Ewsyhnia
18 S.	Heleny ces.	6 <b>Preobr. Hosp.</b>
19 N.	<b>13 po Św.</b>	7 <b>N. 8 po Sosz.</b>
20 P.	Stefana kr. w.	8 Emylyana
21 W.	Joanny	9 Mattya ap.
22 S.	Filiberta op.	10 Ławrentya
23 C.	Filipa b.	11 Ewpla
24 P.	Bartłomieja	12 Fotya i Ak.
25 S.	Ludwika kr.	13 Maksyma m.
26 N.	<b>14 po Św.</b>	14 <b>N. 9 po Sosz.</b>
27 P.	Prz. ś. Kaz.	15 <b>Uspenje Boh.</b>
28 W.	Augustyna	16 Nerukot obr.
29 S.	Śc. ś. Jana	17 Myrona m.
30 C.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra
31 P.	Rajmunda w.	19 Andreja m.

Kalendarz żydowski.  
8, 1 Elul.

Sierpień.

Pora żniwa — toż ptactwo ziarnem żyjące żywi się niem obficie, już jest oblane. Znikają z pól fałujące klosy, sierpem żniwiarzy ścięte, cieką też płochliwe ptaki, pomyka zając, nie tyle lękając się żniwiarzy, ile gołej ścierni i napaści drapieżnego ptactwa. Przepiórki i kuropatwy zbijają się w gromady i szukają ochrony w zaroślach i krzakach. Bociany zbierają się i gotują do zamorskiej wędrówki, uczą się wytrwałości w locie, krążą nieustannie lub licznie zgromadzone na walnej radzie, układają plany, odbywają sądy, wreszcie z szumem i gwarem wznoszą się w górę i ciągną w dal. W ślad za nimi sznurem, w wysokości ledwie okiem dostrzeżonej, podążają zórawie. U ptactwa wodnego pojawia się niezwykła ruchliwość, porzuca gniazdowe miejsca i spada chmurami na stawy i jeziora, a gwarzy ciągle. Wrzawie tej wtóruje hukanie bąków, szum zbitą gromadą ciągnących szpaków. Łoś poczyna się w końcu miesiąca bukać. Młode samce dostają guzów rogowych. Jelenie i sarny trzymają się brzeżnych lasów, łoż i polnych gajów i wychodzą w pola chroniąc się od trapiących je owadów, lub szukają cieniów, gdzie spokojnie leżą. Nadliczbowe rogacze mogą być jeszcze ubijane. Rogacze, które najpóźniej rogi zrzuciły, odzyskują je dopiero w tym miesiącu.

\*

Kończy się ruja sarn. Dziki stoją trzodą w gąszczu i lasach skrajnych, w nocy wychodzą na żer, w Odyńce osobno chodzą. Zajęcie jeszcze parka i koci, idzie w owsy, a w czasie upalów siedzi północy w bruzdach świeżo zoranej roli. Borsac zaczyna być sadlistym i daleko zapuszcza się żerem. Drapieżne zwierzęta żywią się dymni zającami i lotną zwierzyną. Cietrzew i jarzabki kupią się w największych gęstwinach kuropatwy w zbożach na polu, a podczas łów zwłaszcza w południe szukają źródeł. Dzikie kaczki i gołębie opadają zboża. Nakrywa rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Polowanie tylko na błotach i wodach. Na łodzi skrada myśliwy o świcie ku otwartym halawom, po niałym od ruchliwej rzeszy kaczek, lub gęstymi oczeretami płoszy mniej towarzyskie żółki, albo wieczorem czatuje na ciążące stadku ku nocnym żerowiskom kaczki. Wabi się wilki i biłgniazdowe, póki się nie rozejdą. Po żniwach zaczyna się polowanie z chartami. Na polów ptaków w przsłych miesiącach robi się lep i zbiera jarzębiną, czas też przysposobienia przyborów myśliwskich.

Poczynają się w tym miesiącu łowy na krasnego jelenia. Rogacz, który wedle myśliwskiej przywowieści „własnego cienia się lęka“, jest nader przebiegłym, umie on paraliżować plany myśliwego, działającego według szablonu, z szczególnem mistrzostwem. On sam uczy łowca sposobów, zwalczających podstępny jego. Ruja sarn jeszcze trwa, a rogacz zręcznie wabiony, wychodzi w pierwszej połowie tego miesiąca chętnie na myśliwego. Obowiązkiem jest poznać teraz dokładnie ostoję i przesyki zwierzyny należącej do wyższych łów, a pewność w oznaczeniu jej liczby jakoteż umiejętność

ropienie jest chlubnym świadectwem pilności i znajomości rzeczy prawdziwego łowca. W końcu tego miesiąca już ród kur godnym jest łowów, już też nie małej dostarcza przyjemności. Pora to zaprawienia młodego wyżła. Dropie leżą z młodymi w owsach i kukurudzach i mogą być przed psem strzelane. Kulonów rozpoczyna się ciąg jesienny i stają się trupem myśliwego. Również kaczki poczynają ciągnąć, trzeba więc starannie kierunek ciągu badać, aby zasadzka pomyślnie miała skutek. Czajki gromadzą się z swem potomstwem i chętnie zasiadają u brzegów mokrych łąk i na kartofliskach. Pora teraz wycinania i suszenia gałązek żernych, a wiązki należy przechowywać w miejscach przewiewnych na użytek zimowy. Co do tępienia zwierzyny drapieżnej powtarzają się reguły poprzedniego miesiąca.





gąszczów, wychodzą w pole dla myszkowania pod gęstą mgłą, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lisy, borsuki, kuny, łasice, techórze i żbiki odzają od siebie młode, które już własnym ożywią się przemyślem. Głuszece, cietrzycy i jarząbki trzymają się wielkich zwartych lasów zimowych siedlisk swoich. Kuropatwy przędają po większej części w krzakach. Dziwaki i kaczkę spadają na pola. Gdzie jelenie się znajdują nie można polować z psami, aby nie psuć bekasy. Od początku lub połowy tego miesiąca strzela się srogacze, kozły, zająca, kuropatwy, dzikie kaczki i drapieżne zwierzęta. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Wabi się też jarząbki, nie idą tak chętnie, jak na wiosnę. Poluje się na bekasy, słonki, łowi ptaki. Pozostawia się perłową ilość żółędzi i buczyny na żer dla zwierzyny.

Otwartą jest pora polowania na wszelką pożyteczną zwierzynę, a troskliwy hodowca z radością zbiera plony swej pracy, zającą tylko dni do połowy miesiąca, poświęcone zalotom i mnożeniu się, musi być szanowane. Poczyna się rykowisko jelenia, i w ten jeden z zalotników w czasie zapalów miłośnych polowań od kuli myśliwego. Cokolwiek kto mówi przeciw strzelaniu szlachetnej zwierzyny w porze rui i w toku, to zawsze przypominają się wtedy przysłowia o ślepych i kolorach. Prawdziwy myśliwy nie może sobie odmówić przyjemności strzelania na polowaniu chłodnem do jelenia podczas rykowiska, jeżeli z umiarkowaniem: „co, gdzie i wiele“ uwzględni swoje umie. Polowanie na przepiórki i kuropatwy dostarcza nie mało rozkoszy i korzyści, a zwłaszcza pracowzorowa wyżła sprawia niemałą przyjemność. Jarząbki gromadzą się w wielkie kupy, i wytrzymują dobrze przed psem. Ptactwo, a również słonki

poczynają ciąg jesienny. Młode dropie już wlatują, a myśliwy niech je bacznie ma na oku, aby polowonkę należyście skierować. Sposób ten polowania, który aż do wiosny używany być może, daje najpożywniejszy skutek, podkradanie się bowiem rzadko kiedy do celu prowadzi. Przy jamach borsucznych, których mieszkańce przeznaczone są do wystrzelania w jesieni, dobrze jest urządzać teraz siedzenia na drzewach. Polowania na kuropatwy dają najlepszą sposobność zastosowania przyszłego wystrzeliwania zajęcy w stosunku do ich rzetelnego stanu. Trzeba też wcześniej wycinać w lesie linie strzelnicze i oczyścić je z zwisających gałęzi. W odległych działach rewiru, w których stosunki sąsiedztwa nie pozwalają swobodnie polować, należy kuropatwy wcześniej wylowić, i w najlepszych miejscach na wolność wypuścić.

1888

PAŹDZIERNIK

ma dni

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 P.	Remigiusza b.	19 Trofyma
2 W.	Aniołów str.	20 Eustafia m.
3 S.	Kandyda m.	21 Kodrata
4 C.	Franciszka S.	22 Foky m.
5 P.	Placyda m.	23 Zacz. ś. Joana
6 S.	Brunona w.	24 Ftekly m.
7 N.	<b>20 po Św</b>	25 <b>N. 15 po Sosz.</b>
8 P.	Brygidy wd.	26 Joana bohosi.
9 W.	Dyonizego	27 Kalystrata m.
10 S.	Franciszka B.	28 Charytona
11 C.	Placydy p.	29 Kyriaka
12 P.	Maksymil.	30 Hryhoria w.
13 S.	Edwarda kr.	1 Okt. Pokr. P.
14 N.	<b>21 po Sw.</b>	2 <b>N. 16 po Sosz.</b>
15 P.	Teresy i Jad.	3 Dyonyzja
16 W.	Brunona b.	4 Jerofteja ep.
17 S.	Lucyny p.	5 Charytyny
18 C.	Łukasza ew.	6 Ftomy ap.
19 P.	Piotra z A.	7 Serhya m.
20 S.	Felicyana b.	8 Pelahii
21 N.	<b>22 po Sw.</b>	9 <b>N. 17 po Sosz.</b>
22 P.	Korduli p.	10 Ewłampia
23 W.	Jana Kapistr.	11 Fylypa ap.
24 S.	Rafala arch.	12 Prowa m.
25 C.	Urszuli p.	13 Karpa m.
26 P.	Ewarysta p.	14 Nazarya
27 S.	Sabiny m.	15 Ewfymia
28 N.	<b>23 po Sw.</b>	16 <b>N. 18 po Sosz.</b>
29 P.	Narcyza b.	17 Osyi pr.
30 W.	Klaudyusza	18 Łuky ap.
31 S.	Wolfganga †	19 Joila pr.

Kalendarz żydowski.

6, 1 Marcheswan

Październik.

Zmienia się cała przyroda — przeciagają ciężkie olowiane chmury i spadają kilkudniowym deszczem. Zimno coraz bardziej się ustala, spadający z drzew liście ścieli się całą warstwą na ziemi i odsłania w lesie rozległy widok. Dzień bywa czasem nawet gorący, a noce chłodne, i nieraz ranny szron wszystko białą pokryje szatą. Po rosie lub szronie łatwiej już tropów szukać, a w końcu miesiąca często nawet po śniegu. Większa część ptaków odleciała już do cieplic, tylko drapieżne krążą jeszcze wysoko, a wodne ciągną za morze lub na oparzeliska. Las zmienia postać i barwę. Dla jeleni czas to rykowiska, trzymają się w głębi lasów w stadach około źródeł, i beczą przez noc całą. Po opadnięciu liścia lizawki dla nich odnowić trzeba. Łosie przed zmierzchem wychodzą na łąki, i one się teraz bukają i szukają ostoi na kępach śród błót i wód, w których się pławią. Myśliwi często na łodziach na nie polują. Zresztą łosć przebywa w iglastym lesie. Dzikie idą na żołądz i bukiew, rychło się odżywiają i stają zuchwałymi. Sarny tak jak jelenie żywią się owocem drzew dzikich, żołądź i buczyną, i pozostają stale w ostoi. Lis, kuna, tchórz i żbik wielką czynią szkodę, kuna i tchórz szukają siedlisk domowych. Głuszc, cietrzew, jarząbek żywią

Wsch. słońca

1. o godz.

min.

15. o godz.

min.

Zachód

1. o godz.

min.

15. o godz.

min.

Nów d.

g. 4 min.

po poł.

Pierwsza

d. 12. o g.

m. 5 rano.

Pełnia d.

o g. 10 m.

wieczór.

Ostatnia

d. 28. o g.

m. 31 rano.

się pozostałymi borówkami, szczególnie zaś jagodnikami i jałowcowcami, i ustalają sobie siedliska zimowe. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite zwierzęta znajdują pożywienie, zbierają na polach pozostałe żniwa, a często spadają na ozime zasiewy. Słonie i dzikie gołębie odlatują, a przepiórki i siewki wronki gromadzą się do odlotu. Rozpoczyna się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko obfite i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wiele obław urządza się na niedźwiedzia, wilka, dzika, jelenia, losia, na sarny i rysie, male zaś polowa na lisa, zającą i borsuka, lub też myśliwy uparł się w polu szaraka, bo liść spadający w lesie płoszy i wypędza w pole. W drugiej połowie miesiąca ciężą paszki i kwiczoły, spadają na jałowce i jagodniki i dają się łapać w sidła i pod sieci. Poluje się na słonki z wyłłem w krzakach lub z nagrodą w lesie. Ptaszniki łowią teraz na sidła, polują na trzaski i na lep. Jarzabki wabią się jeszcze. W końcu miesiąca polowanie na łodzi ustaje.

Polowanie na kury zbliża się ku końcowi, kury się zupełnie wypierzyły, więc nie dotrzymują. Różne poczynają się łowy w lesie na bażanty i zające. Słonka zatrzymuje się w miejscach dogodnych części w znacznej liczbie podczas ciągu jesienno-zimowego. Łowcy dostarczają z powodu różnorodnej zwierzyny wiele przyjemności. Jeleń krasny opuszcza już rykowisko i ustępuje miejsca pośledniemu współzawodnikowi. Polowania na dziki poczynają się. Borsuk jest sadlisty i poluje się na niego w tym i następnym miesiącu. Łowi się teraz samice kuropatwy na przezimowanie a nadliczbowe samce wybija. Odpowiedniej wszakże wylawiać wcześniej stada kuropatw w rewirach niekorzystnie położonych, nadliczbowe koguty wybija lub wylowić, i natychmiast parki wypuścić na wolność

w rewirach ochronionych i w żer zaopatrzone. Zbiera się żołądź, bukwę, kasztany, chowach w przewiewnych miejscach i od czasu do czasu przerzuca łopatami. Sumienny i pomny swych obowiązków myśliwy ma w każdym kierunku zapobiegać, aby zbliżająca się twarda zima, ów wróg powierzonej jego pieczy zwierzyny, nie wyrządziła niepowetowanej szkody. Z budki przy pułachu bije się teraz niejednego rzadkiego gościa, szkodliwego dla niższego zwierzostanu. Otwartą też jest pora łowów na zające i lisy z chartami i bigłami.

1888

LISTOPAD

ma dni 8

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 C.	<b>Wszyst. Św.</b>	20	Artemija
2 P.	<i>Dzień zad.</i>	21	Harjona weł.
3 S.	Humberta	22	Awerkyja ep
4 N.	<b>24 po Św.</b>	23	<b>N. 19 po Sosz.</b>
5 P.	Emeryka	24	Arefty
6 W.	Leonarda	25	Markyana m.
7 S.	Herkulana	26	<b>Dymetrya</b>
8 C.	4 Koronatów	27	Nestora m.
9 P.	Teodora m.	28	Terentya
10 S.	Andrzeja	29	Anastazyi
11 N.	<b>25 po Św.</b>	30	<b>N. 20 po Sosz.</b>
12 P.	Marcina p.	31	Stachyja m
13 W.	Stanisława K.	1	<b>Noj Kosmy</b>
14 S.	Serafina w.	2	Akindyna m.
15 C.	Leopolda w.	3	Akepsyma m.
16 P.	Otmara op.	4	Joannyka pr.
17 S.	Salomei p.	5	Halaktyona
18 N.	<b>26 po Św.</b>	6	<b>N. 21 po Sosz.</b>
19 P.	Elżbiety kr.	7	Jerona
20 W.	Feliksa w.	8	<b>Mychajła Ar.</b>
21 S.	<i>Ofiar. NMP.</i>	9	Onysifora m.
22 C.	Cecylii p.	10	Erasta ap.
23 P.	Klemensa p.	11	Myny m.
24 S.	Jana od Krz	12	Joana mył.
25 N.	<b>27 po Św.</b>	13	<b>N 22 po Sosz</b>
26 P.	Konrada	14	Fylypa ap.
27 W.	Waleryana b.	15	Hurya i Sam.
28 S.	Krescentego	16	Mafteja ap.
29 C.	Saturnina m.	17	Hryhorya m.
30 P.	Andrzeja ap.	18	Platona i R.

Wsch. słońc.

1. o godz min.

15. o godz min.

Zachód

1. o godz min.

15. o godz min.



Nów dn.

o g. 1 m w nocy.



Pierwsza kw.

d. 10. o g. m. 51 po poł.



Pelnia d. 15

o g. 4 m. 53 po poł.



Ostatnia kw.

d. 26. o g. m. 56 wiecz.

Listopad.

Śnieg lub szrony mroźne już zwykle znaczą tropy zwierza. Z olowianych chmur spada deszcz jesienny, nieustanny, mgły ścielą się i wstrzymują rozleglejszy widok, wiatr przeraźliwie wyje, zimno coraz bardziej dojmujące, a na św. Huberta już zwykle cieszy się myśliwy ponową i dobrem polowaniem. Jeleń. Łanie odłączają się. Rogacz wysilony bekowiskiem szuka mrówek, rozkopuje je, i mocną jego wonią wzmacniać się zdaje. Włos jelenia zgęszcza się i nabiera na powierzchni białego lub żółtobiałego koloru, co mu nadaje szarą postać. Sarny żywią się żołędzią, buczyną i ziołami, odwiedzają też lizawki. Kozły zaczynają zrzucać rogi. Przenoszą się tak jak jelenie do głębokich, zawar-

Kalendarz żydowski.

5, 1 Kislew  
29, 25 "

Pośw. kościoła

tych lasów. Niedźwiedź szuka gawry i trzodek, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się w trzodek w pobliżu żerowisk. Na ponowie, snu zimowego. Dzik poczynają się lochać. Długość najodpowiedniej w pobliżu żerowisk. Na ponowie, już wykarmione żołądź i bukwą chłodzą się w prześladować drapieżników. Z pożytecznej zwierzyny łuzach i trą o drzewa. Łatwo je teraz zwłaszcza lotnej polowanie na bażanty daje bogatą zdobycz. ponowie objechać. Chodzą w wielkich trzodach. Poluje się też w tym miesiącu gorliwie na dzikie i odyńce się przyłączają jako w zbliżającej się gęsi i kaczki. rui. Borsuk poczynają się grzać, siedzi w jaskini, lecz podczas łagodnego powietrza wychodzi jeszcze z niej na żer. Zajęcie wraca do lasu, gdzie go liść nie płoszy, wychodzi na oziminy. Wilk wędrowny się szukając zdobyczy. Lis myszkuje po polach, szczególnie w porze mglistej, zapędza się w las, nawet do kurników, w dzień siedzi w gąsienicy. Tchórz i kuna zwidzają kurniki i gołębniki. Kurapatwy żywią się na oziminach, przesiadają w krzakach. Przy pierwszej ponowie należy zbadać zwierzynę z obławą. Myśliwy poluje z obławą z ogarami, truje drapieżników, stawia na nie żelazne

Stare jelenie mogą być na podchodnem strzelanym, również kozły i siuty jałowe, w miarę jak te zwierzęta ulegają. Uregulowanie stanu zwierzyny wymaga, bądź na obławach, bądź na podchodnem. Pora najdogodniejsza do polowania na dziki. Obławy w lesie starannie strzelanym, z bogatym zwierzośtanem, dostarczają myśliwemu wiele przyjemności. Używając do syta owoców swoich starań niech wcześniej zabiega, by twarde zima szkody mu nie wyrządziła. Żerowiska dla grubszej i mniejszej zwierzyny należy urządzać przede

W rewirach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, na ponowie, w pobliżu żerowisk. Na ponowie, z pożytecznej zwierzyny lotnej polowanie na bażanty daje bogatą zdobycz. Poluje się też w tym miesiącu gorliwie na dzikie gęsi i kaczki.

1888

GRUDZIEŃ

ma dni

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 S.	Eligiusza b.	19 Awdyja pr.
2 N.	<b>1 Adwent.</b>	20 <b>N. 23 po Sosz.</b>
3 P.	Franciszka	21 <b>Wowed. Boh.</b>
4 W.	Barbary p.	22 Fylymona ap.
5 S.	Sabby op.	23 Amfyołochija
6 C.	Mikołaja b.	24 Ekateryny
7 P.	Ambrożego †	25 Klymenta pr.
8 S.	<b>NMP. Niep. P.</b>	26 Ałypia pr.
9 N.	<b>2 Adw.</b>	27 <b>N. 24 po Sosz.</b>
10 P.	<b>NMP. Lor.</b>	28 Stefana W.
11 W.	Damazego	29 Paramona
12 S.	Aleksandra	30 Andreja ap.
13 C.	Lucyi i Otylii	1 <b>Dek Nauma</b>
14 P.	Nikazego	2 Awakyma
15 S.	Waleryana	3 Sofonia pr.
16 N.	<b>3 Adw.</b>	4 <b>N. 25 po Sosz.</b>
17 P.	Eazarza b.	5 Sawwy os.
18 W.	Gracyana	6 <b>Nykołaja ep.</b>
19 S.	<i>Such. Nem. †</i>	7 Amwrozya
20 C.	Teofila m.	8 Patapia pr.
21 P.	Tomasza †	9 <b>Zaczął. Boh.</b>
22 S.	Zenona m. †	10 Myny i Erm.
23 N.	<b>4 Adw.</b>	11 <b>N. 26 po Sosz.</b>
24 P.	<i>Wigil. Ad. †</i>	12 Spiridiona
25 W.	<b>Boże Narodz.</b>	13 Ewstratija ep.
26 S.	<b>Szczepana</b>	14 Ftyrsa m.
27 C.	Jana Ew.	15 Elewteryja
28 P.	Młodzianków	16 Ahhea pr.
29 S.	Tomasza b.	17 Danyła św.
30 N.	<b>1 po Boż. Nar.</b>	18 <b>N. 27 po Sosz.</b>
31 P.	Sylwestra p.	19 Wonyfatya

Kalendarz żydowski.  
5, 1 Tebet  
14, 10 " Post oblężenia Jerozolimy.

Grudzień.

Wsch. słońca  
1. o godz. min.  
15. o godz. min.  
Zachód słońca  
1. o godz. min.  
15. o godz. min.  
Nów dnia o g. 11 m rano.  
Pierwsza kwadrant d. 10. o g. m. 21 rano.  
Pełnia dnia o g. 12. m. 1 po poł.  
Ostatnia kwadrant d. 26. o g. m. 36 rano.

Jesień dżdżysta, mgława, przechodzi w zimę, rozmokła ziemia marznie i trapi grudą podróżnych i myśliwych, polujących z chartami, lub pokrywa się śniegiem, a ponowa wskazuje tropy zwierzyny i zachęca do spotkania się z nią. Po ponowie przeganiają leśnicy w Białowieskiej puszczy stada żubrów z jednego ostępu do drugiego i liczą ich tropy, a żubr teraz najokazalszy bo róg gładki i lśniący, kądziel i broda bujne włos piękny. Łoś. Stare samce, dobrze odżywione, zaczynają zrzucać rogi. Mięso z powodu mniej pożywnego żeru nie bardzo smaczne. Sarny uganiają jak szalone. Według twierdzenia dawniejszego i niektórych dzisiejszych badaczy pora to właściwej rui. Kozły zrzucają jeszcze rogi. Odwiedzają młode zarośla, żywią się pączkami drzew, borówkami, podchodzą do lizawki. Dzikie lochają się. Trzymają się w gąszczach. Szukają żołądzia, bukwy, ziół i korzeni. Borsuk już stale leży w jamie. Zajac wychodzi na oziminy, do ogrodów kapuścianych i szkółek drzewnych, wlecie leży od strony południowej. Wilk, lis, kuna i tchórz uganiają za zdobyczą, podchodzą nocą do owczarni i kurników, pierwszy porywa też psy, ciągle głodny upęda się za łupem, a nasycony spożywa w gąszczu. Lis i żbik podczas zawieruchy





Dla Królestwa Polskiego.

Rodzaj zwierzyny:	Mie si ąc												
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	
Ptaki błotne i przelotne . . .													
Bekasy, dubelty, kaczki, gęsi													
Nurki, kuliki, chruśc., czajki													
Kurki, gołobie, przep., drozdy													
Zajęce, gluszcze, cietrzewie .													
Kuropatwy, jarząbki . . . . .													
Samice: łosi, jeleni, sarny .													
Zwierzęta i ptaki drapieżne .													
Dziki i samce: łosi, jeleni, kozły													
Dzikie kaczory, samce gluszc.													
Samce: cietrzewi, jarząbków													
Ślonki na ciągu . . . . .													

Dla Prus — W. X. Poznańskiego.

Łosie . . . . .													
Samce: jelenie, danielę, sarny													
Samice: jelenie, danielę, sarny													
Kozły . . . . .													
Kozy . . . . .													
Spiczaki . . . . .													
Borsuk . . . . .													
Koguty: gluszców, cietrzewi.													
Koguty bażantów . . . . .													
Kaczki . . . . .													
Dropie, bekasy, łabędzie . . .													
Dzikie ptactwo wodne i błotne													
Dzikie gęsi, czaple . . . . .													
Kuropatwy . . . . .													
Kury: gluszców, cietrzewi, baż.													
Jarząbki, przepiórki, zajęce .													
Reszta zwierzyny łownej . . .													

Ustawy łowieckie.

Patent o polowaniu z dnia 13. kwietnia 1786.

§. 1. Właściciele polowania \*) mają prawo utrzymania w swoich okręgach zwierzynę wszelkiego rodzaju, podawania jej soli z gliną mieszaną i wystawiania w tym celu szop na siano lub jakąkolwiek inną żywność. Tymże właścicielom zupełna nadaje się wolność łowienia, strzelania, tudzież używania na własną potrzebę lub sprzedawania dziczyzny, jako swojej własności, — tak jak zwierząt domowych, które po folwarkach hodują, a to, w jakimkolwiek bądź wieku, wielkości lub gatunku i o każdej porze roku.

§. 2. Każdy właściciel prawa polowania na grubą czy drobną zwierzynę ma także prawo utrzymywania w swem okręgu (*territorium*), po lasach, gajach, czyli krzewach bażantów, zajęcy i innej dziczyzny, którą mu wolno psami gonić lub szczwać, jeżeli to tylko czyni się bez szkody jakiegokolwiek innego właściciela gruntu, któremu w razie wyrządzonej szkody właściciel polowania nagrodzić będzie obowiązany.

§. 3. Zwierzynę czarną (dziki) można trzymać tylko w zamkniętych i przeciw wszelkiemu wypadaniu dobrze opatrzonych zwierzyńcach. Jeżeli zwierzyna czarna (dzik) po za zwierzyńcem spostrzeżoną zostanie, to natenczas każdemu i o każdej porze roku będzie wolno takie zwierzę strzelać, lub jakimkolwiek bądź innym sposobem ubić, równie jak wilki, lisy

\*) Do polowania nie należy ptasznictwo. Nastawianie nęciska (gdzie ptaszniki sieci nastawiają) na własnym gruncie, lub jest dozwolone, i do tego nie potrzeba zezwolenia właściciela gruntu, i do tego nie potrzeba zezwolenia właściciela prawa polowania. (Rozp. minist. z dnia 10. stycznia 1854 r. do l. 13247. Czasopismo dla administr. z r. 1857 Nr. 35. Zobacz zresztą ustawę co do ochrony zwierząt użytecznych, podaną niżej).

lub inne szkodliwe, drapieżne zwierzęta. Gdyby temu właściciele polowania lub strzelcy sprzeciwili, to skazanymi zostaną na karę 25 zlr. i nagrodę wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza padających.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w okręgu używać swojego prawa nawet względem chodniej zwierzyny; może dowolnie chwycić, lub jakikolwiek innym sposobem ubijać zrynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czcioną przeszła do obcego okręgu, właścicielowi tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją snością.

§. 6. Pozwala się wprowadzić każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i siidle zwierzynę, jako też willeze jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzie i nieszczęściom, winne być przy nich zatykane takie znaki, które każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznać\*).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczną uwagę na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie kazywali strzelać dziczyzny ze szkodą powszechnemu rolnictwu; tych zatem, u którychby zbyt wiele stworzenie się zwierza spostrzegali, znagłać według przepisów obowiązujących bezwzględnie proporcjonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jako też swe lasy i gaje, parkanami lub plotami jakiejkolwiek wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wnikania się dziczyzny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub plotach co 500 kroków bramy porobione być mają, przez które zwierzyzna przechodzić i ratować się może podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpedzić jakimkolwiek

\* §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenie zmienione opuszczają się. (Przyp. Wyd.).

bądź sposobem dziczyznę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierzę w biegu uszkodzonym było, albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiek gatunku i przed ukonczonym winobraniami w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiek bądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżłem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażanich i kuropatw.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukaranym zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czym gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechdniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach, lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinny być natychmiast w naturze, albo w pieniądzech wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześniej, dopóki one jeszcze się widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejsze samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaże oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej znagli tych, którzy ją rzadzili\*).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeskadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub

\*) Według Rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1854 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołanymi do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancji wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę rządowej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia i sprawy takich dotyczące.

prywatnych okręgach polowania położonych, w odnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonym waniu tych gruntów i stawianiu na nich domieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu z nieużytecznych chwastów i cierni i w koszeniu tudzież pasaniu tam bydła w wyznaczonym celu aby tylko przy takim używaniu gruntów nie kraczał ustaw lasowych, tudzież przepisów państwa i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierząt i ukradkowe łowy szkodliwemi są z wielu względów a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub strzelec mają prawo strzelania psów goniących lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzania dzikiego zwierzyny wają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z brońmi i psami gończymi lub chartami (*Fang- oder Hund*) w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przypadki chodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępcy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczyć, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi, przez Sądy przelocalskie sądzonymi i karanymi\*).

\* §. 174. Ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest m. in. następującej osnovy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią. 1) jeżeli kradzież więcej niż 6 zlr. wynosi, a zarazem popełnioną jest w rybach zabranych ze stawów, 2) w zwierzynie zabranych albo z ogrodzonych lasów, albo z szczególniejszą śmiałością i bezprawnie przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesję prowadzącego. Według §. 178. tej Ustawy karnej taka kradzież jeżeli niczem więcej nie jest obciążona, ukarana będzie cięższymi więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążeniach zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonany zostanie, ten również jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie poddał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego\*).

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. Marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. Września 1848 postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyniach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania, czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4 i 5 nie wyjętych, a w gruntach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązana należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obywateli (myśliwych).

\* §. 92. Ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię poczytany: 1) jeżeli nastąpił wskutek nieprzepartego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gromady należącego, z końcem każdego roku administracyjnego, albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwadzieścia złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialna za to, gdyby z należącego do niej polowania w sposób użytkowano, a nie jak §. 7 przypisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia \*).

§. 10. Przepięstwa ustaw łowieckich i kradzieży zwierzyny, popełniane przez członków gminy, a także przez obcych, karaniami być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedynczym posiadaczom gruntów gmina strzeże się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, również jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedynczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, dotyczące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonywania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, dotyczące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensje do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże Patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

\* Według rozporządzenia minist. z dnia 10. Września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 356. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

## Objaśnienia Ustawy z dnia 7. Marca 1849. o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74.174, w skutek reskryptu min. z d. 31. Lipca 1849. do l. 15.421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, na której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej, czy też w kilku przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów, nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów, wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny, z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejże za cenę według słusznego oszacowania, na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązana do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wycuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytację wydzierżawione.

6. Kary pieniężne nałożone podług ustawy wieckiej, przypadają zakładowi ubogich właścicieli gminy.

### Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. Grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. Najwyższego Patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 r. do użytkowania z polowania, albo na gruntach ich własnych, może być odtąd już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionego przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu, gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacji należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za krótko ogłoszeń władzy wyżej wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawcę polowania przypuszczony być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżaw, mijające się z niniejszym przepisem są nieważne \*).

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

\* Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według Rozp. minist. z d. 17. Lutego 1853. jest dozwolone, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej, jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej, jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny, mający być zawsze w pieniądzu oznaczony, z którego jedna połowa uważana będzie za kaucję, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą nowej licytacji dzierżawy, na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwrócona będzie dzierżawcy kaucya za asygnacją władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszym rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacji.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. Najwyższego Patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępować drugim osobom w subarendę ani częściowo, ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedynczych części, graniczących z sobą obszarów polowania zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. Najwyższego Patentu z dnia 7. Marca 1849 r. winni są pod własną

odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowań uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obywateli, mianowanych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznani i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej może także sam właściciel polowania (właściciel gruntu lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorem polowania.

§. 15. Do zastosowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się teraźniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastosowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowań własne prawo mający, zagnani być powinni do tego stosownymi środkami przymusowymi, co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciw wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnym lub obcemu nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do Najwyższego patentu z d. 24. Października 1852 \*). (§§. 14. i 15. niniejszych przepisów).

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25 — 200 złr. m. k., która wymierzona będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytucji ubogich tego miejsca, w którym przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się, albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągnięta, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

\*) Personale, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykłą broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okręgiem głowę lub naramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877. r. praw państwa Nr. 159).

## Ustawa z dnia 19. Lipca 1869.

(Dz. ust. kraj. Nr. 29)

tycząca się łapania, wytepienia i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jako też i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancji do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

## Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. Stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. Grudnia 1852. roku (Dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego, który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tą władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

- a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;
- b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku a) wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod b) wyrażonym dług wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyraz „powierzoną własność leśną“, zamieścić należy w razie: „i prawo polowania“.

§. 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia można ustanowionych do straży myśliwskiej na m. §. 13. rozporz. Minist. spraw wewn. z d. 15. Grud. 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używając zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku woła przysięgę, tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostają w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stosownie do załączonego wzoru przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczącą się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawianych i zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68 \*) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej, koniecznej obrony.

\*) §. 68. ustawy karnej brzmi:  
Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem faktycznego oporu było wymuszenie czego, wylamanie się od jakiej publiczności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publiczności, czy też nareszcie jakimkolwiek sposobem publicznego oporu wymierzonym był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniej, przeciw urzędnikowi, przeciw urzędnikowi cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw strażnikowi, albo przeciw urzędnikowi do pilnowania lasów chociażby w służbie zastającemu, jednak przez właściwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczonej, jeżeli w taki sposób jest zaprzysiężoną, czy też wreszcie przeciwko służbie polowania do nadzoru na kolejach rządowych lub prywatnych do zawiadowania obrotem takowych, lub też do strzeżenia albo

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanemi i szanowanemi jako straż publiczna, powinny nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby czynionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzzonego memu dozorowi prawa polowania strzedz i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadweryżać lub rzeczywiście je nadweryżają, doniosę sumienie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę, ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możności oddalać, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych, lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełni obowiązków moich, tudzież że z powierzzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. Lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu i polowania wtenczas tylko mogą przez władze poli-

zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby rzecone zajętemi są właśnie wykonaniem zlecenia zwierzchności lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo strażi rządowego lub gminnego może stanowić prawny dowód względem przedmiotu, do którego dozoru tonże przysięgły urzędnik albo straża jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go upomniał i schwytał.

tyczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelne.

#### Warunki szczególne.

§ 2. W szczególności wymaga się jeszcze osoby do służby dla obrony lasu i polowania p. znaczonej, aby się wykazała:

- a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu m. dowego, przepisanego dla straży leśnych p. cników technicznych;
- b) że liczy więcej nad lat 20.

#### Powody wykluczenia.

§ 3. Osoby uznane winnymi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takę przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z ch. włości lub przeciwnego obyczajności publicznej, i mniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowo. nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo p. na karę więzienia najmniej sześćmiesięcznego, i mogą do służby ochrony lasu i polowania być p. puszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szcze. nego w takim razie zezwolenia politycznej wład. krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być m. jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniej. uwzględnienie.

§ 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia w. nionem być może z przyczyny słabego wzroku i p. mięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do b. i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupst. lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny tak. ułomności fizycznych lub moralnych, przez kt. zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wyk. nywania służby dozorey lasu i polowania, posiadaj. cego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§ 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowion. dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zasz. którzy z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczeni. tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, p. zyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznana być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zasłych m. ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowić też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwartą jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymacją.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencji.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 zlr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

#### Ustawa z dnia 30. Stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarzabki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i gluszcze koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słonki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.



8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.

9. Drobie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.

10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszuki, dubie, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.

11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie kaczki i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.

12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępiec. lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzęta dla której lis jest szkodliwym.

13. Łanie, kozy, cieleta i spiczaki, tudzież kręgluszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za pozwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. Lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazaniem jest łowienie zwierzyny na siłach żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonym jest łowienie przepiórki rozjazdem, a kwiczołów i jemioluchów na siłach żelaza. Zakazaniem jest także zbieranie albo niszczenie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z łęgowskiej.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmowania z gniazd tym celem, by je wysiedziały ku swojskiej.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swemu uprawnieniu do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będąc karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z d. 23. Lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w którym poczyna się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawalkach, które jednak do spożycia nie są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz atuty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, z kąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowana i przez dotyczącą władzę gminną w drodze publicznej licytacji sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, nale-  
ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5  
grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługę  
władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy porucza  
Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministr  
spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

### U s t a w a

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomery  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie  
niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa  
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kr  
kowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniaz  
wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.  
Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (*Aquila fulva*, Steinadler).

Orzeł zyz (*Aquila chrysaetos*, Goldadler).

Birkut bielik (*Haliaetus albicilla*, Seeadler).

Rybołów rzeczny (*Pandion Heliaetus*, Flus-  
Fischadler).

Kania wielka (*Milvus regalis*, Roter Milan oder  
Gabelweihe).

Kania czarna (*Milvus ater*, Schwarzbraun  
Milan).

Sokół raróg (*Falco lanarius*, Würgelfalke).

Sokół wędrowny (*Falco peregrinus*, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (*Falco aesalon*, Zwergfalke  
Merlin).

Sokół kobóz (*Falco subbuteo*, Lerchenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (*Astur palu-  
barius*, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (*Astur nisus*, Sperber).

Błotniak stawowy (*Circus rufus*, Rohr- oder  
Sumpfwaihe).

Puhacz właściwy (*Bubo maximus*, Der gemeine  
Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (*Lanius excubitor*, Der grosse  
Würger).

Kruk właściwy (*Corvus corax*, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (*Pica caudata*, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytnie i zabijanie, niemniej  
przedawanie ptaków wymienionych w dodatku. Wy-  
jątkowo w celach naukowych może władza polityczna  
udzielić pozwolenia do chwytnia pomienionych pt-  
ków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na  
podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwier-  
dzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w po-  
zwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upowa-  
żnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie  
ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytnia i zabijania, tudzież  
przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane  
będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie  
niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od  
12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytnia  
ptaków wraz z klatkami, tudzież schwytnane ptaki,  
z których żywe mają być natychmiast puszczone na  
wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności  
są obowiązane czuwać nad ścisłem przestrzeganiem  
tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy  
należy do przełożonego gminy, w której obrębie po-  
pełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej  
przełożony gminy spólnie z dwoma assessorami (przy-  
siężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze  
dworskim, wykonuje prawo karania polityczna włą-  
dza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przeło-  
żonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniczej  
władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej  
władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni od ogłoszenia, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom kurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane z sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na rzecz ubogich w tej gminie, w której obrebie nastąpiło przekroczenie, a względnie, przy której istniała dotycząca obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone strażackie, strażę polowania i strażę polowe, tudzież wszystkie inne strażę publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego szarzu dworskiego, a to ostatniego w tym celu, jeżeli doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczyć tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół, a także do jasności szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiania im corocznie, a mianowicie przed początkiem łowczego sezonu, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom Rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. Grudnia 1874.

(L. S.) Franciszek Józef w. r.  
Lasser w. r. Chlumcecky w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków,

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.  
Drozd kos. (Turdus merula. Amsel o. Schwarzdrossel).  
Drozd śpiewak. (Turdus musicus. Singdrossel).  
Opoczniki czyli podkamionki. (Saxicola. Steinmätzer).  
Płochacze. (Accentor. Heckenbraunelle).  
Pokrzywki. (Lusciola. Erdsänger), do których należą:  
Słowik rdzawy. (Lusciola lusciniola. Nachtigall).  
Słowik szary. (Lusciola philomela. Sprosser).  
Rudoogonki. (Ruticilla. Rötling).  
Gajówki. (Sylvia. Grasmücke).  
Trzciniaki. (Salicaria. Rohrsänger).

Wolowe oczko. (Troglodytes parvulus. Zaunkönig).  
Świergotki. (Anthus. Piper).

Pliszki. (Motacilla. Bachstelze).

Jaskółki. (Hirundo. Schwalbe).

Muchołówki. (Muscicapa. Fliegenfänger).

Dzierzby mniejsze czyli skropudy. (Lanius. Dorn-dreher. Würger).

Pomórnik czyli mentel. (Tichodroma muraria. Mauerläufer).

Pelzacz zaskórnik. (Certhia familiaris. Baumläufer).

Bargiel kowalik. (Sitta europaea. Spechtmeise).

Mysiokróliki. (Regulus. Goldhänchen).

Sikory. (Parus. Meise).

Łuszczeniaki (Fringilla), a mianowicie:

Łuszczeniak grubodziób czyli klas. (Fringilla coccothraustes. Kernbeisser).

Ł. jędr. (Fr. montifringilla. Bergfink).

Ł. zięba. (Fr. coelebs. Buchfink).

Ł. dzwonic. (Fr. chloris. Grünling).

Ł. makolągwa. (Fr. cannabina. Bluthänfling).

Ł. czeczotka. (Fr. linaria. Leinfink).

Ł. czyż. (Fr. spinus. Zeisig).

Ł. szczygieł. (Fr. carduelis. Stiglitz).

Ł. mazurek. (Fr. montana. Feldsperling).

Ł. kulczyk. (Fr. serinus. Girlitz).

Gil właściwy. (Pyrrhula vulgaris. Gimpel).

Krzyżodzioby. (Loxia. Kreuzschnabel).

Poświerki, t. j. trznadla i potrzaszce. (Emberiza. Ammer).

Skowronki. (Alauda. Lerche).

Szpak. (Sturnus varius. Staar).

Kawka. (Corvus monedula. Dohle).

Wilga. (Oriolus galbula. Pirol).

Krzykacze. (Clamatores); mianowicie:

Kozodoj. (Caprimulgus europaeus. Ziegenmelker, Nachtschwalbe).

Jerzyk. (Cypselus apus. Segler).

Dudek. (Upupa epops. Widdehopf).

Krasnowronka. (Coracias garrula. Mandelkrähe, Blauracke).

Z łażących (Scansores, Klettervögel):

Kukułka. (Cuculus canorus. Kuckuk).

Kręciogłów. (Yunx torquilla. Wendehals) i

Dzięcioły. (Picus. Spechte).

Sowy wszystkie (Strix), z wyjątkiem Puhacza (B. maximus).

Sokół pustulka. (Falco tinnunculus. Turmfalke).

Sokół pustuleczka. (Falco cenchris. Rötelfalke).

Sokół kobuzek. (Falco vespertinus. Rotfussfalke).

Myszolów zwyczajny. (Buteo vulgaris. Der gemeine Mäusebusard).

Myszolów włochaty. (Archibuteo lagopus. Raubvogel Mäusebusard. Przylatuje do nas w październiku, bawi całą zimę, niszcząc wiele myśliwych, które są prawie wyłącznym jego pożywieniem. Weźmie na wiosnę nas opuszcza.

Trzmiełojad. (Pernis apivorus. Wespenbusard).

### 13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno zatrzymać kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania paszportu na broń (Waffenpass). Jednakowoż to nie wystarczy tylko, ażeby zatrzymany posiadał w ogólności paszport na broń, ale takowy musi być wystawiony dla osoby spotkanego, na czas teraźniejszy i na broń taką, jaką właśnie ma przy sobie.

Od obowiązku okazania paszportu na broń, uwolnione są osoby, które na mocy swego urzędu zatrudnienia, do noszenia broni są obowiązane i upoważnione.

Prawo noszenia broni nie uprawnia jednak do bezwzględnie przekroczenia okręgu myśliwskiego. Straż publiczna; — do tego uprawnieni są tylko właściciele prawa polowania, ich oficjalni i służy, jakoteż ci, którzy do tego otrzymali pozwolenie od właściciela polowania.

Osoby, które przekroczą okręg myśliwski po drogach publicznych, z bronią której się zazwyczaj używa do ubijania zwierzyny, — a do czego w szczególności strzelba (fuzya) należy — winne być przetrzymane i uważane za przestępców myśliwskich, nawet na ten przypadek, jeżeli paszport na broń palną posiadają, lecz nie mają prawa do polowania. Przestępcy takiemu w każdym razie broń odebrać winna.

Przestępcy nieznanymi lub tacy znajomi, którzy się strażi publicznej opierają, takową bezczeszczą

lub wcale rzucają się na nią, przytrzymani i władzy właściwej oddani być winni.

Jeżeli straż ustanowiona do ochrony polowania, spotka kogoś po za drogami publicznymi, z psami gończymi lub innymi, używanymi w myśliwstwie, ma spotkanego uważać za przestępcę myśliwskiego i odebrać mu psy, jeżeli się nie usprawiedliwi, że wzięcie psów ze sobą, nie było w celu polowania.

Psy obecne goniące zwierzynę w okręgu myśliwskim, wolno strażi publicznej zastrzelić. Także wolno jej strzelać koty, spotkane w lesie, opodal od domów mieszkalnych.

## Regulamin dla myśliwych<sup>\*)</sup>

ulożył  
Dr. Z. R.

### I. Wyjazd na polowanie.

§. 1. Myśliwy wybierający się na polowanie winien mieć broń czystą, przybory wszelkie w porządku, odzienie odpowiednie do pory, ciepłe, lekkie i nie tamujące chodu i wszelkich poruszeń, o możliwości barwy cisawej lub szaraczkowej.

§. 2. Wsiadając na wozy lub sanie trzyma broń nienabitą przy sobie lub oddaje służącemu. Strzelby odprzodowo mogą być nabite, jednak nie kapiszonów (kabzli).

§. 3. Wjeżdżając do kniei, w której się ma polować, ustać powinny głośne rozmowy, śmiechy, śpiewy, dzwonki od sani się odpinają.

§. 4. Stanąwszy na miejscu zboru, wysiada spokojnie, przyrządza broń i wyczekuje hasła do chodu na stanowiska. Przestrzelanie strzelb prochem a nawet kabzlami nie może być dozwolone.

§. 5. Jeżeli w miocie, który ma być zajęty, spotkane są dziki, wilki, sarny lub lisy, pochód na stanowisko winien się odbywać cicho. Tytoniu palenia nie wolno. Pochód rozpoczyna ten, który stanowisko wskazuje, i zawsze powinien przodować. Wyprzedzanie go przyczynia mu trudu dopędzania lub zmuszenia do nawoływania, którego się winno unikać. Cała drużyna postępuje gęsiego, broń nosi przewieszoną przez ramię lub szyję, lufami do góry, jeżeli zaś deszcz pada ulewny lub wielka śnieżycza, można lufy opuścić ku ziemi. W kierunku poziomym nigdy strzelby nie się nie należy.

§. 6. Jeżeli w czasie pochodu pomknie zwierze, jakie, nie strzela się doń, ani też głośno zwraca na to uwagę.

<sup>\*)</sup> Przyjęty i polecony przez Wydział gal. Tow. łowieckiego

### II. Stanowisko.

§. 7. Myśliwy zajmuje stanowisko wskazane mu przez kierującego polowaniem i nie opuszcza go aż do ukończenia miotu. Dla wyboru dogodnego miejsca wolno mu kilka kroków postąpić, nie zbaczając jednakże z wytkniętej linii. Czy myśliwy stanąć ma przed lub za drzewem albo za krzakiem, pozostawia się nawyknienu i wyborowi. Odwiedziny na sąsiednie stanowiska nie są dozwolone.

§. 8. Jeżeli polowanie odbywa się w lesie, zajmuje się stanowisko pod miotem, który ma być spolowanym. Jeżeli zaś na jasnym zrębie, łące lub w polu, trzeba ile możliwości zachować linię prostą, wizując na trzecie stanowisko z jednej strony, lub równając się według obudwóch sąsiadów.

§. 9. Myśliwy wybrawszy i zajmąwszy stanowisko, ogląda się naprzód na obu sąsiadów, jeżeli który z nich nie jest widzialnym, porozumiewa się z nim za pomocą lekkiego gwizdnięcia i poruszeniem ręki lub czapki stara się być dostrzeżonym.

§. 10. Dla wygodniejszego strzału wolno jest zgąbić lub złamać kilka małych gałązek, jednak łamanie grubszych drzewek lub wycinanie ich kordelasem jest wzbronione.

§. 11. Siąkanie nosa, kichanie lub kaszlanie winno być ile możliwości tłumionem.

§. 12. Stanowisko opuszcza się dopiero wtedy, gdy gońcy wyszli na linię strzelców.

Przy polowaniu na dziki z brytanami jest rzeczą porozumienia się myśliwych, czy i któremu z nich dozwolonem jest zapuścić się w miot w celu spotkania się ze zwierzem.

§. 13. Na stanowisku skrzydłowem, zwanem także flankowem, winien myśliwy pozostać tak długo, dopóki nagonka nie dotrze do głównej linii i gon nie ustanie. Gdyby więcej jak trzy skrzydłowe stanowiska były obstawione, to myśliwi z dalszych stanowisk mogą po przejściu nagonki posuwać się z wolna naprzód ku głównej linii, trzymając się jednak ciągle kierunku stanowisk.

### III. O strzale.

§. 14. Myśliwy strzela albo w miot lub poza siebie, nigdy na linię strzelców. W tym celu upatruje

sobie z prawej i lewej strony granice strzału, czając drzewo, krzak lub inny widoczny przedmiot od którego do linii strzelców już mu strzelać wypada. Jeżeli las przecięty jest szerokimi liniami, wolno strzelać na samej linii, lub szerokiej drodze, jeżeli zaś linia lub drożyna jest wąską, strzelać w miot będący w plecach.

§. 15. Jeżeli gońcy zbliżyli się na 100 kroków do linii myśliwych, nie wypada już strzelać w miot, chyba na odległość bardzo bliską np. 10 do 15 kroków, i to wtedy, gdy ziemia nie jest twardo zarniętą lub skorupą lodu pokrytą.

§. 16. Dobijanie strzałami zwierza postrzelonego przez innego myśliwego, nie jest w porządku, chyba że tenże sam o to prosi.

§. 17. O zbliżaniu się zwierza na stanowisko strzelca, którego tenże zdaje się nie widzieć, nie należy ostrzegać go głosem (pilnuj!).

#### IV. Po miocie.

§. 18. Po skończonym miocie wolno jest myśliwemu opatrzyć miejsce strzału i sprawdzić, czy zwierze żywe czy farbuje, nie powinien jednak zapuszczać się w miot, który spolowano, dalej jak na 100 kroków, zaś w miot w plecach będący nie polowany jeszcze wcale nie. Rzeczą jest kierującego polowaniem, a nie komu pozwoli iść za zwierzyną postrzeloną i ją kowalą dobić lub otropić.

§. 19. Polując na błotach lub polach z psami uważać należy, aby strzał nie poszedł w kierunku towarzyszy, ani też podchodzić do psa stojącego mając myśliwego na przodzie.

Przy polowaniach w polu z gońcami, nie strzelać się w koło, jeżeli myśliwi na 200 kroków zbliżyli się do człowieka lub znaku oznaczającego środek koła.

§. 20. Jeżeli z jednego miotu do drugiego przejeżdża się wozami, saniami lub konno, należy wystrzelać naboje lub opatrzyć kłakiem kabzlówkę. Strzelby nie należy bityj nie kładzie się nigdy w sanie lub do wozu.

§. 21. Miejsce na spoczynek lub śniadanie nie należy wybierać opodal od miotów, w których się polowało, a zakładając ognisko baczyć, aby dym nie ciągnął ku kniei niepolowanej. Strzelby odstawić na bok lufkami do góry.

§. 22. Niedźwiedzia, dzika, wilka, łosia i rysa przypisuje się temu myśliwemu, od którego pierwszą śmiertelnie rażącą otrzymał kulę; sarnę, lisa, zającą lub ptaka wszelakiego temu, po którego strzale pozostał. Przy mieszanych strzałach kula ma pierwszeństwo, przy strzałach śrótowych zwierza należy temu, kto strzelił ostatni, według staropolskiego przysłowia: „Przed kim trup — tego lup“.

§. 23. Strzelanie na trupa, na wiwaty lub do celu w czasie polowania, uchybia godności myśliwego, niepokoi zwierzynę i nie powinno być dozwolone.

§. 24. Spory o strzał winien na miejscu rozstrzygać zaufania godny, doświadczony myśliwy lub komisja z pomiędzy strzelców wybrana — o zającą prawdziwy myśliwy nie spiera się nigdy.

§. 25. W celu ścisłego przestrzegania powyższych przepisów pożądanem jest, aby za przekroczenia takowych zaraz w miejscu ściągano kary pieniężne na korzyść straży lasowej lub inny cel dobroczynny.

## Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego.

### Rozdział I.

#### O prawie polowania.

§. 1. Prawo polowania służy osobom, posiadającym przynajmniej 150 morgów gruntu w jednej obrębie.

§. 2. Właścicielom kilku graniczących między sobą części gruntów, wynoszących razem przynajmniej 150 morgów, służy prawo polowania z warunkiem, aby to prawo rozciągało się nie więcej jak do trzech z pomiędzy nich, za wzajemnym między sobą porozumieniem; także wolno właścicielom tych części, za wspólną zgodą, wypuszczać polowanie na całą do nich należącą przestrzeń w dzierżawę, za pewną opłatą, lecz w żadnym razie nie więcej jak trzem osobom.

§. 3. Prawo własności polowania, czy to do jednej czy do kilku osób należące, może być ustępowane za szczególnymi umowami i pod warunkami lub bez takowych, na zasadzie urzędzeń ogólnych.

§. 4. Prawo użytkowania z polowania, łowów i rybołówstwa na całej rozległości gruntów nabytych przez włościan, do jednej gromady wiejskiej należących, nie stanowi wyłączonego prawa każdego z włościan, lecz jest prawem całej gromady.

Uwaga. Ukaz najwyższy z d. 19. Lutego (2. Marca) 1884 roku o urzędzeniu włościan w Królestwie Polskiem (Dzien. praw. Tom 62).

§. 5. Na gruncie cudzym użytkowanie z polowania, łowów i rybołówstwa może mieć miejsce nie inaczej, jak za piśmiennem zezwoleniem właściciela gruntu lub gromady wiejskiej; w lasach zaś rząd-

wych i miejskich za osobnem na piśmie właściwycy władz zezwoleniem.

§. 6. Za naruszenie praw własności poczytuje się również polowanie lub łowy na zwierzynę i ptaki na gruncie cudzym lub w cudzym lesie, nawet i w tym wypadku, gdyby nie było ani zwierzyny, ani ptactwa zabitego lub złowionego.

§. 7. Zwierzyna postrzelona w razie przejścia jej na sąsiedni obręb myśliwski, nie może być ścigana i stanowi własność właściciela tegoż obrębu; wyjątek zachodzi co do polowania *par force*.

§. 8. Prawo własności polowania i przemysłu łowczego ograniczonym być może wyrokami sądowymi i przepisami policyjnymi, niżej przywiedzionymi.

### Rozdział II.

#### Przepisy o polowaniu.

§. 9. Każdy pragnący polować obowiązany jest wydane sobie od miejscowego Naczelnika Powiatu imienne myśliwskie świadectwo, które wydawanem będzie na rok jeden, t. j. od 1. do 1. Stycznia. Podczas polowania świadectwo to koniecznie przy sobie mieć należy.

§. 10. Cudzoziemcom Naczelnik Powiatu wydaje świadectwo w takim tylko razie, jeżeli przedstawia poręczenie któregoś bądź z właścicieli tegoż samego powiatu; poręczający odpowiedzialnym jest za uiszczenie przez cudzoziemca kar pieniężnych i należności sądowych, z tytułu naruszenia przepisów myśliwskich.

§. 11. Za każde świadectwo opłaca się po rublu jednym na dochód skarbu; za przygotowanie zaś świadectwa żadna opłata nie będzie pobierana.

§. 12. Osobom służącym w leśnictwie w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, wydawane będą świadectwa bezpłatne, z oznaczeniem miejscowości pod ich zarządem zostającej, w obrębie której świadectwo to może mieć znaczenie.

§. 13. Zabrania się wydawać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym lat 16tu i osobom zostającym pod dozorem policyjnym.

§. 14. Osobom skazanym na karę za naruszenie przepisów myśliwskich, może być wzbronione czaso-

wo wydawanie świadectwa, nie dłużej wszakże na lat trzy.

§. 15. Dla ochrony zwierzyny w peryod jej rozmnażania się, w pewnej porze roku, polowanie jest zupełnie wzbronione: a) na samice losie, jeleni i sarny od 1. Listopada do 1. Września; b) na jące, gluszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i przepiórki od 15. Lutego do 1. Sierpnia; c) na ptactwo przelotne jakoto: żórawie, czaple, kuliki, czaple, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki, nurodki od 1. Kwietnia do 1. Lipca.

§. 16. Na dziki, równie jak na samce: losie, jelenie, sarny, kaczory; wreszcie na samce: gluszczyki, cietrzewie, jarząbki i słonki na ciągu wolno polować przez rok cały pojedynczo lub z obławą.

§. 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, ryś, wydry, kuny, lasice, orły, jastrzębie i t. p. wolno zabijać przez rok cały i tępić wszelkimi środkami.

§. 18. Ptaków śpiewających i karmiących się owadami, w szczególności zaś słowików, pod żadnym pozorem nie wolno strzelać i łowić.

§. 19. O terminach polowania wzmiankowane w rozdziale niniejszym, dopełnane będą corocznie ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernialnych.

§. 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaż zwierzyny pod żadnym pozorem nie pozwala się.

### Rozdział III.

#### O sposobach polowania.

§. 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowiectwo odbywać się może nie inaczej, jak sposobami prawem dozwolonymi.

§. 22. Sposoby prawem zakazane są następujące: a) sidła, siecie, łapki, haki i trucizna wszelkiego rodzaju; b) żelaza zastawione nie na tępienie zwierząt drapieżnych, a przytem w miejscach, grożących niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom;

U w a g a. Łowienie w sieci kuropatw dla ich wykarania i rozplodzenia w porze zimowej, osobom,

które o tem zameldują władzy miejscowej będzie dozwolone, za osobnem upoważnieniem na piśmie.

e) polowanie nocną porą lub przy świetle; d) polowanie bez dozwolenia właściciela na polach zasianych zbożem jarem i ozimem; e) na obszarach młodym lasem zasianych; f) wykręcanie gniazd, wybieranie jaj i piskląt, wyjąwszy gatunków drapieżnych.

§. 23. Obławy na zwierzęta drapieżne oznaczane będą albo z polecenia zwierzchności (policyjnej), albo na życzenie właścicieli obrębów myśliwskich (prywatne).

§. 24. Obława z polecenia władzy miejscowej oznaczona, ograniczać się powinna na wytępieniu tych jedynie zwierząt, na które przedsięwzięta została.

§. 25. Nikt z miejscowych mieszkańców nie ma prawa uchylać się od udziału w obławie policyjnej bez powodów, na szczególnie wzgląd zasługujących.

§. 26. Zdobytek z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierzę.

§. 27. Oznaczenie i porządek wypłaty wynagrodzenia za tępienie wilków, dopełnia się na zasadzie istniejących przepisów.

§. 28. Gdyby zglądzenie drapieżnego zwierza wyświadczyło szczególną przysługę dla bezpieczeństwa mieszkańców, a równie gdyby połączone było ze szczególnem narażeniem się myśliwego, w takim razie władzy miejscowej pozostawia się prawo wyjednania oddzielnego wynagrodzenia.

§. 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

### Rozdział IV.

#### O psach.

§. 30. Psy dzielą się na zwyczajne i myśliwskie.

§. 31. Każdy pies tak zwyczajny jak myśliwski winien mieć swego pana, któryby za niego odpowiadał.

§. 32. Psy zwyczajne, jako to: podwórzowe, łanuchowe, owczarskie i pokojowe nie inaczej powinny być wypuszczane w pole i do lasów, jak na sznurku lub z przywiązaniem do szyi klockami, długimi na 2 1/2 stopy, grubymi na 2 1/2 cala, a to dla przeszkodzenia im w tropieniu i gonieniu zwierzyny.



§. 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez kłock po polach i lasach biegające, równie jak koty, nie być bezkarnie zabijane.

§. 34. Dla psów strzegących stada, klocek nie być zastąpiony przez długi sznur u szyi uwiązany.

§. 35. Za psy myśliwskie należy uważać: ogary, charty, wyżły, taksy i w ogóle wyuczone i używane do polowania.

§. 36. Z liczby pomienionych gatunków na charty i ogary, równie jak na ich przychowki rasy mięsnej, ustanawia się opłata: od każdego charta po rubli 15, a od każdego ogara po rubli 5 rocznie.

U w a g a: Szczenięta niezdatne do polowania nie podlegają opłacie.

§. 37. Ażeby uzyskać prawo trzymania chartów i ogarów za ustanowioną od nich opłatą, właściciele tychże obowiązani będą podawać corocznie deklarację do właściwej władzy powiatowej, z oznaczeniem ilości w dniu 1. Września.

§. 38. Opłaty wyżej wskazane mają być wnoszone do kas okręgowych za pokwitowaniem na ten cel przepisaniem, które służyć będą za dowód praw trzymania psów pomienionych.

§. 39. Straży leśnej w lasach rządowych, miejskich i instytucyjnych, tudzież osobom w tychże lasach zamieszkałym, bezwarunkowo zabrania się trzymać charty i ogary.

§. 40. Podczas polowania charty i ogary powinny być nie inaczej jak na smyczy, z której mogą być spuszczone dopiero w chwili pogoni zwierza na rozkaz myśliwego.

§. 41. Psy myśliwskie, z wyjątkiem wyżłoch, biegające po polach i lasach bez właściciela, mogą być zatrzymywane i oddawane właścicielom, za wynagrodzeniem nie wyższym jak rubli 3.

§. 42. Za używanie psów w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej niżej oznaczonej.

## Rozdział V.

### O środkach karnych.

§. 43. Osoby przekonane o polowanie na swych gruntach, mających mniej jak 150 morgów rozległo-

ści, ulegną: za 1szym razem ostrzeżeniu i napomnieniu, za 2gim razem karze pieniężnej w ilości 10 rubli, za 3cim razem takiejże karze w ilości rubli 25, z odebraniem broni i psów.

U w a g a: Broni i psy odebrane będą sprzedane przez publiczną licytację na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 44. Osoby przekonane o polowanie na cudzym gruncie bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy obrębu myśliwskiego, ulegną: za 1m razem karze pieniężnej w ilości rubli 5, za 2m karze pieniężnej w ilości rubli 15, za 3m razem karze pieniężnej w ilości rubli 25, tudzież odebraniu broni i psów.

U w a g a. Niezależnie od pomienionych kar pieniężnych winny obowiązany będzie wynagrodzić właścicielowi lub dzierżawcy szkody, zrządzone w zasianych polach i lasach, tudzież zwrócić zabita zwierzynę.

§. 45. Za samowolny polów ryb, równie jak polowanie na zwierzynę i ptactwo w lasach i na gruntach rządowych lub publicznych winni ulegną karze oznaczonej w art. 468 kodeksu kar głównych i poprawczych.

§. 46. Samowolne polowanie w zwierzyńcach lub miejscach ogrodzonych, należących czy to do instytucyj rządowych i miejskich, czy też do osób prywatnych, ściąganie na winnych karę jak za kradzież na mocy praw obowiązujących.

§. 47. Przekonani o polowaniu bez przepisanego świadectwa na prawo polowania, ulegną karze pieniężnej w ilości rubli 3, w drodze administracyjnej.

§. 48. Przekonani o polowanie za fałszywym świadectwem lub do innej osoby należącym, ulegną karze jak za oszustwo na mocy praw obowiązujących.

§. 49. Za wszelkie polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, oprócz tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych, w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej: za 1m razem w ilości rubli 10, za 2m razem w ilości rubli 20, za 3m razem w ilości rubli 40.

§. 50. Za wykrecanie gniazd albo wybieranie z nich piskląt i jaj, z wyjątkiem gniazd ptaków dra-

pieznych, winny ulegnie aresztowi na czas od jednego do trzech dni.

§. 51. Za łowienie albo tępienie ptaków spierających, w szczególności zaś słowików, winni ulegnie karze pieniężnej od rubla 1 do rubli 10 za każdą sztukę.

§. 52. Za tępienie lub łowienie takich zwierząt i ptaków, których łowić lub zabijać nie wolno, według przepisów ogólnych lub miejscowych, winni ulegnie karze pieniężnej od 50 do 150 rubli, z osadzeniem w więzy od 3 do 6 miesięcy, w miarę okoliczności, mniej lub więcej winę jego zwiększających.

§. 53. Za przewóz i handel zwierzyną po lasach i wioskach, w porze do polowania zakazanej, winny ulegnie karze pieniężnej w §. 49 oznaczonej, a zwierzyzna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 54. Urzędnicy policyjni i wójci za niedozwolone środkami powstrzymujących polowanie, tudzież łowienie na zwierzynę i ptactwo, a niemniej za dopuszczenie handlu takowemi w porze zakazanej, ulegną: za każdy razem karze administracyjnej według uznania władzy zwierzchności, za 2m razem pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

§. 55. Za odbywanie polowania sposobami w §. 49 w pozycjach a) i b) wymienionymi, winni oprócz odebrania i zniszczenia sprzętów i przyborów ulegnie karze pieniężnej od rubla 1 kop. 50 do rubli 10, albo aresztami od dni 3 do 7.

§. 56. Za polowanie nocną porą albo przy świetle ogniwem, winni ulegną karze pieniężnej od 10 do 40 rubli, w miarę swej zamożności.

§. 57. Za obławy, bez wiadomości miejscowej władzy policyjnej urządzone, winni ulegnie karze pieniężnej od rubli 5 do 25.

§. 58. Za wypuszczenie do lasu lub w pole psów, nie wyłączając psów myśliwskich, bez zachowania przepisów w §. 32 ustanowionych, t. j. bez właściciela, nie na sznurku, bez kłoca lub powroza, winni właściciel ulegnie karze pieniężnej od kop. 50 do rubli 3, stosownie do zamożności.

§. 59. Za utrzymywanie chartów i ogarów bez przepisanej opłaty, winni ulegną karze pieniężnej

w dwójnasób większej od ustanowionej opłaty w drodze administracyjnej.

§. 60. Za trzymanie chartów i ogarów przez straż leśną, winni ulegną karze pieniężnej po rubli 25 za każdą sztukę i zabranii psów.

§. 61. Wszystkie w ogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

Czas parzenia się, lęgu, wzrostu, żylca i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Nazwa	party się w miesiącu	składa jaj		wylęga w	Miejsce lęgu	Wzrost	Życie trwa	Czas strzelania
			sztuk	dni					
1	Głuszc (Tetrao urogallus)	kwiec. i maj	8-12	30	30	w lesie na ziemi	3/4	10	na tokowisku i w jesieni
1	Żóraw (Grus cinerea)	kwiec.	2	30	30	na błotach	2	30	na wiosnę i w jesieni
1	Drop strepet pardwa (Otis tetrao. O. tarda)	"	2	30	30	w trawie i na rolach	1 1/2	20	przez cały rok
1	Bażant (Phasianus colchicus)	"	12-20	24	24	w trawie pod krzakami	1/2	12	w jesieni i w zimie
1	Cietrzew (Tetrao tetrax)	" i maj	8-10	30	30	w lesie na ziemi	1/4	10	na toku i w jesieni
1	Jarząbek (Tetrao bonasia)	marz. i kwiec.	8-10	24	24	w lesie na ziemi	1/2	10	podczas gry i w jesieni
1	Kulon (Numenius arvensis)	"	4-6	21	21	na bagnistych	1/2	10	podczas gry i w jesieni

1	Pardwa prawdziwa (Tetrao lagopus)	kwiec.	6-9	28	28	na mszystych i bagnistych miejsc.	1/2	10	w lecie i w jesieni
1	Słonka (Scolopax rusticicola)	"	3-4	21	21	w lesie na ziemi	1/2	10	na wiosnę i w jesieni
1	Kwiczol (Turdus pilaris)	maj	4-5	14	14	w wysokim drzewostanie	1/2	10	w jesieni
1	Kuropatwa (Perdix cinerea)	kwiec.	12-20	21	21	w zbożu i krzakach	1/2	10	podczas parzenia się nadliczbowe koguty, w jesieni
1	Przepiórka (Coturnix dactylisonans)	maj	8-10	21	21	w zbożu	1/2	10	w jesieni
1	Chruściel (Crex pratensis)	"	8-12	21	21	na łąkach	1/2	8	"
1	Zabędź (Cygnus musicus)	kwiec.	5-8	36	36	w trzcinach	2	60	w jesieni i w zimie
1	Dzika gęś (Anser segetum, A. cinereus)	"	9-11	30	30	na jeziorach i stawach	2	40	w jesieni
1	Dzika kaczka (Anatidae)	maj	4-8	21	21	w trzcinach i na łąkach	1/2	10	w lecie, jesieni i zimie
1	Nur (Colymbus)	"	4-5	21	21	w trzcinach	1/2	10	w jesieni
1	Kszyk (Scolopax gallinago)	"	4-5	21	21	na błotach	1/2	19	w lecie i w jesieni

Łesne ptactwo

Poz. błotne i wodne ptactwo

Rodzaj	w. i. s. n.	nazwy do łowów w. i. s. n. lub niższych	Nazwa	parzy się w miejscu	składają sztuk	wylęgają dni	Miejsce legu	wzrost	Czas strzelania	
									lat	żyćie trwa
P. b. i. w. p.	1		Czajka ( <i>Vanelus cristatus</i> )	Maj	3-4	.	na mokrych łąk.	1/2	10	w lecie i jesieni
	1		Łyska ( <i>Fulica atra</i> )	"	4-5	21	w trzcinach	1/2	10	w lecie i w jesieni
	1		Kurka wodna ( <i>Gallinula chloropus</i> )	"	4-5	21	"	1/2	10	dto
Drapieżne plectwo			Orzeł przędzi ( <i>Aquila chrysaetos fulva</i> )	kwiec.	2	30	na szczytach wysokich drzew, na skałach	1	100	w gnieździe i przez cały rok
			Orzeł bielik ( <i>Haliaetus albicilla</i> )	"	2	24	na szczytach wysokich drzew	1	100	dto
			Orzeł rybołów ( <i>Pandion haliaetos</i> )	maj czerw.	2-4	24	na wysokich drzewach	1	80	dto
			Myszołów zw. ( <i>Falco tuteo</i> )	maj	2-3	30	na drzewach	1	25	ochraniać przy każdej sposobności
			Kania ( <i>Falco naumanni</i> )	"	2-4	.	na wysoce	1	25	ochraniać przy każdej sposobności

			Sokoł rąrog ( <i>Falco lanarius</i> )	maj	3-4	21	na wys. drzew, i na skałach	1/2	20	przy każdej sposobności
			Sokoł wędz. ( <i>Falco peregrin.</i> )	"	3-7	21	na wys. drzew, skałach i murach	1/2	20	ochraniać na gnieździe, w budkach, w samotrzaskach i zelazach
			Sokoł pustulka ( <i>F. tinnunculus</i> )	kwiec.	2-3	21	przeważnie na wys. jodłach	1/2	20	dto
			Jastrząb gołęb. ( <i>F. polumbarius</i> )	"	4-7	14	w lasach szpil-kowych	1/2	20	dto
			Puhaćz w. i. s. n. ( <i>Strix bubo</i> )	"	2	30	w rozpadlinach skalnych	1	100	na gnieździe
			Kruk właściwy ( <i>Corvus corax</i> )	marz.	3-4	30	na wysokich drzewach	1/2	20	na gnieździe i w budkach
			Wrona ( <i>Corvus cornix</i> )	kwiec	3-5	14	dto	1/2	10	dto
			Sroka ( <i>Corvus pica</i> )	"	4-5	14	w zagajnikach na drzewach	1/2	10	dto
			Dzierzbak szarobrz. ( <i>Lanius excubitor</i> )	maj	4-5	14	na drzewach	1/2	10	przez cały rok
			Czapla siwa ( <i>Ardea cinerea</i> )	"	3-4	30	na wys. drzew, i na kępach wodn.	1	80	przy każdej sposobności

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodów, czas wzrostu i żywienia, liczba młodych, czas wzrostu i żywienia

	Zwierzyzna			Nazwa	Czas rui	Czas noszenia	Pomiata w miesiącu	Liczba młodych
	w.	s.	n.					
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1 8
	1	.	.	Łoś . . .	"	do 40	"	1-3 8
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	"	1 6
	1	.	.	Daniel . .	"	38	czerw.	1-2 6
	1	.	.	Kozica . .	listop.	20	maj	1-2 4
	1	.	.	Dzik . . .	grudz.	18-20	kwiec.	5 9 6
	.	1	.	Sarna . .	lipiec	40	maj	1-2 4
	.	.	1	Zając . .	od lutego do	4	od	3-5 1/2
	.	.	1	Królik . .	sierpn.	4	marca do wrz.	6-9 1/2
	Szkodliwa	1	.	.	Niedźw.	kwiec.	36	grudz.
1		.	.	Ryś . . .	luty	9	maj	3 2 2
.		1	.	Wilk . . .	stycz.	9	marz.	5-8 3 2
.		.	1	Lis . . .	luty	10	kwiec.	4-6 2 2
.		.	1	Wydra . .	"	12	maj	3-7 2 2
.		.	1	Borsuk . .	listop.	12	marz.	3-4 2 2
.		.	1	Kuna leśn	luty	9	kwiec.	2-4 2 1
.		.	1	Kuna kam	"	9	"	3 4 2 1
.		.	1	Kot . . .	stycz	9	marz.	5-6 2 1
.		.	1	Tchórz . .	luty	9	kwiec.	5-7 2 1
Gryzonie	.	.	1	Jeź . . .	luty	9	kwiec.	4-8 1 1
	.	.	1	Łasica . .	kwiec.	9	czerw.	3-6 1 1
	.	.	1	Bóbr . . .	kwiec.	6	maj	3-4 2 2
	.	.	1	Chomik . .	"	9	czerw.	3 6 2 1
	.	.	1	Wiewiórk	"	9	"	3-5 1 1
.	.	1	Bobak . .	"	6	"	1 1 1	

## TERMINOLOGIA odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych.

### J e l e Ń.

Jeleń należy do zwierzyny płowej, płochej rochmannej (taskawej), grubej, i do wyższych łowów. Samica beka się w Wrześniu i Październiku, jest cielna i cieli się w Maju, rzucając w łożysku jedno młode: jelonka lub łankę (sysaki). Miejsca na których odbywają się gody weselne, zowie się bekowisko, rykowisko, wtedy rogacz beczy, ryczy. W innym czasie stanowisko jeleni jest ostoja. Po pierwszym roku jelonek staje się szpiczakiem, podciółkiem, po drugim widłakiem, po trzecim szóstakiem, po czwartym ósmakiem, po piątym o 10 końcach dziesiątakiem czyli jeleniem łownym, po szóstym i następnym dwunastakiem, jeleniem kapitalnym, głównym i ma na końcu wieńca (rogów) koronę z trzech gałęzi. Wieniec składa się z róży, pnia, łodygi, gałęzi i korony. Róg jeden pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Jeleń wkłada wieniec, gdy mu rogi odrastają, lub zrzuca, kiedy odpadają. W pięć dni po zrzuceniu rogów wyrasta z róży czyli pierścienia miękkiej, grubą skórą pokryty guz z którego wznosi się wieniec, mchem albo scypulem pokryty, i wtedy zowie się rogal, byk, scypulakiem. Na rogach podnoszą się małe wyrostki perły. W porze, gdy po zrzuceniu rogów tworzy się guz, który wysadza rogi, zowią jelenia gumułą, silnego dobrym, mocnym, pysznym, watego cienkim, poślednim, tłustego zaś krasnym. Z nowo odrosłych, mlecznych rogów ociera rogacz mech o drzewa, czysci się. Wyrosła samica jest łanią. Parkot jest wonią jeleni w czasie bekania się. Jeleń pasie się, żeruje na żerowisku, bije rogami

roguje, opuszcza się, gdy z jednej kniei drugiej przechodzi, prószy zostawia bobki, gąpuje pomyka, jest pobekany, gdy zaspokoili pęplciowy. Oczy jego zowią się świecami, stoprogowa racicą, wyrostki w tyle nogi powyżej rzszpilami, nogi badylami, biegami, opkwiatem, bukietem, uszy łyżkami, bok pociem, wnętrzości patrochami, norogami. Wyrzucie wnętrzości znaczy trzebić, zdejmowiskóre obielic. Śledzenie jelenia jest podsluchanaśladowanie jego głosu lub własny jego głos urywporykiem. Obszerny artykuł o jeleniu umiiew „Łowcu“ z r. 1881 (str. 23. 40. 56 71. 92 100 p. Alex Ubysz.

### S a r n a.

Sarna należy do zwierzyny płowej, płocherochmannej (laskawej), i do średnich łowiaRuja sarn jest gonem, bieganiem, samica gęsię, biega w Lipcu i Sierpniu i po czterdziesttygodniowej brzemiennosci rodzi (koci się) w Majedno lub dwoje młodych. Dawni myśliwi i badacznazywali bieganie sarn o tej porze ślepa ruja właściwą zaś w Listopadzie i Grudniu. Nowszbadania, szczególnie anatomiczne Drów Bischofa i Zieglera oznaczyły ruje sarn jako prawdziwą w Lipcu i Sierpniu, odtąd już nie sprzeciwiano się tej nowoteorii, wyjątkowo tylko niektórzy myśliwi i badaczjak hr. Kazimirz Wodzicki, silnymi argumentami pierają ruje listopadową i grudniową. W każdym razie sprawa ta dotąd stanowczo nie jest rozstrzygnięta. Młode zowią się kózką lub kozłeciem (systemkami). Miejsce, gdzie koza (siuta) się koci jest legowiskiem, leżyskiem, w innym czasie stanowisko sarn ostoja. Samiec zowie się kozłem widlakiem, rogaczem, młody podciolkieciem (Kümmerer) gdy schorzał lub wąty. Kozieozdobiony jest rogami (parostkami). Przed wyrastaniem pierwszych parostków podnosi się na początku piątego miesiąca życia u kozłat mała wypukłość na czole, która w czwartym tygodniu tworzy różę, z której wychodzą cienkie, mchem scypulem okryte, dosy

szpiczaste mleczne rogi, 3—4 cali długie, zwane gomulami. Z powodu świerzbienia ociera mech o gałęzi i drzewa, czyści się. Po zrzuceniu rogów odrastają nowe coraz grubsze i większą liczbą gałęzi ozdobione. Liczba gałęzi dochodzi zwykle do trzech na każdej, czyli do sześciu na obu łodygach. Rzadko się zdarza widzieć koźla z ośmiu, a jeszcze rzadziej z dziesięciu gałęziami. Zdarza się czasem koza z parostkami, kozioł bez nich. Róg pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Rogacz zrzuca lub nakłada rogi. Sarna żeruje na żerowisku, opuszcza się, gdy z jednej kniei przechodzi w drugą, myli (mięsza) tropy, świeży, gdy postrzelona z miejsca ruszyć się nie może, piszczy głos wydaje wabiąc się. Noga jej jest cewką, stopa rogowa raciczka, rogowe wyrostki w tyle nogi powyżej racie szpilami, stopkami, uszy łyżkami, tyl talerzem, grzbiet combrem, pysk gębą, zamię samca pendzlem, fartuszkciem, miejsce ogona serwetką, chustką, zwierciadłem, kolor włosa barwa. Sarna tłusta jest łojną, koza nieplodna jałówką. Wnętrzości jej są patrochami, norogami, wyrzucac wnętrzości znaczy trzebić, zdejmowac skóre obielic. Wabik na sarny jest mikotem, wabić znaczy mikotać. Poddaje się sarnom solnice, glinę z solą zmieszana. Badawczą i wielce nauczającą pracę o rui i życiu sarn umieścił hr. Kazimirz Wodzicki w „Łowcu“ w r. 1883.

### N i e d Ź w i e d Ź.

Niedźwiedź należy do zwierzyny grubej. Pora zaspokajania popędu płciowego jest ruja. Samica grzeje się w Kwietniu, nosi płód jako brzemienna lub niedźwiedna 36 tygodni, rodzi (koci się) w Grudniu dwoje młodych, zwanych w ogóle piastunami, lubo nazwę tę raczej starszemu tylko potomstwu przyznać by należało. Różne bywają niedźwiedziow nadawane nazwy, jak: bartnik, bartosz, mrownik, mrowiarz, boruta, borownik, miś, mnisio, wlochacz, kudłacz, polochacz, ścierśa łapami, plackami, lopatami, tylna część szarawarami. Gdy głos z siebie wydaje mruczy, mamrota, mamrze, mamrocz, ryczy, a sam

głos bywa zwany rykiem, porykiem, hukie-  
mowa Chód jego jest telepaniem, lazem; mowa  
paszcza, paszczką; miejsce wypoczynku leg-  
wiskiem albo barlogiem, miejsce zaś snu zim-  
wego gawra, budowskiem, łomem, domek.  
Krew jego jest jucha, więc juszy albo farb-  
Gdy niedźwiedź staje na przednich łapach, staw-  
drabinę; walcząc zamiata, boryka się, odci-  
się, wodzi za pasy; gdy miota kamienie lub dr-  
wa, strzela, wicherzy; dusząc zaś i łamiąc krow-  
pieści, ściska, a przesładowany ucieka, przebi-  
się. Zakłada mu się na paszczę knebel albo kagan-  
Mysliwy rzucający niedźwiedziowi na pastwę balwa  
rzuca cien, a gdy po zabiciu zdejmuje zeń skó-  
obiela go. Opis niedźwiedzia, jego życia i zwierza-  
podaliśmy w roczniku „Łowca“ 1879 str. 33 49.

### B o r s u k .

Borsuk, jaźwiec, nor, pies leśny należy  
do niższej zwierzyny. Grzeje się w Listopadzie  
samica po 12 tygodniach pomiata w Marcu 3—4 m-  
dych. Większą część życia spędza w jamie, norze  
gdzie spoczywa lub snem zimowym zasypia w miejscu  
dogodnym, zwanem komora. Jamy sam sobie kopie  
ostrymi pazurami, a ziemia przy tej pracy przez niego  
wyrzucona zowie się kopcem, wchód zaś do jamy  
oknem. Borsuk tłusty jest sadlistym. Skórę jego  
znaczy obielić, a skóra jego jest suknią. Blisko-  
wiadomość o borsuku daliśmy w roczniku „Łowca“  
1879. str. 131. 145

### D z i k .

Dzik należy do zwierzyny czarnej i do wyż-  
szych łowów. Samiec zowie się dzikiem, z przy-  
datkiem błociarz, smolak, samica locha, ma-  
ciora, gdy jałowa samura, młode sysakami  
warchlakami, od roku paciukami, od dwóch  
do czterech lat samiec wycinkiem, ponieważ od-  
pedzając od trzody kaleczy (obcina) pojedyn-  
kiem, samica maciorą, w szóstym odyńcu  
i takim pozostaje do końca życia. Dziki, zaspokajają

popęd płoowy lochają się, a wtedy odyńca, który  
samiec uprawia, nazywają myśliwi gamratem,  
który się huka. Dziki lochają się w Grudniu, a samica  
po osmnastu do dwudziestu tygodniach brzemienności,  
wydaje na świat w Kwietniu 5—9 młodych. Brzemien-  
na jest prośną, miejsce oproszenia się jest lego-  
wiskiem. Miejscowość, w której dziki chętnie prze-  
bywają, zowie się koczowskiem, a samo miejsce  
wypoczynku barlogiem, leżą, legowiskiem.  
Dzik żeruje na żerowisku; rzuca się ciska się,  
idąc wolno kroczy, pędem sadzi, miejsce jego  
pochodu jest drogą, ryjąc ziemię pyskuje, bu-  
chtuje, a ziemia zryta jest buchtą. Posoczyć  
znaczy posoką tropy zostawiać, stanowiąc zatrzymać  
go w pochodzie. Przerażony dmucha lub fuka,  
wtedy zatrzymuje się, głowę podnosi i ogon mocno  
zakręca. Biejąc prosto idzie na sztych, bokiem  
na poleć, idąc po strzale idzie na dym, a trzoda  
w rozproszeniu rozbryzguje się czyli pryska.  
Głos dzika jest gwizdaniem, gruchaniem, kwic-  
zeniem, gruchotaniem, szumem, krzyka-  
niem, rehtaniem. Ryj jego zowie się gwizdem,  
a kończy się tabakierą, nasadą chrząstkową,  
z boku i z wierzchu w górę wygiętą, poruszającą za  
pomocą muszkułów. W niej posiada wielką siłę, która  
ryje ziemię, nawet zamarzniętą, szukając pożywienia,  
wydobywa kamienie. Kły jego są szablami, któremi  
obcina (kaleczy), nogi racicami, odnóża rapciami.  
Skóra u niego jest suknią, szczecina piórami,  
krew posoką, wchód wiatrem. Tłusty dzik jest  
sadlistym. Zdejmowanie skóry z dzika jest obie-  
leniem. Monografię dzika umieścił „Łowiec“ w r. 1878.  
str. 178.

### W i l k .

Wilk należy do średniej zwierzyny. Zwany bywa.  
łupur, basiur, dziki pies, samica wadera.  
Łud rozróżnia go, zowiąc swyniarem lub koniu-  
cha, kobylarzem. Pora zaspokajania popędu pło-  
wego jest cieczką. Cieką się w Styczniu, a samica  
po dziewięciu tygodniowej brzemienności pomiata  
(szczeni się) w legowisku w Marcu 5—8 mło-  
dych (szczeniąt). Miejsce, w którym wilki się ciekają

i wyją, zowie się igrzyskiem, a miejsce osiedlenia się gniazdem. Gdy wilk głoś z siebie wydaje wyje, trąbi; idąc gromadą trop w trop jeden drugiem sznuruje, włócząc się waleśa; chodząc gromadą idzie chmarami lub korowodzi, posuwając się pod zdobycz dybie; wynosząc ją wkrada; szarpiąc ją i żrac cupie. Pojawiając się w nocy za świecą; broniąc się odcina się; postrach trupem padając bębni. Łeb jego jest latarnią; pysk paszczeką; ogon polanem, łopata, wiecieńką dziela; noga łapa; oczy lampami, kagańcami; zęby kłaniami; futro suknią. Skórę ściągając znaczy suknię zdjąć lub obielić. Obszerną wiadomość o wilku dał „Łowiec“ w r. 1878. str. 97. III.

### L i s.

Lis należy do średnich łowów. Ciekaw się w Lutym a samica po dziesięciu - tygodniowej brzemienności pojawia się w Kwietniu 4—6 młodych. Zowią go miki, kurnikiem, psem, zorzanem (wychodząc o świecie); rozróżniają: górskiego, krzyżaka, czarnego, niebieskiego, popielatego, rudawego, srebrzystego i białego. Włos jego jest kłosa, ogon siótkiem, łopata, pysk nossem, nogi stawkami. Idąc dynduje, podskakując szusta, szcekając skomli, skoli, żerując myszkuje, skradając się chojca się, kryjąc się w janki, znika, zwodząc psy składa. Jest cietym, gdy wytrwale się broni, dobrym, pięknym, mając na sobie ładne futro. Kolor zmieniony włosa zowie się blakowny. Wypędzać lisa z nory znaczy dociekać. Ziemia wyrzucona przez niego przy kopaniu jamy zowie się kopcem, a wchód do niej oknem. Miejsce, w którym spoczywa jest łożyskiem, a pomiotu gniazdem. Futro jego jest suknią, a zdjęcie skóry obieleniem. Lisa opisał w „Łowcu“ szczegółowo w r. 1878. str. 129—161, Władysław Zawadzki.

### Z a j ą c.

Zając należy do najpospolitszych u nas zwierząt do niższych łowów. Dwa u nas są gatunki: zając pospolity (*Lepus timidus*) i zając bielak

(*Lepus variabilis*), znacznie od siebie się różniące. Pierwszy wszędzie u nas jest pospolitym, drugi żyje tylko w krajach północnych, gdzie, a szczególnie w Laponii i Syberii w wielkich chmarach (stadach). Różne są nazwy zająca: gach, ślepak, wacho, jepur, spioch, wytrzeszczak, kot, skotak, korpak, koszon, kopyra, siniak, rusak, marczak, wrześniak lub nazimek, kot polny, leśny, górski, i bagnisty. Zając w czasie zaspokajania popędu płciowego parka się, parkoci, a pora ta zowie się parkotnią i trwa od Lutego aż do Września. Samica nosi plód (jest kotna) przez cztery tygodnie, i rodzi kocię się od Marca do Października, wydając na świat 3—5 małych, co się nazywa rzutem. Zając żeruje na żerowisku. Młody zowie się kocię, młodziak, przebiegły w ucieczce graecz, metr, mniej zręczny żak, liniak. Uszy jego są słuchami, włos turzycą, oczy baluchami, ślepiami, trzeszczami, wytrzeszczami; wasy strzyżami; ogon kosmykiem omykiem; nogi skokami; spód stopy podszwami; zęby strugami; skóra smuzka, kożuchem; tuszcz skromem; grzbiet combrem; bok polciem. Oznaczony trop jego jest ścieżką; droga, którą zwykle chodzi przez mykiem. Uciekając broni się; przesadzając przeszkody susa; wyskakując chieca; idąc wolno kica; podnosząc się na tylne skoki i nasłuchując stawia słupka, kołkuje; krążąc w kolo majaczy; przypadając do ziemi płaszczy się, przycupa; daleko się ukazując emi; pokazując się i znikając miga; zapadając w śnieg szusta; otoczony chartami modli się; umykając w całym pedzie kładzie się po sobie lub kipi; podchodząc pod wsie w ziemie prosi się; żerując w ogrodowinie strzyże, wystrzyga; zwracając się nagle daje kominka; ucieka w kolo młynicem; w kolo krążąc i wracając, z kąd był ruszony, okłada; poruszając słuchami strzyże; kłapie; zwodząc psy łamie; młąc tropy kluczy, rzruca; wabiąc się muska; raniony wrzeszczy, kniazi; umykając przed myśliwym posuwa się; gdy uciekł łapy liże; gdy umknął przepadł; gdy został raniony, jest zbarczony; zabity dał gardło. Kiedy psy zwrócić zająca, obracają go; a głosem wskazując go opo-



wiadają kota. Wypędzić z legowiska znaczy ruszyć, złapać brać, uszczuć. Legowisko zajęcia jest kotlina; kotowina; odchód bobkami; miejsce igraszki w nocy koleń, wnętrzości patroskami, więc czyszczenie patroszeniem; wabięcie zajęcia podmuskiwaniem. Samica mocno zgoniona przepala się, jałowuje. Trop zwierzały jest zimnym. Ręką zabić zajęcia znaczy głuszyć, myśliwstwa nie znać skoki przypiekać. Monogramie zajęcia skreślił w „Łowcu“ r. 1887 Kazimierz Remiszewski.

### Ł o ś.

Łoś należy do zwierziny płowej, rochmanej, grubej, i do wyższych łowów. Czas zaspokajania popędu płciowego ruja, bukowanie przypada na Wrzesień, wtedy łosie się bukają. Samica nosi płód około 40 tygodni, i rodzi cieli się w Maju 1—3 młodych. Samiec zowie się bykiem, łosiem, młody samiec sysakiem, łoszukiem, samica klempa, łosza. Łoś żeruje na żerowisku. Miejsce spoczynku jest legowiskiem, bobrowskim, noga racica; łos poćciem; grzbiet combrem; żebra piórami; włos suknią; rogi rosochami, których łodyga odmienna jest od jeleniej, bo płaską. Gdy głos z siebie wydaje rżę. Tropy jego są wytłokami, gdy zwierzały, są zimnymi. Chudy łoś zowie się spadłym. Wnętrzości wyrzucić znaczy patroszyć, skórę zdjąć obielić.

### B ó b r.

Bóbr należy do gryzoniów szczurowatych (glires), stanowi wszakże osobną familie (castorina). Myśliwcy zaliczają go do niższych łowów. Życie jego i właściwości nie są dotąd dokładnie zbadane, toteż i pora rui jego nie jest pewna. Dawniej twierdzono, iż grzeje się on w Grudniu, a pomiata w Kwietniu, obecnie myśliwi i badacze, jak np. R. Dombrowski, przenoszą ruję bobra na Kwiecień i twierdzą, że samica po sześć-tygodniowej brzemienności pomiata w Maju 3—4 młodych. Bóbr zwany też bywa psem morskim, rzeczonym, bobroszczurem, piżmoszczurem, młody jarczakiem, roczniakiem. Buduje on dom, budę, budowisko, składające

się z dwóch lub trzech komor ponad sobą leżących. W celu zatamowania prądu wody buduje też tamę, groblę. Domy te stanowią osadę bobrów, do której obcych nie dopuszczają, osada taka zowie się miasteczkiem bobrowem, siedliskiem, gonem bobrowym, żeremiem, żeremiskiem, nad którym dawniej czuwał osobny bobrowniczy urzędnik. Rodzina bobrów zowie się stadem. Dawniej nie urządzano polowań na bobry, lecz łowiono je. Ogon bobra jest pluskiem, kielnią, płyn gęsty w osobnych torebkach przy kanale odchodowym zawarty strojem bobrowym, wysoko niegdyś z powodu swej skuteczności w wielu chorobach cenionym, dziś prawie zupełnie nie używanym. Obszerny opis bobra umieścił „Łowiec“ w r. 1881. str. 134. 151. 169. 183.

Ryś ostrowidz grzejąc się marcuje, samica rodzi, pomiata, głos wydaje warczy, na włosie ma cętki.

Zbik dziki kot, leśny kot, kocur, samica kotka, grzejąc się marcuje, samica rodzi pomiata, głos wydaje mlaska. O obu powyższych zwierzętach umieścił „Łowiec“ rozprawę w r. 1880.

Żubr grzejąc się odstanawia się, samica jest krową; grzywa jego jest kądzielą, głos wydaje beczy, jeczy. Obszerna wiadomość o żubrze podał „Łowiec“ w r. 1878. nr. 3. 4. 5.

Kuna i wydra grzejąc się ciekają się. Głos wydry jest świstem, droga, która chodzi, ścieżka. O kunie dał „Łowiec“ bliższą wiadomość w r. 1882.

Głuszece należy do rodzaju kur i do wyższych łowów. — Parzy się na wiosnę. Gra, tokowanie czyli zaspokajanie popędu płciowego rozpoczyna się w końcu Marca, a kończy w Maju, wcześniej lub później w miarę wpływów atmosferycznych. Miejsce godów weselnych zowie się igrzysko, tokowisko. Zresztą, przez cały rok mają kury i koguty osobne sadowisko. Ze zmierzchem wieczornym ciągnie kogut na tokowisko i siada na drzewie, z którego czasem spuszcza się na ziemię wabiąc samice głosem podobnym do rechtań młodego prosięcia. Przed brząskiem dnia rozpoczyna grę, tokowanie, przęszą lub

wolniejszą w miarę zapalu miłośnego, kończącego się głosem podobnym do ostrzenia kosi, szlifowania. Podczas gry obraca się i kręci samiec na jednym miejscu, albo chodzi po galezi z głową wzniesioną, spuszczone mi skrzydłami, podniesionym i rozwiniętym w wachlarz ogonem. Gdy świtać zaczyna, spuszcza się na ziemię, zaspokaja swoje lubieżne żądze, zmieniając kury, które objawiają swój zapal miłosny deptaniem. Potem odlatuje kogut na swe zwykle sadowisko i szuka żeru, którym wzmacnia nadwątłone siły. Samiec urządza gniazdo w miejscach ustronnych lub gestych zapustach i niesie 5–12 jaj, z których po czterech tygodniach młode się wylęgają. Czas strzelania główne starych kogutów, samice bowiem bywają ochraniane, rozpoczyna się w późnej jesieni i kończy na tokowisku. Miejsce przebywania guszca jest biesiadowaniem, śledzenie go podsłuchami, podchodzenie podskokami. Głos młodego guszca, nie umięjącego jeszcze grać, jest krechcaniem (krechtun), na tokowisku naprzód telekaniem, potem kłapaniem, w końcu czyhaniem, gdy już w zapale nie może słyszy. W ogóle głos guszca zwano puchaniem. Gdy guszc z drzewa na drzewo przelatuje, przeprawia się. Biała plama u końca skrzydeł zowie się lustrem. Nader ujmujący opis rymowany guszca i toków umieszczył A. Bartheles w „Łowcu“ z r. 1878.

Cietrzew jak guszc należy do rodzaju kur i zaliczany bywa do wyższych i średnich łowów. Czas parzenia rozpoczyna się w Kwietniu, a kończy z początkiem Czerwca, samica znosi w misternym, na ziemi zbudowanym gnieździe 7–10 jaj i wylęga w przeciągu 30 dni. Jak guszc tak też cietrzew szuka co roku zwykłych tokowisk, do których przed brząskiem dnia zlatują się koguty, i rozpoczyna zaraz greszczący, potem belkotający. Podczas szlifowania jest kogut nader ostrożnym, dopiero przy belkotaniu odbywa się akt miłosny, podobnie jak u guszca, który go czyni głuchym i ślepy. Zwykle zlatują się koguty stadami i uganiają za kurami. Na jednym tokowisku gra często kilka samic. Po spełnionym akcie zasiada miłośna para na pobliskim drzewie, poczem rozprasza ją się w celu szukania żeru. Kura wabiąc samca lekko

gdacze, koka. Koguty tokują tylko podczas pięknego powietrza, w dniach słotnych parzą się bez wydawania głosu. Skoro się młode wylęgą, zaraz żerują wraz z matką, która ich głosem zwoluje, ostrzega o niebezpieczeństwie i napędza w trawę, zielsko lub guszcz. Cietrzewie pierzą się w Czerwcu, wtedy nie mogą latać, twardo dosiadają w gestwinach. Stary kogut wodzi za sobą całe stado, i nigdy go nie opuszcza aż do gry wiosennej czyli do czasu parzenia się. Młody kogut więcej jest rudy jak stary, kura zaś mniejsza i mniej barwista. Na udach mają białą plamę trójkątną, zwaną lustrem, kura mniejsza. Ogon widełkowaty. Myśliwy strzela koguty na tokowisku z budki urządzonej z galezi. Młode strzela się w późnej jesieni przed wylęciem. Kury ochrania się.

Kuropatwa należy do rodzaju kur i do mniejszych łowów. Najchętniej przebywa na obszernych polach, poprzecinanych gaikami, krzewami i zaroślami, w których przed drapieżnikami się kryje. Nie oddala się zwykle od miejsca urodzenia, tylko w jesieni i zimie ciągnie dalej szukając żeru. Na drzewach nigdy nie siada. Rozróżniana bywa kuropatwa pospolita i kuropatwa mniejsza (kamionka). Rzadko wydarzają się odmiany białe i biało nakrapiane. Wzrok kuropatw jest bystry i on je chroni przed nieprzyjacielem, wtedy uciekają szybko piechotą ciekną, a zrywają się tylko, gdy cieknąc ocalić się nie mogą. Podczas mrozów są trwożliwsze, zrywają się brykają szybko i ciągną daleko. W obec ptaka drapieżnego zerwawszy się wnet kamieniem padają. Kura wabiąc wydaje głos krótki, kogut przeciąglejszy. Kuropatwy idą w pary z początkiem wiosny, przedtem żyją familiami w stadkach. Miłośna para szuka miejsca ustronnego, i dochowuje sobie wiary statecznie. Gdy więcej jest samic, staczają z sobą walkę, a samica oddaje się zwycięscy. Kuropatwa parzy się w Kwietniu, znosi 12–20 jaj i wylęga w przeciągu trzech tygodni. Gniazdo ścieli w zbożu lub krzakach trawą, słomą i własnem pierzem. Młoda samica rzadko więcej jak 10 jaj znosi. Kura prawie nie oddala się z gniazda, kogut czuwa w pobliżu, a gdy się pisklęta wyklują, tworzą już osobne stadko. W trzecim tygodniu młode już podlatują i zowią się zielonkami,

polotkami, w Sierpniu farbówkami, w Październiku już są wyrosłemi. Kuropatwa raz tylko w roku się gnieździ, powtórnie zaś gdy jaja swe straci. Rodzice nader są troskliwe o swoje dzieci i starannie strzegą w niebezpieczeństwie. Zagrożone stadko przypada i tak długo wytrzymuje, póki się nieprzyjaciel nie zbliży, wtedy zrywa się, ulatuje, i zapada często w rozprószeniu, ścigane jeszcze, rwa się osobno. Tym sposobem bywa stadko rozbite i wystrzelane często do nogi. Familie żyją osobno, a łączą się z inną, gdy rodziców utracą. Miejsce noclegu kuropatw zowie się paprzyskiem, w dzień żerują. Na wiosnę żyją parami w polach, krzakach, pastwiskach, gdzie znajdują odpowiednie miejsce do gnieźdzenia się i dosyć tera- W lecie do późnej jesieni przebywają w zbożach, oziminach, w pobliżu krzaków, gajów i pastwisk. W głębokim lesie nie siedzą. W zimie trzymają się bliżej siedzib ludzkich, zwykle obok siebie w celu ogrzania się, a podczas zamieci dają się zaśnieżyć. Stara kura zowie się starką. Gdy się kuropatwa grzeje farbuję, grzebiąc się w piasku paprzyskiej kąpi, idąc jedna za drugą idzie łańcuchem, na pędzona pod sieć jest otarczona, głos wydaje ciegoce, krera, tłusta jest pyszną, pieczoną siedząca na jajach zowie się nasadką. Noga kuropatwy jest zgrzeblęm, znak czarny pod pierśmi u samca podkowa. Na wiosnę podczas parzenia strzela się nadliczbowe koguty, zresztą poluje się w jesieni. W celu rozmnożenia kuropatw konieczne stała się ich ochrona i żywienie, o czem obstrzeżenie należałoby mówić.

## Towarzystwa myśliwskie.

### Galicyskie Towarzystwo łowieckie z siedzibą we Lwowie.

W dniu 30. stycznia 1875. weszła w życie nowa Ustawa łowiecka dla Galicyi, a łowiectwo stało się uregulowanym i opieką prawa otoczonem źródłem bogactwa krajowego. W celu krzewienia poszanowania dla owej ustawy, jakoteż przysporzenia krajowi pożytków z łowiectwa, zawiązało się Towarzystwo, które po spisaniu statutów i zatwierdzeniu tychże przez wysokie c. k. Namiestnictwo, zwołało Walne Zebranie na dzień 24. Kwietnia 1876 r. w celu ukonstytuowania się. Obecnych było na owem Zebraniu 42 członków. Przewodniczył p. Oswald Bartmański. Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa Towarzystwa i członków Wydziału. Prezesem obrano jednogłośnie Exc. hr. Włodzimirza Dzeduszyckiego, wiceprezesem Oswalda Bartmańskiego. Do Wydziału weszli z wyboru: hr. Józef Drohojowski, Dr. Adam Henzel, Dr. Ferdynand Kratter, hr. Karol Mier, hr. Artur Potocki, hr. Roman Potocki, Dr. Zygmunt Rieger, Dr. Emanuel Roński, Edward Weissmann, hr. Stefan Zamojski; Władysław Zontak mianowany sekretarzem Towarzystwa. Na tem Zgromadzeniu prócz innych uchwał postanowiono rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa Statuta, kartę legitymacyjną i odznakę, t. j. szpilkę srebrną z emblematem dwóch strzelb skrzyżowanych i torby łowieckiej, a na niej monogram T. Ł. (Towarzystwo łowieckie). Do roku 1878 liczyło Towarzystwo 148 członków. Od początku tegoż roku rozpoczyna się żywot organu Towarzystwa łowieckiego p. t. Łowiec. W ogłoszonym w nr. 2. 1878 roku programie tego pisma czytamy: „Celem i dążeniem Towarzystwa łowieckiego i jego Organu

jest: skonsolidowanie społeczności łowieckiej, baczenie strzeżenia ustawy łowieckiej, uregulowanie łowiectwa i przysporzenie z niego krajowi pożytków. Towarzystwo gorąco pragnie, iżby myśliwi widzieli w nim punkt ześrodkowania swoich interesów, a w Organie jego nieodstępny towarzysza i przyjaciela, który im poda szczerą radę i pomoc, a oraz obznajomi z postępem łowiectwa u obcych i z potrzebą wprowadzenia owego postępu w naszym myślistwie. — Pismo to miało być łącznikiem między Wydziałem jako reprezentacją Towarzystwa i członkami jego rozsypanymi po całym kraju, miało zarazem być wyrazem działania tegoż Towarzystwa w kraju. O działaniu tem szerzej mówić nie chcemy, dajmy o niem dokładną wiadomość kolumny „Łowca”, który już dziesięć lat liczy swego życia. Od czasu pojawienia się Pisma, rosła liczba członków Towarzystwa, rósł też jego wpływ i znaczenie w kraju w sprawie myślistwa. Dziś liczy ono przeszło 500 członków. Wpływ Towarzystwa i jego organu sięga też poza granice kraju naszego. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano prezesem Towarzystwa hr. Romana Potockiego, wice-prezesem hr. Stefana Szembeka. Do składu Wydziału weszli: Bochdan Hipolit, Czarkowski Tadeusz, Exc. hr. Dzieduszycki Włodzimierz, hr. Dzieduszycki Tadeusz, Glanz Józef, Dr. Kratter Ferdynand, Łoziński Józef, redaktor „Łowca”, hr. Potocki Roman, hr. Potocki Artur, Rieger Władysław, Dr. Rieger Zygmunt, Simon Edward, hr. Szembek Stefan, Zontak Władysław, sekretarz Towarzystwa. — Dodać jeszcze należy, że Wydział zamianował dla każdego z powiatów w kraju delegatów, którzy w myśl udzielonych im w nr. 2. „Łowca” z roku 1883 wskazówek przyjęli obowiązki czuwania nad sprawami łowieckimi i pośredniczenia między Wydziałem i Władzami, a członkami Towarzystwa.

Spis delegatów gal. Towarzystwa  
łowieckiego.

Belz — Kuczyński Leon i Hulimka Alexander.  
Bochnia — Niedzielski Stanisław.  
Bohorodczany-Nadwórna — Gluchowski Grzegorz.

Borszczów — Borkowski Mieczysław hr.  
Brody — Horodyński Bogusław i Tyszkiewicz Mar-  
celi hr.  
Brzesko — Stadnicki Jan hr.  
Brzeżany — Czechowicz Władysław br.  
Brzozów -- Skrzyński Zdzisław.  
Bóbrka — Szczerbicki Franciszek.  
Buczacz — Szawłowski Ludwik.  
Chrzanów — Wodzicki Antoni hr.  
Cieszanów — Münter Edward.  
Czortków Sapięha Leon książę.  
Dąbrowa — Męciński Józef hr.  
Dobromil — Załęski Gabryel i Tyszkowski Antoni.  
Gródek — Weissmann-Zawidowski Antoni Edward.  
Grybów — Gorajski August.  
Horodenka — Cieński Leszek.  
Jarosław — Frommel Juljus i Zbyszewski Kazim.  
Jasło — Dr. Biesiadecki Jan.  
Jaworów — Borowski Skarbek Józef i Łubieński Ka-  
źmierz hr.  
Kaluż-Dolina — Rozwadowski Franciszek.  
Kamionka strumilowa — Dzieduszycki Tadeusz hr.  
i Łączyński Stanisław.  
Kolomyja — książ Roman Puzyna.  
Kraków — Zamojski Andrzej hr.  
Krosno — Stojowski August i Gniewosz Antoni.  
Lisko — Żurowski Teofil.  
Lwów — Brunicki Adolf br.  
Łańcut — Bzowski Władysław.  
Mielec — Tarnowski Jan hr.  
Mościska — Stadnicki Stanisław hr.  
Myślenice-Nowy targ — Konopka Stefan br.  
Nisko-Tarnobrzeg — Tarnowski Zdzisław hr.  
Podhajce — Lityński Edmund i Jędrzejowicz Józef.  
Przemyśl — Dembowski Zygmunt.  
Przemyślany — Bochdan Hipolit i Sapięha Jan Paweł  
książę.  
Rawa ruska — Marmorosz Kazimierz.  
Rohatyn — Torosiewicz Mikołaj.  
Ropczyce — Romer Zygmunt hr.  
Rudki — Gizowski Józef.  
Rzeszów — Jędrzejowicz Franciszek.  
Sambor — Szczepański Alexander.  
Sokal — Obertyński Zdzisław.

Stanisławów — Brykezyński Stanisław.  
Stryj-Drohobycz — Brunicki Józef br.  
Tarnopol — Korytowski Juliusz.  
Tarnów — Habicht.  
Tlumacz — Dochotte Oktaw.  
Trembowla-Husiatyn — Serwatowski Teodor.  
Wadowice — Dąbski Władysław.  
Wieliczka — Benoe Atanazy.  
Zbaraż — Baworowski Józef hr.  
Zaleszczyki — Brunicki Seweryn br.  
Złoczów — Wodzicki Kazimirz hr.  
Zółkiew — Sarnecki Napoleon i Starzyński Tadeusz.  
Żydaczów — Pawlikowski Stanisław i Winnicki Kazimirz.

## STATUT

### Galiczyjskiego Towarzystwa łowieckiego

zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa.

§. 1. Celem Towarzystwa jest:

1. Podniesienie stanu zwierzyny w kraju.
2. Popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. Stycznia 1875.

§. 2. Środkami do dopięcia tego celu są:

1. Ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej przez członków Towarzystwa.
2. Wykrycie przestępstw tych ustaw i donoszenie o nich władzom dla ukarania.
3. Wynagrodzenie za wykrycie przestępstw tych ustaw, jeżeli вина udowodnioną i przestępcę ukarany został.

Nagrody przyznaje Wydział Towarzystwa.

§ 3. Skład Towarzystwa.

Galiczyjskie Towarzystwo łowieckie składa się z członków zwyczajnych czyli czynnych.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy używający praw obywatelskich w kraju.

Członków do Towarzystwa przyjmuje Wydział na ustne lub pisemne oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa.

Każdy członek może każdocześnie wystąpić z Towarzystwa, uwiadomiwszy o tem Wydział pisemnie.

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

Za poprzedniem porozumieniem się z Wydziałem Towarzystwa i za jego przyzwoleniem utworzoną być może filia w Krakowie, jeżeli się zbierze najmniej taka ilość członków, iżby razem posiadali na mocy swych wkładek 100 głosów (§. 8. ustęp 4.), oraz zadosyć uczyni §. 40. ustawy o stowarzyszeniach. 1 15. Listopada 1867 roku; Towarzystwo używa pieczęci: „Towarzystwo łowieckie galicyjskie“.

§. 5. Każdy członek Towarzystwa ma prawo uczęszczać na posiedzenia walnego zgromadzenia, zabierać tamże głos, stawiać wnioski i głosować. Otrzyma bezpłatnie „czasopismo łowieckie“, gdyby je Towarzystwo wydawało.

2. Wnioski i w ogóle przedmioty, które mają przyjść pod obradę, bądź w Wydziale, bądź na zgromadzeniu walnem, wnieść należy przed posiedzeniem ustnie lub pisemnie do wiadomości przewodniczącego.

Wnioski ważniejsze z wyjątkiem naglących, które zaraz załatwione być winny, mogą być przekazane bądź pojedynczym członkom, bądź komisji złożonej z kilku członków do zaopiniowania.

3. Członkowie, którzy nie mogą być obecni na zgromadzeniu, mogą swe uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw Towarzystwa każdego czasu przesłać do Wydziału na ręce jednego z jego członków na piśmie.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1. i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczące władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem Wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko Wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiszczy się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a., jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładki roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia Wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do zastępcy potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków Wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzymuje stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków Wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien Wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego Wydziałem.

§. 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w Lutym lub Marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które Wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają Wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rokrocznie jedna trzecia część członków Wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków Wydziału.

Wyłosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków Wydziału, Wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i załatwia sprawozdanie Wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwała wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rozstrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jako też o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wniósł wkładkę czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na któregoś z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powzięta w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawie tegoż rozstrzyga sąd polubowny, złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego

sędziego z grona członków Towarzystwa, ci nie  
rozjemce jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wybrany  
z Wydziałem reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz  
i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje  
obradami Wydziału i Walnego zgromadzenia, czuwa  
nad wykonaniem statutu i uchwał Wydziału, jakoteż  
walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa  
podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a  
w nieobecności tychże dwóch członków Wydziału  
z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. 11. Majątek Towarzystwa składa się z wpi-  
sanege, z rocznych wkładek członków i z wszelkich  
cele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

§. 12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwała zgro-  
madzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6.).

Majątek Towarzystwa przechodzi w tym wypadku  
na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego  
Lwów dnia 16. Marca 1876 r.

### Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne, tworzące Państwo Bolechowskie  
składające się z trzech rewirów: Lisowice, Bolechów  
i Taniawa, z przestrzenią 36.000 morgów. Około  
1854. zaprowadził tam organizację myśliwską ów-  
czesny komenderujący w Galicji ks. Edmund Schwan-  
zenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie  
hr. Schlicka i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je  
w dzierżawie general Schanz. W r. 1871. Towarzy-  
stwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimir  
Wodzicki, a które poprzednio wydzierżawiało od  
Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bilecze, a Mikołajów  
od fundacyi Skarbkowskiej, wynajęło i te rewiry  
Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości człon-  
ków Towarzystwo rozporządzając większym fundu-  
szem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach  
zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierz-  
stan, który odebrało w opłakany stan. Starania  
wypłaciły się sownie, i dziś rewiry Lisowickie cho-  
nie pod względem ilości, ale jakości zwierzyny pe-  
wnie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a

może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy  
od niedźwiedzia, skończywszy na słonce wszelki ro-  
dzaj zwierzyny, jaką knieje Galicji posiadają, tu się  
spotyka. Spis zwierzyny ubitej od zawiązania się  
Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem.  
Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie  
16 rok swego istnienia; naprzód przewodniczył hr.  
Kaz. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883  
roku Towarzystwo składające się z 12 członków  
wynajęło te rewiry od Kamery na dalszych lat 6 i  
obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzo-  
wskiego, wice-prezesem Stanisława hr. Stadnickiego,  
sekretarzem Zygmunta Pietruskiego. W skład Towa-  
rzystwa wchodzi prócz powyższych trzech: Bielski  
Juliusz, Horodyński Onufry, Horodyński Bogusław,  
Hulimka Aleksander, Łoś Marjan hr., Pięglowski  
Stanisław, Starzeński Leopold hr., Tarnowski Stani-  
sław hr., Wodzicki Stanisław hr. Członek honorowy:  
Wodzicki Kazimirz hr.

### Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut  
i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada  
1879 r. pod rozwagę, następnie przedłożono Wys.  
c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na zgro-  
madzeniu z dn. 9. Stycznia 1880 r. ukończyło się  
Towarzystwo, obierając Prezesa p. Stefana Łoziń-  
skiego, Wice-prezesa p. Karola Gregora; Sekretarza  
p. Xawerego Burzyńskiego, członków Wydziału pp.  
Władysława Bielańskiego i Mikołaja Minasiewicza.  
Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obsza-  
rach gminnych: Kozic, Pasiek zubrzejkich, Sokolnik,  
Sigińówki, Skniłowa i Żyrawki, i obszary dworskie  
Kozic i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało  
się z 25 członków, której liczby postanowiono nie  
przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierw-  
szem działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego  
regulamin podał „Lowiec“ w r. 1880 str. 184. —  
Towarzystwo dokonało reorganizacyi wewnętrznej  
swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie  
z szeregu kółek myśliwskich, zostających w związku

pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego koła, odzwierciedlającą obszarom łowieckim, dla każdego z przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według porządku zapisują się do jednego lub kilku kół, płacąc tylko za udziały w kołach, do których należą. Uknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ściśnięto rynek wewnętrzny i dało podstawę racjonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego koła stoi „rewirowy“, przez członków koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w kole swoim przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków koła jest delegatem Wydziału dla przestrzegania przepisanej regulaminem porządku. — Liczba członków wynosi 87 w następujących kołach: I. Podlowskie: dworskie Dąbrowica: gminne: Kleparów, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Żaniska. II. Podlowskie gminne: Zniesienie, Sroki kołomyjskie, Małachów, Doroszków wielki, Doroszków mały, Laszek, dworskie: Doroszków wielki i mały, Kulików; dworskie: Żyrarka, Wołki. III. Podlowskie gminne: Żyrarka, Wołki, Zagórze, część Solonki i Porszny; dworskie: Wołki, Zagórze. IV. Podlowskie: gminne: Kulparków, Solonka mała, Porszna, Nagórzany. V. Naddniestrzańskie: dworskie: Dołhe, Drohowyże, Iwanowce, Nadiatycze, Opary, Rabczyce, Rozwadów, Słonkowskie, Brzozdowce, Hranki, Kutry, Turzanowce, Zasadzów; gminne: Drohowyże, Uście, Weryń, Brzozdowce, Hranki, Kenty, Turzanowce, Podhorca. VI. Kuchajowskie: dworskie i gminne: Kuchajów. VII. Piaseckie: dworskie: Piaski, Zarzyce. VIII. Rowyńskie: dworskie i gminne: Rowyń. IX. Ostalówickie: dworskie i gminne: Ostalówice. X. Rozwadowskie: dworskie i gminne: część Werynia. XI. Stuleckie: dworskie i gminne: Stulsko. XII. Brzozdowieckie: dworskie i gminne: Brzozdowce, Kutry, Hranki. XIII. Roźniatowskie: dworskie: Roźniatów, Duba, Lesów. XIV. Rypne: gminne: Roźniatów, Duba. XIV. Beskidzkie: dworskie: Smorze, Klimiec. XV. Czarnohorskie: dworskie: Żabie, Stupijka. Wydział Towarzystwa

stanowią członkowie: Komorowski Bronisław prezes; Stroński Fortunat wice-prezes, Jarosiewicz Karol sekretarz, Daszyński Władysław, Dziubiński Leon, Freund Paweł, Godowski Władysław, Hamerski Marjan, Kineński Franciszek, Ligeża Stanisław, Perelli Józef, Rojowski Kazimirz, Rożanowski Karol, Szczawiński Adam, Szuchiewicz Włodzimierz, Zontak Władysław rewirowi. — Bliższą wiadomość o organizacji i działaniu tego Towarzystwa daje Sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1886/7, przedłożone Walnemu zgromadzeniu Towarzystwa d. 22 Maja 1887 — umieszczone w Dodatku do nr 6. „Łowca“ z dnia 1 Czerwca 1887 r.

#### Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiectwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w roku 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. W. Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionymi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się d. 15. Września, a kończą 31. Stycznia, odbywają się w niedzielę, a liczba myśliwych na każdym z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gościa na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którym kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagónką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strzałowe dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie



i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzypki z gliną mocno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ubić mogąca kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebranie przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynek 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie tereny: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny zajmujące. Obszar wynosi 3.968 morgów lasu; Siechów 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Małachowska góra 190 m. lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku. wyjąwszy części rewiru Hołosko zw. Swiniaki gdzie Tow. tylko raz poluje, tam bowiem największe zwierzyny. Dzierżawi też Tow. obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik legitymację, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należą: Dyduziński Jan, Ehrlich Franciszek, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

### Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w Listopadzie 1882 r. Zadzierzawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolac, administratorem wice-prezesem Kazimierz Żeleński, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Gostkowski, Edward Homolac, Franciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycielski hr., książę Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawija się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracji Spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

### Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie, zawiązane w roku 1881 na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych d. 26. Sierpnia 1881 r., istnieje nieprzerwanie dotąd. Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie połączonymi siłami myśliwstwa i przestrzeganie krajowej Ustawy łowieckiej, zwłaszcza przeciw kłusownictwu. Towarzystwo poluje na zadzierżawionych obszarach gminnych i dworskich. Zasadniczą podstawą bytu Towarzystwa jest ścisłe przestrzeganie statutów i regulaminu, a głównie warunków polowań w kniejach i na polach, zarządzanych przez Wydział, pojedynczo zaś wolno tylko polować na ptactwo z wyłączeniem kuropatw, które tylko na gremialnych polowaniach ubijać wolno. Obszar polowania 15.000 morgów stanowią następujące gminy, zadzierżawione w r. 1886 do r. 1891 włącznie: Czerce, Danileze, Firlejów, Koniuszki, Kleszczowna, Lipica górna, Lubsza, Melna, Podborze, Potok, Obelnica, Sołonice, Świstelniki, Wierzbołowce, Wyspa, Załuże, Zołczów. Towarzystwo składa się z członków, mianowicie: Burzyski Erazm, Ejsenberger Karol, Furman Andrzej, Gieges Seweryn, Hirsch Franciszek, Kornberger Adolf, Kopens Juliusz, Krasieński Ludwik hr., Kuryłowicz Ignacy, Kuśnier Marcei, Manasterski Władysław, Manasterski Seweryn, Nieprzedzki Bronisław, Podwiński Leon, Rej Stanisław hr., Rej Ludwik hr., Rogalski Wiktor, Riedel Stanisław, Rzepa Wilhelm, Sawczyński Hilary, Starzeński Leopold hr., Sihal Wilhelm, Tillich Elias, Wczelik Alojzy i Zbrożek Adam. Wydział tworzą: Manastyrski Seweryn prezes, Wczelik Alojzy wice-prezes, Sawczyński Hilary sekretarz, Kuryłowicz Ignacy i Tillich Elias.

### Towarzystwo myśliwskie Solotwińskie.

Związek ten myśliwski zawiązał się z inicjatywą pp. Stanisława Janiszewskiego i Franciszka Hessa w Kwietniu 1879 r., a to jak okólnik wspomina: „dla popierania celów gal. Towarzystwa łow. i przysporzenia myśliwym pożytku i przyjemności“.

Po ułożeniu i przyjęciu statutow Towarzystwo u  
ukonstytuowało i zadzierżawiło polowania w nastę-  
pnych gminach: Sołotwina, Dźwinacz, Zarzecze, Bł-  
blonka, Kryczka, Krzywiec, Rakowiec, Porony, B-  
grówka, Bitków, Maniawa, Monasterczany, Markowa,  
Babcze, Głęboka, Chmielówka, Rosulna, Kosmarz,  
Zuraki i Starunia. W lasach tych okolic znajdują  
się: jeleni, niedźwiedź, ryś, głuszc z zwierzę-  
rzadszej, z pospolitej: sarna, lis, zając, a w jesieni  
wielka mnogość słońek. — Na mocy wymagania sta-  
tutu wybrano komitet zarządzający, do którego w-  
szli pp. Hess, Schmidt, Janiszewski, Fabrycy, Hodo-  
Brzeziński, Kowiński. Prezesem mianowano p. Hessa,  
kasyerem p. Hodolę, zastępcami Towarzystwa  
wobec sądu i władzy politycznej pp. Fabrycę i  
Kowińskiego. Projekt statutu tego Towarzystwa  
umieścił „Łowiec“ w r. 1879 str. 84.

#### Towarzystwo myśliwych w Rzeszowie.

We Wrześniu r. 1880 zawiązało się w Rzeszowie  
Towarzystwo myśliwych, składające się z  
z 25 członków w części miejscowych, w części z  
miejscowych, mające na celu pielęgnowanie pol-  
czonemi siłami myślistwa i przestrzeganie krajowej  
ustawy łowieckiej. Towarzystwo wydzierżawiło w Gr-  
dniu 1885 r. na lat pięć obszary, przeważnie gminne  
w powiecie Rzeszowskim, i utrzymuje w rewirach  
które między członków losem podzielone zostały, z  
przysięgłych dozorców, zaopatrzonych w oznaki. Ka-  
żdy członek jest w swoim rewirze łowczym, i ob-  
wiązany urządzić corocznie dwa polowania z po-  
gonką, jedno na szarej, drugie na białej stopie, z  
które wszystkich członków Towarzystwa zaprasza.  
Koszta pogonki i podwód ponosi Towarzystwo, ubi-  
aż zwierzęta stają się własnością rewirowego z wy-  
jątkiem zwierząt drapieżnych, które w drodze lic-  
tacyi sprzedawane będą z prawem pierwszeństwa  
dla strzelca, a uzyskana cena kupna przechodzi do  
kasy Towarzystwa. — Prezesem Towarzystwa wy-  
brano p. Ignacego Gumińskiego. Statuta zatwierdzone  
zostały w Styczniu 1881 roku przez Wys. c. k. Na-  
miestnictwo.

#### Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko- Kańczudzkie.

Zawiązane w Marcu 1881 r. na podstawie Sta-  
tutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych.  
Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzo-  
stanu, zarządzanie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy  
krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa,  
ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych  
dozorców z roczną placą 150 zł. i strzałowego od  
psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obej-  
muje rejon 16 gmin w obu wymienionych powiatach  
z obszarem przeszło 20 000 morgów. Towarzystwo  
liczy 18 członków, mianowicie: Anlauf, Bzowski  
Władysław, Drohojowski Zygmunt hr. Frommel Ju-  
liusz, Górski Władysław, Kolesiński Seweryn, Krafft  
Aleksander, Lastowiecki Piotr, Lastowiecki Zygmunt,  
Lubiński Roger hr., Marynowski Mieczysław, Mary-  
nowski Wacław, Micewski Władysław, Oborski Wa-  
claw, Prek Stefan, Ustrzycki Włodzimierz, Wolski  
Eustachy, Wolski Zdzisław; z których do Wydziału  
wchodzi: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako  
zastępca prezesa, Marynowski Mieczysław, sekretarz,  
Wolski Eustachy i Lastowiecki Z. jako członkowie.

#### Towarzystwo myśliwych w Stanisławowie.

Zawiązane d. 29. Września 1880 r. na podstawie  
Statutów, zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo.  
Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie pol-  
czonemi siłami myślistwa i przestrzeganie krajowej Ustawy  
łowieckiej. Towarzystwo zadzierżawiło polowanie  
w gminach: Pawelcze, Sielec, Uhrynów, Chryplin,  
Opryszowce, Knihinin, Uhorniki i Pasieczna. Towar-  
zystwo liczy 29 członków. Do Wydziału należą:  
Cieński Zbigniew, jako prezes, de Scheiff Karol,  
vice-prezes, Kolankowski A., sekretarz, członkowie  
Tow.: Wohlfeld Karol, Majer Franciszek, Liborio  
Oskar, Hausenbich Otmár. Członkowie Towarzystwa:  
Barancewicz, Brydziński, Dąbrowski, Tetzman, Getler,  
Hillenbrand, Hausenbich Oskar, Jaroszyński, Kwa-  
pniewski, Szyszkowski, Terlikowski, Składziej, Oso-  
stowicz, Wiszniewski, Penther, Hillich, Zagórski,  
Brószniowski, Kosowski.

### Towarzystwo myśliwskie kolbuszowskie.

Zawiązane z inicjatywy Michała Galińskiego sekretarza Rady powiatowej, w r. 1881. na podstawie Statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa uregulowanie łowiectwa i podniesienie zwierzostanu. Dzierżawi polowanie: na obszarach gminnych w Niwiskach, Trześni, Przylęki, Hakowcach, Kopciach, w Porebach kupieńskich, części Cmolaru i na obszarze dworskim w Kopciach. W celu zaszanowania zwierzyny nie polowano do końca Września 1882. Prezes komitetu: Tyszkiewicz Zdzisław hr., wice-prezes: Zdulski Maxymilian, członkowie: Długolecki Erazm, Galiński Michał, Plisz Szczepny. W skład Towarzystwa wchodzić prócz powyższych: Denker Karol, Dejsenberg Ignacy, Hupka Kazimierz, Jędrzejowicz Franciszek, Kozłowiecki Czesław, Leśniowski Jan, Niewjarowski Henryk. Rojkowski Ludwik ks., Rey Władysław hr., Michałowski Józef, Radoszewski Robert.

### Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta w Żółkwi.

Zawiązało się w r. 1883. w celu przestrzegania krajowej Ustawy łowieckiej i dla ochrony zwierzyny od kłusownictwa. Dzierżawi obszary gminne i dworskie i liczy obecnie niespełna 30 członków. Nadzór i kierunek wszelkich spraw Towarzystwa należy do Wydziału, który się składa z prezesa, wice-prezesa, dwóch członków i sekretarza. Wydział, wybrany na rok jeden, zbiera się co tygodnia w celu urzędzenia polowań. Ogólne Zgromadzenie zbiera się co roku we Wrześniu w Żółkwi. Wydział obowiązany składać mu sprawozdanie ze swych czynności i stosuje się do postanowień jego. Sprawozdanie może Wydział podać do powszechnej wiadomości w czasopiśmie „Łowiec”. Każdy członek Towarzystwa składa wpisowego 8 zlr., rocznie zaś 12 zlr. Rok Towarzystwa rozpoczyna się od 1. Maja. Premie za odebraną od kłusowników zwierzynę wynoszą: za sarnę 3 zlr., za lisa 2 zlr., za zajaca 50 ct., za słonkę, przepiórkę, kaczkę i chrząciela 20, za zabitego kota 10, za zabitego psa 50 ct., za jastrzębia 25 ct. Towarzystwo

obowiązuje Statut przez Wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdzony i Regulamin ułożony przez Dra Riegera i polecony przez gal. Tow. łow. Prezesem Wydziału Towarzystwa jest obecnie Mieczysław Bużenił Mniszek. W skutek starań Towarzystwa ogłosiło c. k. Starostwo żółkiewskie okólnik, dotyczący noszenia i używania broni, oraz rozpisana została licytacja na polowanie w 63 miejscowościach, w których dotąd dowolnie zwierzynę tępiono. Postarało się również Towarzystwo u miejscowego sądu o szybki i surowy wymiar kary za przestępstwa kłusownicze. Towarzystwo nie ogranicza liczby członków swoich, jest przeto nadzieja, że wkrótce szeroko się rozwinie.

### Towarzystwo myśliwych w Kołomyi.

Ukonstytuowało się na ogólnem zgromadzeniu d. 5. Marca 1884. i wybrało z grona swego Wydział: Prezesa Alfreda Zoffala, zastępcę prezesa Honorata Sendzimira, członków: Emila Stechera i Jana Kovatsa, zastępców Józefa Domażka i Kaliksta Winnickiego, sekretarza Emila Filousa. Celem Towarzystwa jest wykonywanie łowiectwa na podstawie ścisłego przestrzegania ustaw obowiązujących, dzierżawienie okolicznych obszarów gminnych, ewentualnie dworskich i kameralnych w obrębie dwumilowym. Towarzystwo dzierżawiło prawo polowania w gminach: Diatkowce, Kluczów mały, Książdów, Kołomyja, Kujdańce, Michalków, Młodzianyn, Peczyniżyn, Szeparowce i Załucze, oraz w gminach: Korszów, Liski, Matyjówce i Rakowczyk. Towarzystwo składa się obecnie z 25 członków. Do Wydziału weszli: Honorat Sendzimir jako prezes, zastępcą major Stether, członkowie: pp. inżynier Filous, profesor W. Kryciński, porucznik Tuffel, zastępcy: Dr. F. Jarosiewicz i Vinzenz. Obecnie Towarzystwo dzierżawi polowania w 12 gminach z obszarem 20.300 morgów.

### Klub myśliwski „Diana“ w Łańcucie.

Zawiązany w roku 1881. Pierwotnie składał się z siedmiu założycieli, a jego obszar łowiecki tylko z jednej wydzierżawionej gminy. Następnie pod pro-

tektoratem hr. Romana Potockiego przybyły z tej gminy z ordynacji Łańcuckiej. Do końca roku 1886 liczył klub 12 członków, a obrót kasowy wykazał zys. W r. 1886. klub rozwijając się przybrał nazwę Towarzystwo myśliwskie „Diana“ w Łańcucie, obwarował się Statutem zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo i wybrał Wydział składający się z 4 członków, którego prezesem mianowany p. Franz Rejhardt, zastępcą p. Szule, skarbnikiem p. Wł. Kowalski, sekretarzem p. Sitowski.

#### Towarzystwo myśliwych w Przemyslanach.

Zawiązało się w r. 1886. z Statutem zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo. Wydział ukonstytuował się wybierając prezesem p. Wład. Czerkaskiego, zastępcą prezesa p. Ant. Harasiewiczza, sekretarzem p. Franciszka Obmińskiego. Bliższe szczegóły dotąd nie podane.

#### Klub myśliwski „Diana“ w Biale.

O istnieniu tego klubu wiemy z wzmianki o nim w „Jagdzeitung“. Bliższych o nim wiadomości nam nie podano.

#### Towarzystwo myśliwskie w Belzie.

Prócz pobieżnej wzmianki w „Loweu“ nie mamy o nim bliższej wiadomości.

## Bibliografia łowiecka.

- Anleitner A. Przewodnik leśny. Warszawa 1850.  
Barthels A. Tydzień poleski. Lwów 1879.  
Bielawski T. Myśliwiec. 1595.  
Bobiatyński J. Nauka łowiectwa. 2 tomy. Warszawa 1823.  
Coste. Przepisy praktyczne o hodowaniu ryb. Warszawa 1855.  
Crescentyn P. Księgi o gospodarstwie. Kraków 1549 do 1573.  
Cygański M. Myśliwstwo ptasze. Dzieło z XVI. w. wydał i przypisami objaśnił A. Waga. Warszawa 1872. (I. wydanie. Kraków 1584.)  
Dodatek myśliwski, ilustrowany do gazety rolniczej. Warszawa 1875., wyszło tylko 11 numerów półarkuszkowych.  
Dubrawski J. O rybnikach i rybach. Wrocław 1547. Kraków.  
Goniec leśny i wiejski. Tygodnik leśnictwu i gospodarstwu wiejskiemu poświęcony. Warszawa 1866.  
Haur J. Ekonomia ziemiańska i t. d. Kraków 1693. i 1744.  
Jarocki F. P. Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne, tomów 5. Warszawa 1825.  
Kalendarzyk myśliwski. Nakładem Rom. hr. Potockiego. Lwów 1876.  
Kalendarz myśliwski 1881. 1882. 1883. Jarosław. H. Bohuss.  
Kalendarz myśliwski i rybacki. 1884. 1885. 1886. 1888. Lwów. Staraniem redakcyi Łowca.  
Kamiński S. Poradnik (nowy) dla myśliwych na wytopienie różnych zwierząt drapieżnych. Warszawa 1847.  
Kluk K. Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo. 2 tomy. Warszawa 1795—97.  
Koziebrodzki Wł. hr. Na stanowisku. Lwów 1887.  
Kozłowski W. Słownik leśny, bartny, burstyniarski i orylski czyli encyklopedia wiadomości leśnych. 2 tomy. Warszawa 1846.  
— Początki terminologii łowieckiej. Warszawa 1822.

- Kurowski W. Myślistwo w Polsce i Litwie. Poznań 1855.
- Łowiec (Czasopismo poświęcone łowiectwu). 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. Lwów.
- Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie. Warszawa 1860., litogr.
- Leśniewski P. E. Rybactwo krajowe i kalendarz rybaki. Warszawa 1837.
- Leyen P. Polowanie na jarząbki z wabikiem, tłum. z niem. J. Czerwiakowski. Warszawa 1874.
- Mylke W. Myślistwo krajowe. Warszawa 1843.
- Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt. Warszawa 1873.
- Nowicki M. Dr. Kozica. Kraków 1868.
- O świstaku. Kraków 1865.
- Okólniki Towarzystwa rybackiego krakowskiego.
- Ryby i wody Galicji pod względem rybactwa krajowego. Kraków 1880.
- Zapiski z fauny tatrzańskiej. Kraków 1867.
- Ostrogski J. Gospodarstwo jezdzieckie, strzelcze i myśliwce 1600.
- Ostroróg Jan. Myślistwo z ogary. Łowiec 1797. Kraków 1859. (I. wydanie Kraków. 1618).
- O psiech gończych. Krak. 1608.
- Ożegalski J. Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych. Kraków 1879.
- Pietruski S. K. Historia naturalna zwierząt ssących galicyjskich. Lwów 1853.
- Historia naturalna i hodowla ptaków śpiewających galicyjskich. Kraków 1860.
- Pietruski Z. Dzień Lisowczyka. Lwów 1887.
- Piórkowski J. O łowiectwie i ochronie zwierząt dzikich jako też ptactwa. Warszawa 1869.
- Pol W. Obrazy z życia i natury. 2 tomy. Kraków 1869—71.
- Pan starosta Kiślacki. Tradycya myśliwska. Poznań 1873.
- Rok myśliwca (z rys. J. Kossaka). Poznań 1870.
- Polujański A. Leśnictwo polskie. Cz. IX. Łowiectwo. Warszawa 1862.

- O potrzebie ochraniaania zwierząt pożytecznych. Kraków 1866.
- Przewodnik myśliwca przez L. S. (iemieńskiego). Leszno i Gniezno 1848.
- Przyrodnik. Sześciotygodnik. Lwów 1871. 1882. 1873. Wajgiel-Lomnicki.
- Ptasznik i t. d. Krak. 1752.
- Reuman M. Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego. Warszawa 1845.
- Rocznik myśliwski na rok 1885—1886. Warszawa.
- Słwoko o myślistwie (Gniewosz W.). Brody 1874. i 1875.
- Starzeński L. hr. Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Syrii. Lwów 1882.
- Sylwan. Zbiór nauk leśnych i łowieckich, tomów 21. Warszawa 1822—1845.
- Sylwan. Organ gal. Tow. leśnego 1883—1888. Lwów.
- Strumieński O. O sprawie sypania, wymierzania i rybienia stawów. Kraków 1573.
- Szlezycier J. Myślistwo ze strzelbą. Warszawa 1880. Polowanie z wyżem. Warszawa 1856.
- Szytler J. Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt. Wilno 1839.
- Trzeciński J. O naturze roślin i zwierząt.
- Ubysz. A. Chart. Lwów 1880.
- Ustawy łowieckie i regulamin dla myśliwych. Lwów 1883.
- Walecki A. Systematyczny przegląd ryb krajowych. Warszawa 1864.
- Weeber L. O odcyłowych systemach ręcznej broni palnej. Lwów 1883.
- Wodziecki K. hr. O sokolnictwie i ptakach myśliwskich. Warszawa 1858.
- Ruja sarn. Lwów 1883.
- Wspomnienia z życia łowieckiego. Lwów 1881.
- Wrześniowski A. Uwagi o układaniu wyżłów. Warszawa 1879.
- Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących się ochrony lasów i polowania. Lwów 1875.



- Chasse et pêche. Bruxelles.  
Chenu J. C. des Murs P. La fauconnerie. Paris 1870.  
— Ornithologie du chasseur. Paris 1870.  
Cherville Contes de chasse et de pêche. Paris.  
Clamart J. A. Pratique de la chasse. Paris.  
Clater F. Hundearzt u. Dressiren. Quedlinburg 1880.  
Cogho dr. Erstlingsgeweih d. Edelhirsches. Leip. 1870.  
Corneli R. Jagd u. ihre Wandlungen. Leipzig 1880.  
— Der Dachshund. Berlin.  
— Der Fischotter. Berlin 1884.  
— Die deutschen Vorstehhunde. Berlin. Parey.  
Cronau C. Die Fasanen. Strassburg 1884.  
\*Cossmann V. Wald u. Jagdstudien. Wien 1879.  
— Das Jagdschloss. Wien 1884.  
Dadler W. Erziehung d. Hunde. Quedlinburg 1880.  
De la Blanchère H. Les chiens de chasse. Paris 1870.  
— La pêche et les poissons. Paris 1868.  
De Lage, de la Rue, Cherville Traité des chasses.  
2. vol. Paris.  
De la Rue etc. Les chiens d'arrêt français et anglais.  
Paris.  
— Le lièvre. Paris.  
— Les chasses imperiales. Paris.  
Delus A. Teichwirtschaft. Berlin 1875.  
De Thiers L. La chasse au coq de bruyere. Paris.  
Deyeux. Le vieux chasseur. Paris 1868.  
\*Diezel F. Niederjagd. Berlin 1880.  
Dimnitz L. Jagd in Oesterreich. Wien.  
Doebner E. P. Dr. Handbuch der Zoologie. 2 Bde.  
Berlin.  
\*Dombrowski R. Aus d. Tagebuche e. Wildtödters.  
Wien 1878.  
— Allg. Encyklopädie d. Forst. u. Jagdwissenschaften.  
Wien.  
— Waldbrevier. Wien 1885.  
— Altdeutsches Waidwerk. Wien 1887.  
— Geweihsbildung d. europ. Hirscharten. Wien 1885.  
— Der Jäger. Wien.  
— Chronik der Jagdbeute. Wien 1884.  
\* Das Edelwild. Wien 1876.  
\* Der Fuchs. Wien 1883.  
— Der Wildpark. Wien 1885.  
\* Das Reh. Wien 1875.  
\* Lehr u. Handbuch für Berufsjäger. Wien 1884.

- Dombrowski R. 12 Gebote für den Waidmann. Wien  
1886.  
Döbel H. W. Jäger-Practica. Leipzig 1876.  
Dreher C. Lustige Jagd. Stuttgart 1884.  
— Die Schusszeit. München.  
Dressur d. Hühnerhundes. Leipzig 1881.  
Droste-Hülshoff. Jagd-Album. Leipzig  
Ebrenkreutz B. Jagdliebhaber. Weimar 1856, 1873.  
— Angelfischerei etc. Quedlinburg 1874.  
Enderes A. Federzeichnungen aus d. Thierwelt.  
Leipzig 1879.  
Fischer J. Das Frettchen. Frankfurt 1883.  
Frehse A. F. Fang u. Jagdmethode. Quedlinb. 1874.  
Fitzinger L. J. Der Hund. Tübingen 1876.  
Flemming H. F. Volkom. deutsche Jäger. Leip. 1719.  
Fischereiindustrie (H. B. Bergau 1873.).  
Forst u. Jagdkalender (J. Zenker). Prag 1884.  
Forstgesetz u. Jagdgesetz. Wien 1883.  
Foudras. La vénerie contemporaine. Paris 1861.  
Frankenberg J. Gf. Der gerechte Waidmann. Bres-  
lau 1881.  
Frehse A. T. Fang u. Jagdmethode. Quedlinburg.  
Eric A. Künstliche Fischzucht in Böhmen. Prag 1874.  
— Flussfischerei in Böhmen. Prag 1874.  
Friedrich P. Fang d. Raubzeuges. Trier 1877.  
— O. Pflege d. edlen Hundes. Leipzig 1876.  
Fürst H. Forst u. Jagd Lexikon. Berlin 1887.  
— Illustriertes Forst u. Jagd-Lexicon. Berlin 1886.  
Fuchs (der) seine Jagd. Breslau 1880.  
Garnier P. La vénerie au XIX siècle. Paris 1881.  
— Les tueurs de lions et de panthères. Paris.  
Gayot E. Le chien. Paris 1876.  
Gaillard H. Les chasses dans les deux mondes.  
Paris 1864.  
— Coups de fusil et coup de vent. Paris.  
Ganghofer L. Atmer und Jägerleut.  
Geyer D. Auerhahnbalz. Graz 1875.  
Girtanner A. Alpensteinbock. Trier 1878.  
\*Glaser L. Leben u. Eigenthümlichkeiten in d. mit-  
tleren u. niederen Thierwelt. 2 T. Leipzig 1870.  
Goedde A. Jagd in Deutschland. Berlin 1874.  
— Fasanenzucht. Berlin 1873.  
— Der Wildpark. Leipzig 1881.  
— Die Jagd im ganzen Umfang.

- Gottwald ( . . . über d. Biber). Nürnberg 1880.  
Gotweis W. Das Buch v. gesunden u. kranken Hunden. Leipzig 1880.  
Graesse J. G. Jägerbrevier. Wien 1869, 1875.  
Graessner F. Die Vögel v. Mitteleuropa. Berlin 1880.  
Grasshey O. Racekennzeichen d. Hunde. München 1883.  
Gronau C. Fasanenpflege. Strasburg 1884.  
\*Grunert J. T. Jagdlehre. 2 T. Hannover 1880.  
— Jagdgesetzgebung Preussens. Trier 1885.  
\*— Unterricht im Jagdwesen. Hannover 1880.  
Haack H. Rationelle Fischzucht. Leipzig 1872.  
Hammer G. Jagdbilder. Glogau 1863.  
— Hubertusbilder. Glogau.  
Harder M. Jagd in Bildern. München.  
Hartert E. Feinde der Jagd. Berlin 1884.  
Hartig G. L. Lehrbuch für Jäger. Stuttgart 1877.  
— Lexikon für Jäger. Berlin 1875.  
Hegewald. Gebrauchshund zur Jagd. Leipzig 1881.  
— Hühnerhund. Leipzig 1881.  
— Engl. Hühnerhund als Gebrauchshund. Wien.  
Häufler W. Fangen d. schädli. Raubthiere. Schweinitz 1881.  
\*Herdt v. Hutten. Der wohlerfahrene Jäger. Wien 1866.  
Herings H. T. Handbuch für Hundeliebhaber. Stuttgart 1882.  
Hering H. T. Kynosophie. Stuttgart 1876.  
Herstadt C. Das Jagdhund. Neuwied 1879.  
Hildt K. Das Reh. Klagenfurt.  
Houdonville. Chasse à tir. Paris 1880.  
Hirschfeld A. Hühnerhund-Prüfungssuchen. Weimar 1883.  
Hlista M. Hundefreund. Wien 1876.  
Hochstetter W. Das Kaninchen. Berlin 1880.  
Hoffmann J. Die Waldschnepfe. Stuttgart.  
— L. Rudel Axishirsche. Stuttgart.  
Hoffer B. Die ganze Jägersprache. Basel 1863.  
Hahnau A. L. Zucht aller Hunde. Quedl. 1865.  
Holster L. Idiotismus venatorius. Düsseldorf 1855.  
\*Horn O. Handbuch d. Hundesport. Wien 1882.  
\*— Handbuch d. Jagdsport. Wien 1882.  
Horrocks J. Kunst d. Fliegenfischerei. Weimar 1874.

- Hundestammbuch (schweizerisches). Zürich 1884.  
Jagdbuch Herrn Petermanns. München 1870.  
— (deutsches). Berlin 1880.  
— (österreichisches). Wien 1883.  
Jagdkalender (Weeber Brünn; Dombrowski Wien; Judeich Berlin; Guben 1871; Erfurt 1870; Gohlis 1874; Wels 1874; Ollmütz; Glauchen 1871).  
Jagdgesetz für d. preuss. Staaten. Berlin 1870, 1880.  
Jagdkunde (praktische) im Rucksack v. C. E. Thüngen. Würzburg 1879.  
Jagdthiere Deutschlands. Wien 1866.  
Jäger B. Bilder u. Geschichten aus d. Thiergarten. Leipzig 1874.  
— Fischbuch. Wien 1871.  
Jägersabinet. Brünn 1792.  
Jahrbuch d. preussischer Forst. u. Jagdgesetzgebung (Denckelmann). Berlin 1884.  
Jegierek J. Die Jagdbarkeit. Wien 1885.  
Jester L. C. Die kleine Jagd. Leipzig 1884.  
Joigneaux P. Pisciculture. Paris.  
Kegel C. Neue Methode zur Abrichtung d. rohen u. Correction d. verdorbenen Hühner u. Vorsthunde. Wiesbaden.  
Kintze G. Karpfenzucht u. Teichbau 1885.  
Keller F. C. Die Gemse. Klagenfurt 1885.  
— Rehwildkarte d. österr. Monarchie. Klagenfurt 1886.  
Kehrein J. Wörterbuch d. Waidmannssprache. Wiesbaden 1871.  
Kobell A. Wildanger. Stuttgart 1859.  
Kochitzky D. C. Erziehung d. Hundes. Leipzig 1882.  
Konhäuser E. Krankheiten d. Hundes. Wien 1874.  
Krieger D. Hohe u. niedere Jagd. Trier 1878.  
Krnka K. Zukunftsgewehr. Wien.  
Kremar C. Erfindungen in d. Waffentechnik. 1885.  
La Vallée J. La chasse a courre. Paris 1856.  
— Recits d'un vieux chasseur. Paris 1860.  
Lederstrumpf. Der Fuchs. Breslau 1880.  
Leo M. R. Der Hund. Stuttgart 1875.  
— Krankheiten des Hundes. Leipzig 1880.  
— O. V. Wildgarten. Leipzig 1868.  
Leroy E. Aviculture, faisans, perdrix. Paris.  
Liebermann. Waidmannssprache. Köln 1868.



- Liebich C. Compendium d. Jagdkunde. 1855.  
Loeffler C. Hohes Federwild. Berlin 1862.  
Martin P. L. Das Vogelhaus u. s. Bewohner. W.  
mar 1883.  
— Taxidermie. Wien.  
Maximilian I. Kaiser. Geheimes Jagdbuch. Wien 1883.  
Meunier V. Les grandes chasses. Paris 1867.  
Meyer J. Pract. Fischzüchten. Berlin.  
— Handbuch d. Fischerei-Sports. Wien 1881.  
— A. Jäger Vademecum. Berlin 1877.  
— Hirschgeweihsammlung. Dresden 1883.  
\*Meyerinck R. Naturgeschichte d. in Deutschland  
sich befind. Wildes. Leipzig 1879.  
Miller M. Jagdwesen d. Griechen u. Römer. Münch.  
1883.  
Morsch C. Die Jagd. Lexikon. Brugg 1877.  
Müller A. Höhere Thierwelt. Leipzig 1869.  
— Wohnungen, Leben u. Eigentümlichkeiten  
höheren Thierwelt. Leipzig 1869.  
— C. Leitfaden zur Einführung d. Lehrlinge in  
Forst u. Jagdwesen. Berlin 1877.  
— A. Der Hund u. seine Jagd Frankfurt 1879.  
\*Myslivost. Priručna kniha pro myliwce (J. F. Cerny).  
Praga 1883.  
Neu J. S. Teichwirtschaft. Bautzen 1859.  
Neumann J. Heutige Jagd-, Scheiben- u. Schuss-  
Waffen. Weimar 1872.  
Niklas K. Teichwirthschaft. Stettin 1880.  
\*Nolde F. Aus d. Jägerpraxis. Berlin 1873.  
\*— Galerie edler Hunderacen. Leipzig 1876.  
\*— Hühner u. Vorstehhund. Leipzig 1876.  
\*— Jagd u. Hege d. europ. Wildes. Berlin 1883.  
Nowacki A. Jagd oder Ackerbau.  
Opel E. Forstliche Zoologie. Wien 1869.  
Oppel K. Thiergeschichten. Wiesbaden 1873.  
Oswald F. Der Forstehhund. Ratibor 1855. Leip. 1883.  
\*Petermann V. Jagdbüchlein für Diletanten u. an-  
hende Jagdliebhaber. Wriezen 1870.  
— Jagdbuch. München.  
Pfaff A. Behandlung d. Wildes u. Fische, vom Tö-  
bis zur Verwendung in d. Küche. Frankfurt.  
\*Pieper A. Fang d. Raubzeiges. Moers 1880.  
— Was leisten moderne Gewehre. Berlin 1884.  
Pohl G. Dressur engl. Vorstehhunde. Leipzig 1877.

- Polet F. Chasseur à la becasse. Paris.  
Poly Ch. Traité d'équitation pratique etc. Paris.  
Ponitz F. K. Jagdkunde. Kolin 1884.  
Quensell C. G. Arbeit d. Schweisshundes. Celle 1881.  
— Züchtung, Erziehung d. Gebrauchshundes. Ber-  
lin 1883.  
— Hüttenjagd auf Raubzeug. Berlin 1884.  
Regel C. Geheimnisse d. Fuchsfanges. Petersb. 1878.  
Regener E. Jagdmethoden. Potsdam 1880.  
Renner Jagd. Manual. Münster 1884.  
Reuter F. Wilde Fasanenzucht. Berlin 1875.  
Révoil B. Histoire de chasses. Paris 1875.  
— Une chasse par minute. Paris 1875.  
Ridinger J. E. Jagd-Album. Berlin.  
\*Riesenthal O. Das Waidwerk. Berlin 1880.  
\*— Die kleine Jagd (Jester). Leipzig 1884.  
\*— Jagd-Lexikon. Leipzig 1882.  
— Kennzeichen unserer Raubvögel. Wien.  
— Raubvögel Deutschlands. Berlin 1877.  
Rissmann A. Ausübung der Jagd. Dresden.  
Rohr L. Das Birkwild. Klagenfurt 1885.  
Rosner J. Jagdsignale u. Fanfaren. Pless 1881.  
\*Rosmässler C. A. Thierwelt 1856.  
Roth V. Gesch. d. Forst. u. Jagdwesens in Deutsch-  
land. Wien 1879.  
Röttiger. Zucht d. Fasenen. Wien 1882.  
Rudolf Erzherzog. Jagden und Beobachtungen. Wien  
1887.  
Rühlich C. F. R. Praktische Angler. Reudnitz 1871.  
Sammlung interess. Jagdbilder (Heicke). Wien.  
Schalaschek A. Schon- und Schusszeit des Wildes.  
Wien 1881.  
Schauer E. Murrelthiere u. Zieselmäuse Polens u.  
Galiziens. Krakau 1865.  
Schenk. Deutscher Jagdbrevier. Leipzig 1878.  
— Erhaltung e. guten Rehstandes.  
Schlegel H. Traité de fauconnerie. Leiden 1843—53.  
Schmid A. Jagd auf reisende Thiere in Britisch-  
Indien. Leipzig 1882.  
Schneider C. Pürsche auf d. Rehbock. Gohlis 1874.  
Schopf J. F. Jagdverfassung. Pest 1858.  
— Wilderer-Predigt. Klagenfurt.  
Schuckmann H. Waidmanns Wörterbuch. Berlin.  
Schulz N. A. Fasanengarten. Wien 1872.

- Schussbuch u. immerwährender Jagdkalender. Berlin 1883.
- Sclafer H. La chasse et le paysan. Paris 1868.
- \*Shaw V. Das illustr. Buch vom Hunde. Leipzig 1858.
- Sourbe M. Le tir de chasse raisonné. Paris 1885.
- Spatny F. Zabavy myslivecke. Praga 1865.
- Deutsch-böhm. Wörterbuch. Prag 1876.
- Stahlschmidt F. Anleitung z. Fuchs, Marder, F. schotter, Ittiss Fang. Neuwid 1874.
- Sylvan. Jagdbilder aus Siebenbürgen. Minden 1871.
- \*Thüngen E. Bilder aus d. Thierleben. Stuttg. 1871.
- \*— Der Hase. Berlin 1878.
- \*— Das Rebhuhn. Weimar 1876, 1884.
- \*— Fragmente für Jäger. Stuttg. 1870.
- \*— Dressur d. Hunde. Würzburg 1877.
- \*— Jagdhund Weimar 1882.
- \*— Jahreszeiten d. Waidmanns. Wien 1881.
- \*— Nieder-Wildbahn. 1868.
- \*— Praktische Jagdkunde im Rucksack: 1. Einleitung in die praktische Jagdkunde. 2. Das Rehwild. 3. dessen Jagd. 3. Jagd auf Schwarzwild. 4. Wilder u. deren Jagd. 5. Waldschnepfe u. deren Jagd. 6. Auerwild in d. dessen Jagd. Würzburg 1876.
- Streifzüge u. Jagdgeschichte. Leipzig 1876.
- \*— Vademecum für Hundefreunde. Hanburg 1885.
- \*— Waidmannsheil. Leipzig 1876.
- Train K. Waidmanns neue Practica. Weimar 1877.
- Tryberg C. Neues Waidmannsbuch. Leipzig 1874.
- \*Tschudi J. J. Handbuch für Jäger v. G. F. D. trich aus dem Winckell. 2 Bände. Leipzig 1868.
- Tümmler B. Wild u. Waldbilder. Freiburg 1885.
- Vasserot C. Manuel du chasseur. Paris 1862.
- Verardi M. List über List, so fängt man Füchse Weimar 1873.
- Viardot L. Souvenirs de chasse. Paris 1854.
- Vogt C. Künstliche Fischzucht. Leipzig 1875.
- Vorstehbund etc. Leipzig 1875.
- Waibl O. Aus dem Walde u. Jägerleben. Klagenfurt 1875.
- Waidmann A. Der Fasan etc. Ratibor 1775.
- Waidmanns-Erinnerungen (Stieler). München 1871.
- Feierabende. München 1876.
- Küche. Köln 1871.
- Waldensee F. Der Jäger. Berlin 1865.
- Weeber. Jagdtaschenbuch. Brünn 1865.

- Wessely J. Dienstunterricht für Forst u. Jagdwirthe. Oesterreichs 1868.
- Westermeyer G. Leitfaden für Jäger u. Förster Examen 1885.
- Wildhagen F. Jagdthiere Russlands. Leipzig 1876.
- \*Wildungen L. C. Schriften für Jäger. Kassel 1878.
- Willkomm M. Waldbüchlein. Heidelberg 1880.
- \*Winckell D. Handbuch für Jäger. 2 Bde (Tschudi). Leipzig 1878.
- Wurm W. Das Auerwild. Stuttgart 1874.
- Zborzil E. Dressur d. Hunde. Berlin 1875.
- Mnemonische Dressur d. Hundes. Berlin 1875.
- Zeiler L. Führer in d. Angelkunst. Wien 1873.
- Ziegler L. Federwildjagd. Hannover 1875.
- Klipphausen Behandlung, Ausübung u. Benützung der Jagden. Berlin 1870.
- Zimmer A. Jagdfeuergewehre. Darmstadt 1877.
- Zürn. Wuthkrankheit d. Hunde. Leipzig 1876.

### Czasopisma.

- Aus Wald und Haide (O. Riesenthal). Trier 1878.
- Blaetter (forstliche). Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (J. T. Grunert u. O. V. Leo). Leipzig 1875.
- La chasse illustrée. Paris 1880—1884, 1885—1888.
- Diana. Blaetter für Jagd u. Hundefreunde. Stuttgart 1873—75.
- Organ d. schweizerischen Jägervereins. Geneve 1883.
- \*Hai. Casopis pro lešniky, myslivce a pratele prirody (J. Doležal). Praga 1881—88.
- Der Hund. Organ für Züchter (Schmiedeberg). Leipzig.
- (illustrirte) W. H. Nitzsche. Leipzig 1875.
- \*— (A. Hugo). Wien 1875—83.
- (allgemeine). Dr. G. Heyer. Leipzig.
- (neue deutsche). Berlin 1884—85.
- \*Mittheilungen d. n. ö. Jagdschutzvereins (R. Markowsky). Wien 1882—88.
- d. steierischen Jagdschutzvereins. Graz 1883.
- d. Schutzvereins für Jagd u. Fischerei in Salzburg 1883.
- Mittheilungen des mährischen Jagdschutzvereins. (Mann). Brünn 1883.

- Monatsschrift für Forst u. Jagdwesen (Dr. F. B.  
Stuttgart 1875.  
Organ für Schützenwesen u. Jägerei (Retemp  
Nitzsche). Leipzig 1873.  
Schützen u. Wehrzeitung (deutsche) H. M. Hausch  
Bremen 1875.  
Vereinsschrift für Forst-Jagd u. Naturkunde (S  
ler, Schmidt). Prag.  
\*Der Waffenschmid (F. Brandeis). Prag 1883-8  
Waidmann (F. v. Ivernois). Gölilis 1875.  
\*Waidmannsheil (F. Leon). Klagenfurt 1883-18  
Waldhütte (J. Doležal). Prag 1877-88.  
Wurm W. Das Auerwild. Wien 1885.  
Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (B. Danckelma  
Berlin 1875-1885.



## Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Prezes tego Towarzystwa Dr. M. Nowicki w Sprawozdaniu za r. 1878. i 1880. następny podaje wywód zawiązania się jego: „Towarzystwo rybackie ukonstytuowało się d. 24. Sierpnia 1879 r. i przyjęło na siebie sprawę rybacką, którą przedtem sam podjąłem. Było ono rzeczywiście oddawna pożądanem dla zaradzenia ubytkowi ryb, spowodowanemu nierządmem rybołówstwem i zaniedbaniem gospodarstwa rybnego, tem bardziej, że kraj nasz posiada obfitą sieć wód bałtycko-czarnomorskich z ich źródłowiskami, a w tych wodach kilkanaście cennych ryb, nadających się do zyskownego gospodarstwa rybnego, jak n. p. karp, lin, sandacz, sudak, losoś, pstrąg, lipień, węgorz, brzana, boleń, cyrta, wyrozub, czeczuga, jesiotr. Wszakże dopiero w r. 1879. zaszyły u nas okoliczności, sprzyjające wejściu w życie Towarzystwa rybackiego, gdy po wychowaniu i rozpuszczeniu przezemnie na wiosnę młodych lososi, lipieni i karpi w rzekach krajowych sprawa rybactwa nabrała rozgłosu i stała się powszechnie popularną, a co jeszcze ważniejsze, także sprawa pożądaney Ustawy rybackiej weszła na porządek dzienny, a tak jedno i drugie rokowało działalności Towarzystwa powodzenie. Na tej podstawie powzięłem myśl zawiązania Towarzystwa rybackiego. Ostatecznie Walne Zgromadzenie z dnia 24. Sierpnia 1879 r. wybrało Wydział, uchwaliło Regulamin obrad dla Walnego Zgromadzenia i Statut dla Oddziałów Towarzystwa, upoważniając zarazem Wydział do ustanowienia Oddziałów po zatwierdzeniu ich Statutu, oraz czynienia wydatków na cele rybactwa. Taki jest przebieg sprawy zawiązania Towarzystwa rybackiego.

### Skład Towarzystwa rybackiego.

Protector J. Eksc. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.  
 Wydział Towarzystwa: Przewodniczący Nowicki M.  
 ksymilian, Dr. prof., Zastępca przewodniczący  
 Kluczycki Stanisław, Członkowie: Buszek Jan  
 Dr., Geisler Jan, Kornecki Wincenty, Malinowski  
 Antoni, Dr., Walentowicz Andrzej, Dr., Wojcicki  
 Mateusz.

Członkowie honorowi: Baird Spencer, prof w W.  
 shingtonie; v. Behr, prezes Towarzystwa  
 rybackiego w Berlinie; Born, M. v. d. w.  
 ścieciel dóbr w Prusiech zachodnich.  
 J. Eksc. Dr. Dunajewski Julian, c. k. minist.  
 finansów; Grelński Józef, sekretarz Towarzystwa  
 gospodarczego we Lwowie; J. Eksc. Potocki hr. Alfred, b. namiestnik Galicyi.  
 Potocki hr. Artur, prezes Tow. rolniczego i T.  
 Wzaj. ubezpieczeń; Siegler Juliusz d'Eberswalde  
 pełnomocnik dóbr; J. Eksc. Wodzicki hr. Ludwik  
 były marszałek krajowy; J. Eksc. Baron Ziemiałkowski  
 Florjan, c. k. minister dla Galicyi; Dr. Zyblikiewicz  
 Mikołaj, b. marszałek krajowy †.

Członkowie dożywotni: Ces. król. Dyrekeya dom.  
 i lasów w Bolechowie; Arcyksiążęca Dyrekeya  
 dóbr w Cieszynie; Hr. Branicki Władysław;  
 Hr. Branicki Konstanty; Kluczycki Stanisław;  
 Dr. Mađurowicz Mauryey; Dr. Nowicki Maksymilian;  
 Pławicki Feliks; Hr. Potocki Adamowa;  
 Hr. Potocki Artur; Hr. Potocki Andrzej;  
 Ces. król. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie;  
 Ces. król. Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Członkowie zwyczajni: Adamkiewicz Albert, Dr. prot.  
 Albus Karol; Baraniecki Adrjan, Dr. prot.  
 BIASION Alfred; Browicz Tadeusz, Dr. prot.  
 Buszek Jan, Dr.; Domański Stanisław, Dr. prot.  
 Dura Józef, Dr.; Erard Ciechomski Wiktor;  
 Geisler Jan; Glixeli Władysław; Goebel Karol;  
 Grabowski Kazimierz; Gralewski Fortunianowski.  
 Gretschel Karol; Hawelka Antoni; Homolek Edward;  
 Horowicz Otton; Icheiser Michał; Jordan Henryk, Dr.;  
 Kluczycki Franciszek

Kluczycka Monika; Korczyński Edward, Dr. prof.;  
 Kornecki Wincenty; Kułaczkowski Dyoprot.;  
 Łazarski Józef, Dr. prof.; Molicki Antoni, nize;  
 Mrazek Józef; Pareński Stanisław, Dr. prof.;  
 Pieniążek Przemysław; Potocki hr. Antoni;  
 Regec Franciszek; Swierz Leopold; Walentowicz  
 Andrzej, Dr.; Walkowski Jan; Warszauer J.  
 natan, Dr. Wentzel Konrad; Wilkosz Ferdynand;  
 Wiszniewski Konstanty; Wiszniewski Ludwik, Dr.;  
 Wójcicki Mateusz; Ziemiński Stanisław, Dr.

## STATUT

### Krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie

uchwalony na zebraniu Członków d. 13. Lipca 1879.

#### C e l.

§ 1. Celem Towarzystwa jest przyczynić się do  
 popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.

W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe  
 czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli  
 wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomor-  
 skie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie  
 usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego  
 pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć,  
 oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

#### S i e d z i b a.

§ 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towa-  
 rzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towa-  
 rzystwo rybackie w Krakowie“.

#### S k ł a d.

§ 3. Towarzystwo składa się z członków hono-  
 rowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Pro-  
 tektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie  
 osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe sta-  
 nowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnio Zgro-  
 madzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą,

które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba i płeć obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacje, Towarzystwa i Kluby mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych Członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu Członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisje wyprawowe, c) Oddziały Towarzystwa.

#### F u n d u s z e.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich i ma być niekwalifikowany. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i na uchwałę Zgromadzenia walnego może on być naruszony, z tem jednak zastrzeżeniem, zaraz z dochodów najbliższego roku jednego z dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek z funduszu żelaznego, b) z rocznych wkładek Członków zwyczajnych, c) z datków dobrowolnych lub subwencji i dochodów Towarzystwa wypływających z innych źródeł dozwolonych jako odczytów, wystaw, zabaw i t. p. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

#### P r a w a i o b o w i ą z k i c z ł o n k ó w.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków odnoszących do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów

warzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto Członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy Członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłać przesyłając do kasy Towarzystwa na każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 złr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiszcza całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

#### Z a r z ą d T o w a r z y s t w a i j e g o k i e r o w n i c t w o.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do Prezesa lub jego Zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

#### Z g r o m a d z e n i e w a l n e.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

- a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa i Członków Wydziału.
- b) Zaproszenie Protektora i mianowanie Członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
- c) Ustanowienie osobnych Oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.

- d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
- e) Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznych przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego pod warunkiem §. 5. określonym.
- g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i Członków, tudzież regulamin obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu występującego na przedstawienie Wydziału.
- h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma poświęconego sprawom rybactwa krajowego oraz założenia zbiorów z rybactwem związanym mających.
- i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązanie Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku, zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy Prezesa lub Wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 Członków Wydziału lub 10 Członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebna jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków.

Gdyby Członkowie nie zbrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków.

### Wydział.

§. 18. Wydział składa się z Prezesa, Wiceprezesa i 6 Członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10. a) na lat trzy.

Z pomiędzy Członków wydziałowych wybiera Wydział Sekretarza, Skarbnika i Konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznacza Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

- a) Przyjmowanie Członków zwyczajnych i dożywniczych (§. 3.), oraz przedstawienie Członków honorowych i Protektora (§. 10. b).
- b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).
- d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10.), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10. d, e).
- e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.
- f) Wybór i mianowanie Delegatów, Komisij wykonawczych (§§. 4. 16. 17.) i Ankiety, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10. c, 18.).
- g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.
- h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackimi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczemi i innemi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnienie zadań na niem cięższych.
- i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związków mających (§. 10. h).
- k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10. h).
- l) Udzielanie na żądanie Członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał na pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy Prezes lub Wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz Przewodniczącego obecność 4 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Delegaci i komisye wykonawcze

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone przez Wydział, który ich mianuje (§. 14. f).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z Członków, mianowanych przez Wydział (§. 14. f) z poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadanych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z glosem doradczym, choćby takimi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących razem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustawiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje Komisję wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4. 10.), z Reprezentacją od Zarządu głównego niezależną. Stosownie do Zarządzenia, uchwała Zgromadzenia walnego na przedstawienie Wydziału (§. 14. f), a o tem zawiadamia właściwe Władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między Członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z poszczególnych Członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zawiązująca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu

14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapozywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacja Towarzystwa.

§. 20. Prezes lub w zastępstwie tegoż Wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje Prezes lub Wiceprezes i Sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego albo też z rozporządzenia Władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysookie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 2. Sierpnia 1879 r. L. 38.265.

## U S T A W A

z dnia 19. Listopada 1882.

o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

§. 1. Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi obszary ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych, uwzględniając pory ich tarła.

§. 2. Ktokolwiek w czasie ochronnym pewnego gatunku ryb złowi rybę żywą tego gatunku, powinien ją zaraz z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody.



§. 3. Polityczna władza krajowa może dla pewnych wód, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb, w tych wodach przeważnie się znajdujących lub odchować się mających, ustanowić pory, w których łowienie ryb w tych wodach zupełnie niechane być ma, o ile wobec mieszanego zarybienia można ustanowić takie pory, bez znacznego uszczerbienia w rybołówstwie przez wynikię ztąd wykluczenia łowienia ryb nietracących się.

§. 4. W porach ustanowionych i ogłoszonych w myśl §. 3. nie wolno ryb łowić w dotyczącej wodzie. Mianowicie nie wolno w niej zastawiać sieci wężycerzy, las, pastek i tym podobnych przyrządów do łowienia, a już przedtem zastawione należy przed rozpoczęciem się czasu zakazu uprzątnąć lub do połowu ryb niezdatnymi uczynić.

§. 5. Polityczna władza powiatowa może uprawionym do rybołówstwa lub za ich zgodą, także innym osobom dozwolić wyjątków od zakazów §§. 2. i 4. w celu sztucznego chowu ryb lub umiejętnych badań. Również może polityczna władza powiatowa w celu odłowienia ryb drapieżnych, o tyle zezwolić na wyjątki od zakazu §. 4., o ile władza krajowa ustanawiając czas zakazu, sobie nie zastrzeże uminiejszenia takich pozwoleń.

We wszystkich takich przypadkach polityczna władza powiatowa ma wydawać osobne certyfikaty opiewające na imię z oznaczeniem wody i innych istotnych okoliczności zezwolenia.

Certyfikaty należy publicznym organom bezpieczeństwa tudzież organom straży, do nadzorowania rybnych wód ustanowionym, na ich żądanie bez oporu okazywać.

§. 6. Nie wolno do połowu ryb używać dynamitów i innych eksplodujących materiałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego okazu wapna lub odwarów roślin.

W przypadkach wykazanej potrzeby, może polityczna władza krajowa dozwolić użycia materiałów eksplodujących.

§. 7. Nie wolno na przepustach jazów i szluzów zawieszac wężycerzy, plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb.

§. 8. Dalsze zakazy co do pewnych sposobów, środków lub przyrządów rybołowczych w ogóle, dla stanu rybnego szkodliwych, może polityczna władza krajowa wydać dla poszczególnych wód lub dorzeczy, zarazem też w szczególności ustanowić, w jakich granicach należy zastawiać przyrządy rybołowe, żeby celem utrzymania gatunku ryby, przeciagu ryb nie tamować zupełnie, lub nie utrudniać zbyt znacznie.

Jeżeliby jednak w wykonaniu tych postanowień miał być wydany zakaz używania nadal sieci dotychczasowych, to należy dla dalszego używania takich dotąd używanych sieci pozostawiać najmniej dwuletni przeciąg czasu.

§. 9. Dla wód, które sięgając po za obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, wskazują potrzebę lub stosowność zgodnego postępowania z innemi krajami lub władzami państwowemi, wyda Minister rolnictwa postanowienia względnie zakazy w §§. 1. 3. i 8. wspomniane.

§. 10. Przybory rybackie pod nieobecność rybaka zastawione do połowu ryb, winne być zaopatrzone znakiem, urzędowi gminy nadbrzeżnej do wiadomości podanym, po którym można poznać do kogo należą.

§. 11. Postanowienia §§. 1—10. nie dotyczą stawów i innych zbiorników wody, w celu chowu ryb założonych, bez różnicy, czy one łączą się lub nie z wodą bieżącą.

§. 12. Polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb celem utrzymania odpowiedniego zarybienia nie wolno poniżej pewnej miary lub w pewnych czasach ani sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać.

§. 13. Polityczne władze powiatowe zarządzą co należy, ażeby przy użytkowaniu wód, które wedle ustaw regulujących prawo wodne, nie wymagają pozwolenia władzy, zapobiedz o ile możliwości szkodom w rybactwie.

Zarządzenia te poczynione będą przy wydaniu przepisów policyjnych przewidzianych w wyżej wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych z urzędu, zresztą zaś na żądanie uprawnionego do rybołówstwa, i należy przytem baczyć szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojeń tarlisk.

§. 14. W razie urządzenia zakładów przetwórczych lub innych, które wymagają użytkowania wody a do których według ustaw regulujących prawo wodotudzież obowiązujących ustaw przemysłowych i innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozprawki dotyczących zawsze wzywać także interesowanych w tym uprawnionych do rybołówstwa, i uzasadnione ich żądania odpowiednio uwzględniać.

§. 15. Przekroczenia tej ustawy i wydanych jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnie w ustawie karnej, będą władze polityczne karały grzywną od pięciu do pięćdziesięciu złotych, która to grzywna w razie ponownego przekroczenia jak i wówczas, jeżeli zarybieniu znaczną wyrządzono szkodę, może być podwyższoną do stu złotych.

Gdy uznany za winnego nie jest w stanie grzywny uiścić, to należy ją zamienić na karę aresztu, a w takim razie pięć złotych liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie przekroczenia postanowień §§. 2. 4. 5. 6. 7., tudzież zakazów wydanych na mocy §§. 8. i 11. należy zarazem orzec konfiskatę ryb wbrew przepisom i narzędzi rybackich bezprawnie użytych. Grzywny oraz kwoty otrzymane ze sprzedaży zabranych przyborów rybackich i ryb, wprawdają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybołówstwa, którym zarządza Wydział krajowy.

Zabrane przybory rybackie rodzajów niedozwolonych, należy przed sprzedaniem uczynić niezdatnymi do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 16. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerji i organa policyi wodnej, są obowiązani czuwać nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy i dostrzeżenie przekroczenia podawać do wiadomości władzy politycznej.

Ten sam obowiązek ciąży w szczególności także na organach policyi targowej względem zakazów, o mocy §. 12. wydanych.

§. 17. Uprawnionym do rybołówstwa osobom gminom wolno swoim, dla ochrony innych interesów mianowicie dla ochrony kultury polowej lub leśnej, włącznie z polowaniem już ustanowionym organom straży, powierzać także nadzorowanie i ochronę rybołówstwa, i w tym celu zarządzić odebranie od nich

przysięgi przez polityczną władzę powiatową według roty ustanowionej przez władzę krajową.

Wolno im także wyłącznie dla rybołówstwa ustanowić zaprzysiężone organa straży, jeżeli one posiadają warunki przepisane dla straży polowej.

Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybołówstwa stosują się przepisy obowiązujące w ogóle co do straży polowej, a co do ich urzędowego stanowiska, przepisy ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872. Dz. pr. p. nr. 84.

§. 18. Organom do bezpośredniego nadzoru rybołówstwa w myśl §§. 16. i 17. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązki:

- a) nadzorować rybne wody swojego okręgu służbowego, jazy, śluzy, tamy, komory na koła wodne, bortnice, izbice i t. d., o ile te urządzenia dotyczą rybołówstwa;
- b) rewidować łodzie rybackie, sadze ryb i przybory rybackie;
- c) konfiskować ryby i przybory rybackie, jakoteż aresztować w myśl §§. 16. i 17. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązki: 1873. (Dz. pr. p. nr. 84).

§. 19. Polityczne władze powiatowe mają się o to starać, ażeby postanowienia §§. 2. 4. 6. 7. 19. i 15. tej ustawy, oraz przepisy wydane na mocy §§. 1. 3. 8. 12. i 13. przypominano w gminach nadbrzeżnych corocznie w czasie ku temu najstosowniejszym, przez ogłoszenie tychże w sposób w miejscu używany.

§. 20. Celem ustanowienia przepisów, które wydane być mają w wykonaniu §§. 1. 3. 8. i 12. tej ustawy, zasięgnię polityczna władza krajowa, względnie Minister rolnictwa (§. 9.) zdania znawców i Wydziału krajowego.

Co do ograniczeń użytkowania wody, które polityczna władza powiatowa w myśl §. 13. zarządzi, ma również i ta władza wysłuchać wprzód zdania znawców.

§. 21. Wykonanie tej ustawy poruczam Ministrowi rolnictwa i Ministrowi spraw wewnętrznych.

Gödölö, dnia 19. Listopada 1882.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Falkenhayn w. r.

Nr. 58.

### Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 28. Czerwca 1883. l. 6551/pr., przeprowadzające ustawę krajową dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. Dz. ust. kr. nr. 10 z r. 1883., dotyczącą niektórych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

W wykonaniu §§. 1. 3. 5. 8. 12. i 17. krajowej ustawy dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. (Dz. ust. kr. nr. 57. z roku 1883.), zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, tudzież na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa Namiestnictwa z dnia 16. Czerwca 1883., l. 5861. rozporządzenia się względem wykonywania rybołówstwa co następuje:

Art. I. (do §. 1. i 2. ustawy). Dla wymienionych poniżej gatunków ryb, oznacza się ze względu na pory ich tarła, następujące coroczne czasy ochronianowicie: dla

- |                       |                                       |
|-----------------------|---------------------------------------|
| lipienia (pyry)       | } czas od 1. Marca do 31. Marca       |
| świnki (pidustwy)     |                                       |
| bolenia (leszcza)     | } czas od 1. Kwietnia do 30. Czerwca. |
| czopa (czipa)         |                                       |
| sandacza (sudaka)     |                                       |
| wyrozuba              |                                       |
| cyrty (rybca)         |                                       |
| klonka (jelca klenia) | } czas od 16. Maja do 15. Lipca       |
| brzan (maren)         |                                       |
| leszcza (leszcza)     |                                       |

łososia od 1. Września do 15. Stycznia.

pstrąga (pstruh) od 15. Października do 15. Marca

Oznaczone powyżej dni początkowe i końcowe włączone są do czasu ochrony.

Według potrzeby może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, oznaczyć i przepisać coroczne czasy ochronianowicie, dla: szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasa, miętusa, lub jeszcze innych, powyżej nie wymienionych gatunków ryb.

Art. II. (do §. 3. i 4. ustawy). Wzbrania się łowienia ryb w ogóle:

1. od 15. Października do 15. Grudnia na wodach z jej dopływami wzdłuż całego biegu;

Skawie z jej dopływami wzdłuż całego biegu; Rabe z jej dopływami od źródlowisk aż po wyjście z gminy Gdów;

Dunajcu z jego dopływami od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Czechów; tudzież

Białej od jej źródlowisk w dół aż do wyjścia z gminy Bińczarowa; potokach Wisłoki:

- a) Dembówka (Wisłoka) od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Zmigrod,
- b) Jasiolka od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Dukla;

c) Dragaszówka dopływ Ropy od gminy Bartne w dół, aż po przysiołek Dragaszów włącznie; Sanie z jego dopływami od źródlowisk, w dół aż po wejście do gminy Rajskie, tudzież

- a) całej Solince z dopływami;
- b) Hoczewce z dopływami wzdłuż całego biegu;
- c) Osławie od źródlowisk aż po wyjście z gminy Turzanki;

d) Wisłoku z jego dopływami od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Zawoje; potokach górnego Dniestru: a) Mszaniec, b) Oleńna, c) Jasieniczka, d) Topolniczka (Niedzielnianka) z Turzanką, e) Dubeń z Dubieńcem, f) Suszyca, g) Lenina, wzdłuż całego ich biegu;

Strwiążu z jego dopływami od źródlowisk do wyjścia z gminy Smolnicy;

Bystrzycy z Stroniawką od źródlowisk do wyjścia z gminy Podbuż;

Stryju z jego dopływami od źródlowisk, aż po wejście do gminy Hurnie, tudzież na Żyrawie od jej źródlowisk, do wyjścia z gminy Taniawa;

Świcy z jej dopływami od źródlowisk w dół aż po wejście do gmin Demnia;

Łomnicy z jej dopływami od źródlowisk, do wyjścia Wistowa;

Łukwie od źródlowisk, aż po wejście do gminy Bednarowa;

Bystrzycy nadworniańskiej i sołotwińskiej od źródlowisk w dół, aż poniżej połączenia obu rzek po wejściu do gminy Jamnica, tudzież na Strymbie od góry Strahora po wyjście z gminy Strymba;

\*

Prucie z jego dopływami od źródłowisk, po wyjściu z gminy Oskrześnińce, tudzież na Czeremoszu czarnym wzdłuż całego biegu i na galicyjskich dopływach Czeremoszu białego;

2. Od 1. Kwietnia do 31. Maja nie wolno w ogólności łowić ryb na innych przestrzeniach rzek wyż wymienionych: Raba, Dunajec, Wisłoka, San, Wisłok, Strzyż, Bystrzyca z Stroniawką, Stryj, Świca, Łomnica i Bystrzyca nadworniańska, które nie są według ustępu tego artykułu obłożone zimową porą ochrony; tudzież na Prucie od wyjścia z gminy Oskrześnińce do granicy Bukowińskiej.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa zasięgnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, jeszcze na innych wodach płynących nakazać wszelkiego łowienia ryb przez dwa miesiące jesienne lub wiosenne.

Art. III. (do §. 5. ustawy). Wyjątków od zakazu §. 2. i 4. ustawy z 19. Listopada 1882., o ile przewidziane są w §. 5. ustępie 1. tej ustawy, może polityczna władza powiatowa dozwolić li osobom zupełnie pewnym i tylko na jeden okres zakazu; a gdy dozwolenie ma być udzielone w celach sztucznego chowu, ma ona oznaczyć przynajmniej w przybliżeniu liczbę ryb lub ikry, i tylko wtedy może być dane, jeżeli rzeczywiste użycie na cele sztucznego chowu jest zapewnione.

Zezwolenia na wyjątki od zakazu §. 4. ustawy w celu odławiania ryb drapieżnych, przewidziane w 2. ustępie §. 5. ustawy z 19. Listopada 1882. w rzekach wznagania się takich ryb w pewnych wodach może udzielać władza krajowa.

Art. IV. (do §. 8. ustawy). Prócz sposobów łowienia zakazanych §§. 6. i 7. ustawy z d. 19. Listopada 1882., wzbrania się jeszcze następujących:

- a) Zastawiać nieruchomymi sieciami, stałymi odjazdami, łaskami i innymi przestawkami wód rybnych pokrytych trawą wodną, szuwarem, trzcinną w ogóle miejsc, które służą rybnom za miejsca tarła i ustawiać te nieruchome przyrządy łowienia w sposób odcinający lub zamykający rybnom przystęp do tych miejsc;
- b) używać plecionek, lasek, wiraszek (wiersza wiersza, werszka), jakoteż samolówek z łąt lub kołód

niemniej zastawiać wody płynące takimi przyrządami przez całą szerokość prądu;

- e) używać płachty, czyli płót (polotno, tiehanie, zapil, werenie, kryłci), trójpołowej pławaczki, niemniej wszelakich więcierzy (więtra, jater);
- d) łowić ryby sakami i sieciami wszelkiego rodzaju i nazwania, których oka w mokrym stanie nie mają w kwadrat przynajmniej  $3\frac{3}{10}$  centymetrów czyli 1.225 □ milimetrów.

Sieci terażniejszych nie mających ok takiej miary minimalnej, wolno używać jeszcze do 31. Sierpnia 1885 roku.

- e) Używać sznurków z wędkami i gruntówek;
- f) używać wiechy (wichy), klepa (łańcucha), lasy (lasa) i tym podobnych przyrządów po dnie wód ciągnionych lub posuwanych;
- g) używać narzędzi ryby kaleczących jak: ości (osty), widelca, broni palnej i innych podobnych, wyjąwszy wędkę;
- h) zastawiać garnki, niecki, kociołki lub inne narzędzia z przynętą celem wyławiania drobiazgu rybnego;
- i) odwodniać koryt celem wyławiania ryb;
- k) łowić ryby nocą;
- l) napędzać ryby do zastawionych narzędzi gwałtowną i hałaśliwą pogonką;
- m) wybierać ikry lub narybku z wód rybnych, wyjąwszy za pozwoleniem politycznej władzy powiatowej w celu sztucznego chowu lub przesiedlenia z jednej wody do drugiej, ale tylko tam, gdzie rzeczywiste użycie na ten cel ikry lub narybku jest zapewnione;
- n) łowić ryby pod zalodami lub okrajkami lodu;
- o) głuszyć lub spędzać ryby pod lodem;
- p) wyławiać ryby z przerętki (katka, kapka) sitem, opalką, rogożą (kuteć) i podobnymi narzędziami.

Art. V. (do §. 12. ustawy). Wymienionych poniżej gatunków ryb nie wolno sprzedawać ani też w domach gościnnych podawać w żadnej porze roku, jeżeli te ryby mierzone od końca głowy do końca płetwy ogonowej, nie mają co najmniej długości: łosoś 50 centym. brzana 25 centym. swinka 20 cent. sandacz 40 " leszcz 25 " klonek 20 "

boleń	40 centym.	pstrąg	29 centym.	cyrta	20
wyrozub	40	"	lipień	20	" czop 16
węgorz	35	"	"	"	"

Gatunku ryb, wymienionych powyżej w Art. tego rozporządzenia, nie wolno sprzedawać w porę ochrony dla tych ryb tam ustanowionych.

W miarę, jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, oznaczyć minimalne miary długości tak dla szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karaś, miętusa, lub jeszcze innych gatunków ryb powyższych, nie wymienionych i zakazać ich sprzedawania i dawania w traktyniach.

Art. VI. (od §. 17. ustawy). Polityczna władza powiatowa ma od strażników ustanowionych w gminie lub przez uprawnionych do rybołówstwa do dozoru i ochrony rybołówstwa, odbierać na żądanie ustanawiającego straż, przysięgę na rotę przepisaną w dołączonym formularzu i wystawiać na żądanie wód złożonej przysięgi certyfikaty według tu zamieszczonego wzoru.

Zaprzysiężony strażnik rybacki winien mieć w czasie pełnienia służby nosić zawsze przy sobie ten certyfikat i okazać go na żądanie publicznego organu bezpieczeństwa i osobom, z którymi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

Formularz przysięgi:

Przysięgam, że będę strzegł i ochraniał z całą możliwą troskliwością i wiernością wód rybnych powierzonych mojemu dozorowi, będę donosił sumiennie bez względu na osobistą przyjaźń lub nieprzyjaźń każdego, kto wyrządzi lub będzie chciał wyrządzić szkodę rybołówstwu w wodach memu dozorowi powierzonych, i każdego, któryby przekroczył ustawę dla ochrony rybołówstwa, lub rozporządzenia i przepisy wydane na podstawie tej ustawy, według potrzeby przedsiębiorając prawnie dozwolone zajęcia ruchomości, lub przytrzymanie winnego.

Nie obwinię i nie oskarżę niewinnego, zapobiegając będę według mojej możności szkodom w powierzonych

mi wodach rybnych, wyrządzone szkody szacować będę według mojej najlepszej wiedzy i sumienia i dochodzić ich naprawy drogą, jaką wskazuje ustawa. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Formularz certyfikatu dla zaprzysiężonego strażnika rybackiego.

Certyfikat

dla N. N.

z . . . . .  
jako zaprzysiężonego strażnika wód wodnych . . . . .

C. k. Starostwo w . . . . .  
dnia . . . . .

Na tylnej stronie certyfikatu (zamieścić przedruk całej osnowy §. 18. ustawy z 19. Listopada 1832 r. i dodać):

zaprzysiężony strażnik rybacki ma ten certyfikat podczas pełnienia służby nosić zawsze przy sobie i okazać na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z którymi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

We Lwowie, dnia 18. Czerwca 1883 r.

Za c. k. Namiestnika.  
Zaleski w. r.

Czas ochrony (półka czarne) i miara długości ryb

Gatunek ryb :	M i e s i ą c											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Losoś . . . . .												
Pstrąg, pstruh . . . . .												
Miętus, mniuch . . . . .												
Szczupak . . . . .												
Okoń . . . . .												
Lipień, pyr . . . . .												
Głowacica . . . . .												
Boleń, fat . . . . .												
Jaź . . . . .												
Swinka, podustwa . . . . .												
Czop, Czyp . . . . .												
Wyrozub . . . . .												
Czczuga . . . . .												
Sandacz, sudak . . . . .												
Płotka, płotycia . . . . .												
Czerwionka . . . . .												
Leszcz . . . . .												
Klonek, kleń . . . . .												
Brzanka, maryna . . . . .												
Brzana, maryna . . . . .												
Cyrtla, rybec . . . . .												
Karp, szaran . . . . .												
Sum . . . . .												
Karaś . . . . .												
Lin, lyn . . . . .												
Węgorz, uhor . . . . .												

K A T A L O G  
druków Towarzystwa rybackiego  
w porządku chronologicznym zestawiony.

1. „Statut krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie“. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie, 1879. in 4<sup>o</sup>.
2. Nowicki Dr. Max. „Nieco o naszych wodach i rybactwie, oraz kulturze rybnej“. Druk „Gaz. narod.“ we Lwowie, 1879. in 4<sup>o</sup> wielkie.
3. Nowicki Dr. Max. „Sposób wychowu narybku lososiowatego, tudzież narybku karpia na wylegarni i zarybiania nim rzek“. Lwów, druk „Gaz. narod.“, 1879. in 4<sup>o</sup> lexik.
4. Nowicki Dr. Max. „Nasze ryby, ich nazwy ludowe, rozsiedlenie w wodach krajowych, pora i miejsce tarła“. W Krakowie, druk. „Czasu“, 1879. in fol.
5. Borne M. v. d. „Kurze Anweisung zur Benutzung des tiefen Californischen Troges“, Berlin, 1879. in 8<sup>o</sup>.
6. „W sprawie ustawy rybackiej“. „Czas“ Nr. 202, 1879. Kraków, in 8<sup>o</sup> male.
7. „Sprawozdanie krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie za rok 1879 i 1880“. Kraków, druk. W. Korneckiego, 1880. in 8<sup>o</sup> lexik.
8. Nowicki Dr. Max. „Ryby i wody Galicji pod względem rybactwa krajowego“. Nakładem hr. Artura Potockiego. Kraków, druk. W. Korneckiego, 1880. in 8<sup>o</sup>.
9. Gasch Adolf. „Die Teichwirthschaft“ auf dem Sr. Kaiserlichen Hoheit dem Herrn Erzherzog Albrecht von Oesterreich gehörigen Gute Kaniow, Bezirk Biela, Galizien. Zur internationalen Fischereiausstellung in Berlin im Jahre 1880, dargestellt vom gegenwärtigen Pächter. Bielitz, Druck von Eduard Klimek, 1880. in 4<sup>o</sup>.
10. „Krajowe Towarzystwo rybackie“. Okólnik Nr. 1, 1881. Drukarnia Związkowa w Krakowie, in 4<sup>o</sup>.
11. Wierzejski Dr. A. „O chorobach ryb“.
12. Nowicki Dr. Max. „Ochrona rybnictwa“. (Odbitka z „Łowca“). Lwów, I. Związkowa drukarnia, 1881. in 8<sup>o</sup>.

13. Harz, Prof. Dr. „Die sogenannte Krebsplage ihre Ursache und Verhütung“. Separat-Abdruck aus der „Oesterr.-Ungar. Fischerei-Zeitung“ 1880—81. Wien, in 16°.
14. Nowicki Dr. M. „Krainy rybne Wisły“. (Odbitek z „Reformy“). Kraków, 1882, in 8° małe.
15. „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie“. Okólnik Nr. II., 1882. Kraków in 4°.
16. Nowicki Dr. M. „Ryby w Galicyi“. Rozsiedlenie według: dorzecz, krain rybnych i jezior, in 8°.
17. Nowicki Dr. M. „Die Fische Galiziens“ in ihrer Verbreitung nach den Stromgebieten, Fischergenerationen u. Seen. Krakau, in 4°, (1882).
18. „Antrag des Ausschusses des Galizischen Fischerei-Vereins“ zum Programmunkte 6. des österr. Fischereitages, betreffend die Frage: „Ist die Errichtung von staatlichen Fischzuchtanstalten wünschenswert oder die Unterstützung solcher Privatanstalten aus öffentlichen Mitteln vorzuziehen“? Krakau, 1882, in 8°.
19. „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie 1883“. Okólnik Nr. III. Kraków, druk. „Czas“ 1883, in 4°.
20. „Ustawa z dnia 19. Listopada 1882., o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych“. Wydana i rozesłana dnia 1. Lipca 1883. Kraków, druk. Korneckiego, in 8°.
21. Nowicki Dr. M. „Ruchoma przepławka rybna“. Kraków, druk. L. Anczyca, 1883, in fol. małe.
22. Nowicki Dr. M. „O wzorowym sposobie hodowania karpia w stawach, zaprowadzonym przez Tomasza Dubischa. Kraków, druk L. Anczyca 1884, in 8°.
23. Nowicki Dr. M. „Sprawozdanie z podróży odbytych 1884 r. w sprawach rybackich. Kraków in 4°.
24. „Towarzystwo rybackie. Ankieta rybacka“. Odbitka z „Czasu“. 1885. Kraków, in 8°.
25. Nowicki Dr. M. „O stanie stosunków rybackich i prawnych w Galicyi“. Odbitka z „Tygodnika rolniczego“ Nr. 7, 1885. Nakład hr. Artura Potockiego. Kraków, druk. L. Anczyca, 1885, in 4°.
26. (Dr. M. N.) „Podanie p. A. Gostkowskiego, zaszczytnie znanego hodowcy ryb, do Zarządu

- Towarzystwa rybackiego w Krakowie w sprawie stawów. Kraków (1885) in fol. małe.
27. Orlecki Dr. Kajetan. „Ustawa z dnia . . . O wykonywaniu i ochronie rybactwa na wodach międzykrajowych“. (Referat projektu ustawy rybackiej). Kraków 1885, in 4°.
28. Gostkowski Aleksander. „O gospodarstwie stawowym w Tomicach“. Kraków, druk. L. Anczyca, 1885, in 8°.
29. Walentowicz Dr. A. „Karpfenpest in Kaniow“. (1885) in 8°.
30. Borne-Berneuchen, Max von dem. „Der Schwarzbarsch und der Forellenbarsch, (Black-Bass), ihr wirthschaftlicher Werth und ihre Züchtung. Berlin Verlag von Paul Parey, 1886 in 8°.
31. „Przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi według dorzeczy i krain rybnych w 1883 roku“. (Przez Dr. Max. Nowickiego). Nakładem hr. Ar. Potockiego; druk. w Zakładzie geograf. Edw. Hölzla w Wiedniu. Mapa.
32. „Ryby dorzeczy Wisły, Styru, Dniestru i Prutu“, przez Dra Max. Nowickiego, rys. z nat. Dr. Dłuski. Nakład Wydziału krajowego, chromolit. Hartinger i Syn w Wiedniu, 1887. Tablica.

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

DZIAŁ LITERACKI



## PUSZCZA LITEWSKA

przez

Wincentego Pola.

Litwa nie jest krajem lesistym, jak o niej mówią powszechnie, ale raczej jednostajnym lasem, miejscami wykorczonym tylko, bo orne i bezleśne obszary, lubo w pewnych okolicach znaczne, nikną w porównaniu olbrzymich lasów, które tam nazywają puszcza mi. Nic nie zdaje się bardziej oko i umysł trzującym, jak widok tych puszczy, ponury i jednostajny, nieprzebyte morze iglastego drzewa na piaszczystej nizinie. Spodem nagie, proste pnie, a góra ciemne sklepienia, w jeden strop zrosłych gałęzi.

Prostemi linijami ciągną się przez puszcze rządowe gościńce, po jednej i po drugiej stronie na kilka prętów od gościńca wycięty jest bór, i widać szpalery z zielonych drzew, sadzone, które wszakże boleją i wysychają z laty w obcą przeniesione ziemię. Miejscami sterczą miasto tych drzew nagie pale, w jałowym piasku bite ponad drogą, niby drogokazy dla zimowych podróżnych. Około nich ciągną się losyć wysokie opłotki, po jednej i po drugiej stronie drogi, pomiędzy które piasek sypany, na sposób grobli ponad bagna, wynosi gościńce. Miejscami, gdzie ziemia bardziej grząska, gdzie kraj więcej zapadły piasku już nie masz, tam przebywa się na wałkach lub pomostach na mil kilka częstokroć szerokie bagniska, po których znowu piaski albo groble idą.

Żałośnie ginie w puszczech odgłos pocztowego dzwonka, a koń we własnym wozie, choćby najdzielniejszy, tępieje po kilku dniach podróży i zaciąga się w piasku. Po wałkach dudni kalamaszka całemi

godzinami, i wyrzekając na drogę mijają się z sobą, podroźni, lub popasają razem, zjechawszy z drogi puszcza, gdy konie ustaną. Wszakże kto się z tymi gościcłow w głąb puszczy rzucił i opatrzył jej wnętrza, doznał zapewne innego wrażenia, i uczuł, że to nie widok puszczy, lecz widok prostych linii i trudzi, które dla dróg wycięto przez puszcze. Znał ludzi, których widok puszczy w natchnieniu wywołwał, i w istocie mogą one natchnąć umysł ożywiony.

Na Litwie rozkrywa przyroda przed człowiekiem jakoby wnętrza swoje i świat jest tam mniej poznany, ale głębszym i prawdziwszym, a myśl idzie tam jakoby dnem życia. Ów tajemniczy mrok puszczy litewskiej i ta cisza natury, która owiała sklepienie olbrzymich drzew, zdaje się zapowiadać, że tutaj przyroda marząc gotuje się w przyszłości do czego innego; z głębi puszczy, z poza cienistych lasów i przysłonionych gałęzi wypatruje i oczekuje wichru. Wichru! bo on tylko zdoła je ożywić i ociecić dla człowieka. Bo kiedy wichur silniej dmie, przyciąga i na dole pod sklepieniem puszczy, i paprocie, i skłania, i wrzos wylega i wody się marszczą, a najczęściej powiewa tylko wierzchem drzew, z przymian, w sposób fal olbrzymich, z których jedna po drugiej bije lub wstrzymuje się na chwilę, czekając, zanim poprzednia odpłynie. Czarodziejską jest groza puszczy, i wprawia umysł w jakieś dziwne zadumanie, przynoszące ulgę nawet strapienemu sercu — ulgę zapomnienia. W poświęście tych milionów zielonych igieł, które w powietrzu grają, kołyszą się na konarach drzew, leży jakiś układ dziwnej potęgi, rzewnej, gniewnej, przeciągło żalącej się, potężnie grożącej niekiedy, a osobliwym jest widok takiej puszczy w czasie, gdy szumi, patrząc na nią z wierzchu wysokiej sosny rozściela się ona jak ciemna, równa tarcza na okół, nakryta szarym sklepieniem niebios, zda się, że nic nie widać, jak nie widać na morzu, wierzchołki drzew się mając i płyną i biją, jak łany kłosów, jak fale morza, a w nich duch puszczy się pławi i owiewa skronie.

Spuszczając się na dół tylko czasami przebiega się wierzchem zielony strop puszczy i widać szybko przemykające się chmurki, jak szare płatki po

wnem sklepieniu, a na dole odwieczny nieład przedwiecznego lasu, wykroty, zawały, złomiska, porośle skorupami mechów, owiane lekkimi kitkami paproci. Czasami wywali wiatr sosnę lub jodłę z kretesem, która na powal szmat lasu druzgocąc, postawi korzenie kilku, a nawet kilkunastu drzew wraz z ziemią, niby ścianą na poprzek puszczy. Z pomiędzy korzeni opuszcza się młody porost leśny, na piętrze niby ze ściany wyrosły, i wysycha, gdy mu tam życia zabraknie. Jeżeli się te złomy nie pokryją mchem, wówczas wypłukują deszcze i śniegi resztę tej ziemi, a tak leżą i sterczą na poprzek puszczy stare i młode szkielety drzew, jak kłęby węzów korzeniami z sobą poplątane. Daleko nieraz taki wykrot obchodzić potrzeba. Czasami zwał się z kilku stron w jedno miejsce podobne złomiska różnemi latami, a gdy się pokryją podslaniem roślinnym, sterczą jak twierdza, do której tylko zwierzę zna drogę.

Tego rodzaju są całe puszcze, nieprzystępne i nieznanne, gdzie jeszcze ludzka nie postąpiła noga. Takie to najeżone łomy i zawały drzew, jeżeli opodal od pasiek i siedzib leśnych w głąbiach puszczy leżą, nazywają myśliwi gawrą niedźwiedzią albo matecznikiem. Zamęt tej roślinności lasów litewskich byłby daleko większy, gdyby tu nie był prawie zupełny brak wijących się roślin, które w innych strefach pnąc się po krzewach i drzewach, zmieniają widok puszczy w majowe ściany i nieprzebite sklepienia, lecz wijących się roślin brak tu zupełnie, i to nadaje puszczołom w ogólności ów chłodny i trzeci wyraz roślinności północnej w okolicach, kędy nie są młode drzewem lub krzewami podzitye.

Płytko pod powierzchnią piasku wszędzie prawie z łatwością dobrać można wodę, po niższych stanowiskach puszczy wystarcza już kilkokrotnie uderzenie nogą w jedno miejsce na to, żeby wystąpiła woda. Miejscami, kędy wśród puszczy rzeki wagę biorą, kraj jest tak niskim, iż brzeg nie zdoła utrzymać wód i utapia je w bagnie. Brzegi bowiem są na znacznej i bardzo przestrzeni podmokłe i nieprzystępne, a rzeki płyną tak wolno, iż zaledwo płynąć się zdają, iż długo nieraz patrzeć na nie wypada, aby poznać, kędy wagę wzięły. Zaledwo uwierzyć często można, że się nad brzegami spławnej rzeki stoi,

tak mało wzniesione, tak niepozorne są brzegi tych rzek wzdłuż rozcieklej puszczy płynących, a wody ich są miękkie, rude, kawowe, czarne zupełnie niekiedy, tchnące żywicą sosny i deszczem, ożywione i zafarbowane wymoczkami, które w większych miejscach osiadają z wieki po stojących wodach, tworząc pokład żelaznych rud błotnych. W ogólności można rzec, iż wyjąwszy wyżyny pojezierza litewskiego, jest pochyłość kraju ku rzekom tak małą miejscami i tak bardzo przerwana, iż cała masa wód z puszczy litewskich nie zdoła się zebrać w sobie i odlać rzekami. Powstają tedy zbiory wód spartych lub stojących, które przerywając w części lub zupełnie roślinność puszczy, nadają pewną rozmaitość widokom krajoznawczym. Miejscami napotyka się na rojsty. Są to duże, dębowe, dymiące się błota, ostrowami mechu rudego i papirusami skrzypiu porośnięte. Po suchszych nieco miejscach przerzucają się osoczyste trawy, gdzie indziej krzywia się po tych ostrowach karłowata błotna brzołka lub bajzakowata sosenka, ocepiona papirusami liszajcami lub ostrem oplecioną trzęświakami na kępę skaczącą, a spoczywającą niekiedy na większym ostrowie, przebywa rojst myśliwy, pomiędzy kępami drzy pod jego nogą bezdenne trzęświakami a niemną ścianą otaczają puszcze w znacznym oddaleniu dokola rojstowate bagna. Miejscami zdarzy się wśród wielkich, odkrytych błot mała splazina, na której porośły gaik brzożowy lub kilka samotnych w górę wystrzelających sosen, nadają zupełnie inny wyraz całej okolicy, niby samotna oaza wśród pustyni błotnej. Jeżeli się wody leśne na twardsze dni zbierają i cieką waższymi pasami wzdłuż puszczy, wówczas powstają tak zwane brody litewskie, które nie mając spadku wzbierają pod dżdżystą porę, a podsycają na pogodę. Dno brodów jest twarde, nieobrosłe, a wody ich czyste, przejrzyste, stoją miałko na piasku. Ztąd też prowadzi częsta droga na te brody, i przeprawa łatwiejszą bywa wzdłuż nich częstokroć, niż po głębokich piaskach lub podługach bagnistych. Niekiedy obiega bród takowy obszar puszczy znacznie wyniesionej do koła, i to nazywają ostępem. Myśliwi mają takie ostępy za oddzielne knieje, dogodnie tam bowiem się rzucą

naręcznie psami podkładać, i łatwo rozstawić myśliwych na ich stanowisku.

Roślinność zwykle na ostępach bujniejsza, wrzos obfitszy, drzewa większe, lubo w ogólności można powiedzieć, iż nigdzie w Europie nie dochodzą drzewa iglaste tej wysokości i grubości, co na Litwie. Ośm do dziesięciu sążni wysokości mają nieraz drzewa po gonych zapustach nowo porosłej puszczy, a przytem są tak cienkie, iż zaledwo by się użyć dały na tyki, łaty, lub na drobne krokwie. W podobnych gonych drzewach czyni wiatr wielkie spustoszenia, jeżeli je pocznie od kraju lub od linii nierozważnego zrębu. Gęsto napotyka się na drzewo, które kilku chłopów objąć zaledwo zdołają u spodu, i niema pily, któraby sięgnęła przez całą grubość masztowej sosny. Gęsto napotyka się na wykrot, na który się jak na okop wdziorać przychodzi.

Lubo każda puszcza oddzielną nosi nazwę, dodaje jej ład przymiotniki, które zarazem oznaczają jej właściwość, i tak n. p. powiadają: To stara, dawna puszcza, czarna, zawalna, sucha, zapadła, młoda, głucha lub zielona puszcza, a w każdej z nich z większemi lub mniejszemi odmianami też same rojsty, ostępy i brody, też same sosny i okrajne brzeziny, też same wrzosi i jałowce, mchy i paprocie, też same rodzaje jagód, grzybów, kopce odwiecznych mrowisk, też same łomy i wykroty pokrywają ziemię. Miejscami wśród lasów rozświeca się puszcza, i widać wyżej niebo, gdy rozdnije pod zielonem sklepieniem, a niżej wody błyszczące, szaroko rozlane, są to jeziora Litwy, szklane i blade, jak niebo litewskie. Tutaj zbiega się w większych masach runiony, skandynawski granit kulistego kształtu, którym wieki potaczały po dnie morskiem, a którym cała Litwa jest zasiana. Brzegi tych jezior niekiedy zwolna przysposobione i wyniesione nieznacznie, niekiedy niewiedzieć skąd nagle wznoszące się z równiny i skaliste, niekiedy równe zupełnie, nikiel mielizną i w porostach szuwaru zaledwo widoczne na piasku. Patrząc od strony jeziora stoi na okół bór niemy, dołem do olbrzymiego częstokołu podobien, a niby zacierniony u góry choiłą całej puszczy. Dziwna, tęskna spokojność towarzyszy okolicom takim. Cicho stoją wody na piaszczystem dnie, tu

i owdzie sterczą z wód bloki granitu dziwacznej kształtu, do małych wysp podobne. Wody czyste przejrzyste. dno jeziora twarde, a na wodach połacie północne w niespłoszonym stadzie, a po granicach mchy odwieczne, gdzieś rzuci się wielka ryba, i drobna fala zatoczy kręgi po jeziorze. Ciepły lekki powiewa od wód, środkiem jeziora nie widać nigdzie trzciny lub szuwaru, a na pogodę zbiera się pod ciepłą mielizną wesóły narybek, i po cichych zatokach jeziora roztwiera dziewiczy swój kielich wodna lilija, niby samotna nimfa tych północnych jezior. Jak twarz niewiasty nabiera nowego uroku i nowych wdzięków od tej tajemnicy, która się bierze za lekką zasłonę, podobnie dodają wdzięku tym ciemnym widokom jezior litewskich poranne lub wieczorne mgły, powstające z wód lub ścielące się nad wodami zwłaszcza, gdy część tylko obrazu przetrzynają pod pogodny czas. Już w nocy poczynają się mgły grać ponad jeziorom Ossianowskim, ciemność podobne przy świetle księżyca; lecz całego uroku nabiera dopiero naówczas ten widok, gdy rumieniec zorza obleje jezioro, gdy blask słońca pali ukosnym promieniem lekko zmarszczoną powierzchnię, a przeciągłe cienie puszczy padną daleko na wody. W przejrzystych toniach widać już z daleka cicho leżące ryby, i każdą kulę oślżłego granitu, leżącą od wieków na dnie, i słycać każdy odgłos dzikiego ptactwa od przeciwnej strony. Z chat lub z kłopotliwych leśników nad brzegami jezior wznoszą się wysmukłe słupem błękitne dymy lub ścielą się pary rannego ogniska, a lubo zupełna cisza w powietrzu panuje, śmiały jednak ruchami bałwani się mgła i przetrzynają ją z wrzaskiem morska rybitwa, a z podnóżka wysuwa się łódź drobna od brzegu, znacząc za sobą na wodzie długą, lekko namarszczoną ścieżkę. Innym zupełnie jest ten widok, kiedy się wchodzi z szum puszczy i fali zmieszają i pokłóci się z sobą wówczas biją wysokie, czarne fale ku brzegom gwałtownie, i puszcza od nich jeszcze czarniejsza, a bo nisko nad nią zawieszona szara — wszystko gro-

i ponure, wszystkie ciche głosy natury niemieją, i tylko wrzask czapeli przebija tę burzę, które się trwożliwie zrywają z gniazd gęsto usłanych na szczytach sosen po okrańcach puszczy. Ież to takich jezior na Litwie, której właściwą charakterystyką w dwóch słowach objętą są: wielkie jeziora ładowe i puszcze północne. Ież to takich jezior na Litwie większych i mniejszych, z wyspami i bez wysp, przy osadach lub w głębi lasu leżących, a kiedy się brzegi takiego jeziora pominię, zasnuwa się znowu puszcza ponad głową i dawna powraca ponurość.

Miejscami wznosi się nieco, a czasem nawet znacznie, kraj wśród starodrzewnych lasów, i wały się ciągną i nagle powstają jakieś wzgórza i kopce, niby sztuką usypane. Są to odwieczne wydmy w wielkich falach do poziomu złożone, i zawoje lotnych niegdyś piasków, które się z wieki ustaliły i borem porosły. Miejscami zalegają ogromne obszary gołe wydmy, kiedy wiatry z piaskami grę swoją mają i które całą okolicę niekiedy zamieniają w piaszczystą pustynię. W czasie ostatniej wycieczki naszej na Litwie widzieliśmy rzecz osobliwą. Podobne wyniosłe kopce, staremi sosnami obrosłe, wznoszące się nagle z równiny, uderzyły nas już z daleka. Gdyśmy przyjechali pod wzgórek, ujrzeliśmy jeden z nich z jednej strony oberwany do połowy, a w tej odkrytej mogile piasków stojące sosny skamieniałe na pniu, na których szczycie nowe i kto wie już które wznosiło pokolenie drzew. To przypomniało nam owe karawany szkieletów innych pustyni, podobnie zasypane żywcem, a myśl walczącego Farysa z uraganem nie była wówczas bez znaczenia. Bo wszędzie, gdzie tylko człowiek nie zdoła ogarnąć obszarów natury, bo wszędzie, gdzie tylko nie zdoła wytłoczyć piętna swego ducha na niej, powtarzają się też same zjawiska, i naprzód gospodarzy wichur i roznosi nasiona przyszłego życia, w ślad jego wstępuje rozradzająca się roślinność, która jest warunkiem wszelkich wyższych potęg istnienia, a gdy ta płaszczyzną swą okryje powierzchnię ziemi i zamieni ją w uroczysko bogów i przybytek człowieka, wówczas dopiero powstaje waleczny człowiek z potężnym życiem roślinności pierwotnej, a jako dzikie dziecko natury poczynają zniszczeniem swe dzieło. Czując się za słabym do tej

walki, wzywa pomocy niszczących żywiołów, a tak gospodarzy po wichrze roślina na ziemi, a po nieogoię w przymierzu z człowiekiem.

Do osobliwości tych okolic będą jeszcze należały letnie gory lasów czyli pożary puszczy. Jak w dawnej Rusi i Polsce zdarzy się widzieć podczas posuchy gorejące błota lub stawiska niekiedy, tak są zwykłym zjawiskiem na Litwie gorejące puszcze. Opuszczone lub z pustoty nałożone ognisko, wichrami rozdęte, obejmuje niekiedy latem całe okolice leśne. Okropnym jest widok taki! Z trzaskiem czepia się pożar naprzód krzewów, wrzosowiny, wyschłej trawy i smolnych korzeni po ziemi, nurtując spodem i zaglając wszystko pod piaskiem, czego się tylko uchwyci, potem zbiega pożar wysokim słupem, spychając po sośnie lub jodle, i osmala w jednej chwili wszystką choinę drzew. Żywica występuje następnie z drzewa na korę, która z trzaskiem od gorąca pęka i całe drzewo płonie jak pochodnia w potokach palącej się żywicy przez chwilę. Powoli zbiega z niego płomień od dołu ku górze, i całe drzewo parzy węglem jarzącym, po wtóre i po trzecie czepia się jeszcze płomień tej olbrzymiej głowni w przelocie, gdy wiatr silnie zadmie, aż w końcu przepalona wali się z łomotem i sypie pod niebo iskrami, uderzając w piekielne ognisko. Widziałem pożar taki. Z rana na milę rozciągały się dymy pod sklepieniami puszczy, równą, wąską, błękitną smugą, i stały w miejscu nieruchome, z dala luczowało ognisko, gorąco nie dozwalało przystąpić, i cała puszcza drżała w ogrzanie powietrza. W południe ścielił się dym po ziemi, i nie można było widzieć, w nocy stał ogień ogromnym słupem wśród puszczy, wysoko był płomień, iskry leciały, i wielka luna świeciła na niebie. Po tygodniach i miesiącach całych świecą nad puszciami łuny takie, a co nocy w tej samej stronie a co nocy szerszej, aż je w końcu szarga jesienna zalewa. Przykrym jest widok puszczy zgorzałej i wystygłej, bo nie zaraz odżywia się roślinność na podobnym spalenisku, zwłaszcza na Litwie, gdzie roślinność północna zwolna się tylko dorabia swego istnienia zwłaszcza, gdy ze zniszczeniem lasu znika zaraz na długo, na bardzo i bardzo długo, całe odświeżenie roślinności drobnej, które jest koniecznym

warunkiem roślinnego życia w wyższych jego potęgach zwłaszcza, gdy ogień nie tylko wszelkiego rodzaju rośliny niszczy, lecz zarazem także leśne ziemie i torfowiska w popiół zamienia. Widziałem, jak się raz wyniósł ogień wąskim oszykiem torfów z puszczy na otwarte błota, i zamienił je w ciągu jednej nocy w palący trzon. Nurtując po wyschłym torfowisku płynął ogień w gorejących potokach, podobien do rzeki działającej się na drobne ramiona, aż całą postać ogarnął. Następnie zbliżyły się pociągami wiatru te ogniste rzeki ku sobie, i tworząc osobne centra uderzyły płomieniami w górę. Przez jedną chwilę zdawało się całe obszerne bagnisko ognistą powodzią zalane, potem opadł płomień, a czarne dymy skłębiły się w wielkich kłębach ku niebu, gdy je wiatr odniósł, poczerniało znowu całe bagno, i tylko małe ogniska gorzały przez resztę nocy po każdej wyniosłej kępinie, i paląca się puszcza była podobną do gorejącego miasta, a palące się torfowiska po kępinach do małych ognisk wielkiego obozu, który się rozłożył pod miastem.

Jeżeli podobny widok okropnym jest, będzie osobliwym widok puszczy wśród ciemnej, cichej nocy, odwiecznym próchnym świecącej. Miejscami wśród zawałnych lasów leżą całe pokolenia drzew obok siebie, pokrywając pokładem swym tak gęsto ziemię, że noga nie dotyka piasku. Na pozór czerstwe pnie i zwałiska rozsypują się ze stąpieniem jak próchawka i noga tonie w nich aż do dna. Mchem porośle i nieknięte kłody czernieją wśród nocy lub są niewidzialne wcale, lecz stąpieniem potarte i rozrzucone próchno rozświeca się mdłym fosforycznym światłem, i idący nocą zostawia po sobie niby gorejącej ślady upiora. Rys tropi tak sarnę, myśliwy zwraca wszelkiego, sprawiedliwość zbiega, i nocne tropy wśród puszczy zawałnych są znane w języku łowieckim na Litwie.

## NA ZASIADCE.

Las drzemie ciężkim snem zimowym,  
Trzaska okiścią buk przybity,  
Do wtóru płatkom śniegu nowym  
Wyje wiatr głosem hyenowym  
I chyli wzniosłe jodeł szczyty.

Noc. Strop niebieski wyiskrzony,  
Księżyc w brylanty śnieg zamienia  
I rzuca od parowu strony  
Jakiś cień dziwny, pochylony,  
Podobny do ludzkiego cienia.

To człowiek stoi — dla zabawy  
W tym białym grobie, wrażeń cheiwy,  
Zdobywczej podjął się wyprawy,  
Przed nim padliny kawał krwawy,  
Bo to zasiadka — to myśliwy.

On nie zna wcale drzeń bojaźni,  
Gdy w rękę sztuciec wierny trzyma,  
Ryk wiatru w jego wyobraźni,  
To zwierza ryk, co nerwy draźni,  
Kiedy go głodem trapi zima.

Już blisko północ. Człowiek słucha,  
Strzelbę gorącą ciśnie dłonią,  
Wiatr niesie szelest mu do ucha,  
Wiatr dobry, bo od zwierza dmucha  
I ludzką go nie straszy wonią.

Szelest się wznaga. Do padliny  
Sunie wilczyśko z jednej strony,  
Z drugiej ryś, wymknął się z gestwiny,  
Trwożny, bo ciężą mu złe czyny,  
A z głodu wściekły, rozbestwiony.

Z podelba zmierzył on rywala,  
Co chce mu wydrzeć kasek smaczny,  
Więc przywarował w śniegu zdala,  
Z nozdrzów mu pary prysła fala  
I wydał głuchy mruk nieznaczny.

Wilk stanął, zwietrzył przeciwnika,  
Głos straszny wydał z grubej krtani,  
Lecz mu jelita głód przenika,  
Prze do padliny żądza dzilka,  
Więc jednym susem był już na niej.

Chwycił ją z wściekłym okrucieństwem,  
Ale ryś, niby z łuku strzała,  
Z istic głodowem, groźnem męstwem,  
Co już się zdaje być szaleństwem,  
Skoczył nań, że aż ziemia drżała.

Wściekle poczęły się zapasy  
Dwóch głodnych wrogów w leśnej ciszy.  
Ryś ze zwyczajem kocięj rasy,  
Pazurem wilka pierś drze w pasy,  
Choć w jego paszczy ledwo dyszy.

W koło śnieg barwny już posoką,  
Wrogi związane jak w uścisku,  
Już gaśnie jasne wilka oko,  
Bo w piersi ranę ma głęboką,  
Lecz rysia zjadłę dławi w pysku.

Myśliwy wzrok iskrzący ciska  
Na krwawy zapas z rysiemi wilczy;  
Bo też takiego widowiska,  
Nie widział jeszcze nigdy zbliska.  
Dla tego sztuciec jego milczy.

O byt to walka w grozie całej  
I w nagiej prawdzie się przedstawia:  
Drapieżce głodne się spotkały,  
A więc o ścierwa kasek mały  
Jeden drugiego życia zbawia.

Myśliwy westchnął, tem westchnieniem  
Do dworu przeniósł się własnego

I smutnem trapi się wspomnieniem,  
Jak raz ukarał sąd więzieniem  
Iwana z jego wsi — biednego.

Chłop głodnym był, miał głodne dziatki,  
Więc zabrał z szopy garść ziemniaków,  
Zbierając słabych sił ostatki,  
Niósł je do swojej nędznej chatki  
Dla głodnych dzieci — dla biedaków.

Niestety spotkał się z parobkiem,  
Ten chwycił go u drzwi ogrodu  
I wściekły bój rozpoczął z chłopkiem,  
Co próżno szukał za zarobkiem,  
A nie miał chęci ginać z głodu.

Furtka nie była wylamana,  
Ale Pan podał dla skarcenia  
Skargę do Sądu na Iwana,  
Sędzia rzekł: winien, okradł pana  
I chłopu miesiąc dał więzienia.

W umyśle strzelca burza wrzała,  
Walka o byt — potężne słowo!  
Gdy wzrok od głodu ogniem pała,  
A jest sposobność choćby mała;  
Ludzkość się gorszy zbrodnią nową.

\* \* \*

Wrócił do dworu, rządząc swego  
Zawołał i rzekł: „Jutro rano  
Trzy korce zboża najlepszego  
Zonie Iwana dasz biednego,  
Co do więzienia go zabrano“.

Leon Gustaw Dziubiński.

We Lwowie Wrzesień 1887.

## Amazonka.

Nowelka myśliwka.

W wilję św. Michała skończyłem lat 28. Matka moja wręczając mi na wiązanie parę ręką własną wyhaftowanych tureckich pantofli, głosem poważnym, uroczystym te pamiętne wyrzekła słowa:

„Sewerynku! dość by już było tego zbijania bąków, dość próżnowania. Uganiasz na koniu, polujesz dzień cały, tak że ubita przez ciebie zwierzyna obdarowuję i x. Proboszcza i sąsiedztwo, wszystko to bardzo ładnie, ale chleba z tego jeść nie będziesz. Czas najwyższy, abys się ustatkował i począł o sobie myśleć poważniej, a więc się ożenisz. Obmyśliłam już partję dla ciebie. Pani K... z Jodłowej w Sądeckiem, dawna moja przyjaciółka i koleżanka od PP. Sakramentek we Lwowie pisze mi, że jej Jagusia kończy lat 18, a słyszałam od Icka faktora, co do Sącza za robotnikiem jeździł, że mądra i wcale nie szpetna ma być dziewczyna. K...scy to dobre gniazdo, jedź więc do Jodłowej, staraj się podobać, oświadczyć się i żeń w imię Boże“.

Nie w smak mi poszły słowa mamy dobrodziejki, bo do rydwanu małżeńskiego wręgać się wcale nie miałem ochoty; pragnąłem tylko swobody, szerokiej wolności; koń, pies i strzelba wystarczały mi zupełnie, a przytem czułem, iż poczciwi sąsiedzi, z którymi nieraz tygodniami całymi wspólnie polowałem, wyśmieją mnie wierutnie, gdy się dowiedzą, że ja, który słałem zawsze pod niebiosa złotą kawalerską wolność, mam się im sprzeniewierzyć. Gdy się raz ożenię, żegnajcie miłe polowańka, uroczę śniadanka, swobodne kawalerskie zebrania i uciechy! Bronięm się więc wobec Mamy jak mogłem, — ale... wy nie znacie mojej Mamy Dobrodziejki. Przemawiała i argumentowała tak dosadnie i tak stanowczo, że w końcu uległem pokonany, poddając się losowi i woli Pani Matki.

\*

Udecydowano tedy mój wyjazd. Najtyczanka podówczas najmłodniejszy wehikul, sprowadzono wprost z fabryki. Było to arcydzieło w swoim rodzaju, kłosa z „kielnią“ z tyłu na tłumok i misternym przyczepem do hamowania z kozła, a co tam było kółka a łańcuszków, a klamerek, a świecidełek! Wszystkie to czyniło w czasie jazdy hałas niemały, lecz choć uszy raził dźwięk żelaziwa i donośny klekot kółek mimo to wszystko najtyczanka robiła niepospolite wrażenie, bo była w modzie! Do mojej pary szpaków dokupiono parę drugą. Narowiła się wprawdzie nieśmiała nowa klacz dereszowata, ale p. Baszycki ekonomista który po konie do Mościsk jeździł, mówił:

„Nie to, nie to, Wielmożny Panie, ujadą się w drodze. Jak palną pięć mil szosy, będą szły jak na pasku. A bo ja się na tem nie znam, nie darmo pochodzę z tureckich baszów (stąd i moje nazwisko) a przeciek turkowi koń nie nowina“.

Między nami mówiąc p. Baszycki miał z baszami wspólną chyba tuszę potężną, no i goły był jak turecki święty.

Nadszedł dzień wyjazdu, zajechała najtyczanka, mama udzieliła mi na drogę parę zbawiennych przestroóg, nakreśliła krzyż święty nademną, najtyczanką i narowistą kobyłą, stary Łukasz palną z bata — jadę. Konie po równym gościńcu szły dziarsko, nawet lejcowa dereszowata darła tak, że Łukasz, którego ojciec woził mego ojca, a dziadek mego dziada, nie mógł wyjść z podziwienia. Zapaliłem papierosa i puszczając gęste kłęby dymu począłem rozmyślać to o tem, to o owem: czy ja robię głupstwo jadąc w konkury, czy nie robię, a jaka będzie ta Jagusia, czy ładna, czy brzydka, a co tam będą robić bezemnie u Eustachego na jutrzejszem polowaniu i t. d. i t. d. Jakoś mi nieźle było na mojej najtyczance, więc po niedługim czasie począłem się kiwać miarowo, a niebawem zdrzemnąłem się na dobre. Śni mi się, że przybyłem już do Jodłowej, że zajeżdżam przed duży dwór, Łukasz wali z bata, wysiadam, wchodzę; śni mi się, że przyszła moja teściowa wita mię z otwartymi rękami, oglądam się za córką, moją przyszłą żoną, Jagusią... gdy wtem niespodzianie kiwnąłem się tak silnie, że omałe nie ugodziłem głową jak taranem w kozioł nowej najty-

czanki, a może w tę część Łukaszowej istności, która zwykłym trybem rzeczy w najbliższym jest z kozłem związku.

„Co jest? co się stało?“

„A choroba ją — lejcowa się znarowiła i ani weź z miejsca“.

„A przecież szła doskonale!“

„Na równem proszę Wielmożnego to iść szła, ale jak ci przyszła pierwsza góra, to widzi Pan“.

„A daleko my od domu?“

„Ta, ze cztery mile“.

„Wracać nie warto! jedź dalej!“

Przez pół godziny Łukasz wyczerpywał wszystkie znane mu sposoby. Łagodna perswazyja i najsurowsze, drastyczne środki nie pomagały nic, — wszystko rozbijało się o dziwny upór „czwartłowej“. Kobyła parskiała, wierzgała, machała ogonem, ale iść naprzód nie chciała.

„A bodaj cię śnieg spalił — mruknąłem — a to ładne konkury!“

„O będzie źle z nami“ — mówi Łukasz.

„A to dlaczego! a tobie co się w to mieszać“ — krzyknę sądząc, że robi delikatną aluzję do moich przyszyłych konkurów, które poprzedził tak fatalny omen.

„A bo naturzysta, choć w łeb strzel!“

„Kto?“

„Czwartłowa kobyła, proszę Wielmożnego!“

Żył, znierpliwiwy chwyciłem wreszcie strzelbę, którą więcej z przyzwyczajenia, niż z potrzeby wziąłem ze sobą i ruszyłem na błotko, ciągnące się wzdłuż drogi. Lecz i tu wiodło mi się najgorzej, wydeptałem wprawdzie cztery kszyki, lecz mając rękę drżącą wskutek nagłej irytacji, spudłowałem trzy, a czwarty postrzelony frunął mi z pod ręki, gdy m go miał już podnieść i zapadł po drugiej stronie rzeczki, gdzie nie mając psa ścigać go nie mogłem. Pasje mię brały. Wróciłem do bryczki w chwili, gdy chłopak Grzesio, towarzyszący mi także, dosiadał czwartłowej, by w ten sposób zmusić ją do ruszenia z miejsca. Sztuka się udała, — wyjechaliśmy na górę w pełnym galopie i jazda szła dalej, przerywana od czasu do czasu pod tą lub ową górą stacyami, w czasie których ja polowałem po bokach gościńca z rezultatem nieowiele



lepszym niż pierwszym razem. Jaką jazdę miałam łatwo sobie wyobrazić; siedm wód i siedm gór, ja w bajce, przebywać mi wypadło i tyleż razy powtarzała się zawsze ta sama a zawsze dramatyczna scena pomiędzy Łukaszem i dereszowatą kobyłą, której sceny ja obojętnym widzem być nie mogłem. Klaskała na czem świat stoi i najczarniejsze myśli przesuwały się w wyobraźni. Teraz byłbym dał głowę, że koleżanka od PP. Sakramentek mojej Mamy nie byłaby urodzoną Xantypą, nie nadającą się wcale do roli mnie na teściową, a jej Jagusia rozgrymaszoną dzieckiem, zwykłą parafianeczką lub conajmniej złą klarowaną gąską. A kto tam wie czy ona rzeczywiście taka ładna, jak mówił Icek pachciarz; myślę więc sobie: „Co ja tam spuszczać się będę na żydowski gust i szukać żony przez faktorów, nawrócę z drogi do domu. Może ta kobyła ma dobry nos i jest na przestroga, bym unikał fatalnego przeznaczenia. Nad desperackimi myślami temi, wzięła jednak górze rozważa, a może i rodzaj tremy przed gniewem Mamy Dobrodziejki, dość, że mimo niechęci i ciągłych nowych przeszkód posuwałem się wraz z moją najtyczanką powoli ku Jodłowej.

Drugiego dnia nad wieczorem przyszło przebywać w bród wcale okazałą rzekę. Łukasz przeżegnał się znakiem krzyża i hajda w wodę jak z pieca na lew, — przejechaliśmy bez przeszkód, aliści z drugiej strony wyjazd „niby na dach naszej gorzelni“, jak słusznie zauważył bystry spostrzegacz Grzesio. Łukasz pociągnął piera kołmi, śmiga batem tak zamaszycie, że i mimo się w siedzeniu po uszach oberwało, mimo to pocziwina czwartłowa narowi się, chyba dlatego, że by nie odstąpić od przyjętego raz zwyczaju. Nie czekając na akt drugi rozpoczynającego się dramatu, którego epilog znałem już na pamięć, wyskakuję trochę po dyszlu, więcej po wodzie, na brzeg i mąszeruję ze strzelbą naprzód. Droga zarosła była z obu stronach gęstym olszowym i jałowcowym zaroślą pustem. Idę dobrą chwilę, gdy wtem słyszę najwyraźniej aj! ajaj! ajajaj! dalipan! gończak gon... Podbiegam, przystaję, słucham, podbiegam raz jeszcze a wtem wymyka kopyra defilując przez gościniec składam się, palę, zkoziółkowa! Zdawało mi się, że wprawdzie, że tuż po moim strzale padł strzał drugi

lecz cóż mnie to obchodzi, jeżeli po moim strzale, (widziałem najwyraźniej) szarak machnął koziółka. Idę więc i już mam go podnosić, gdy wtem słyszę głos:

„Za pozwoleniem, to mój zając“.

„Za pozwoleniem mój“, — odpowiadam sucho nie oglądając się wcale.

„Wiem przecież, że nie spudłowałam“, odzywa się znów głos wybitnie kobiecy, podnoszę więc oczy i... stanąłem, gdyby fizyk, oniemiały z podziwu. Przedemną widzę kobietę, pannę, dziewicę, cud, zjawisko! Smukła, jak łania, blondynka z oczami dużymi, błękitnymi, w których widniał hamowany gniewek, a jaka pleć, jaki nosek, usteczka, jednym słowem prześlizczna. Czarna amazonka podpięta u boku dodawała jej czarownym kształtom niezwykłego wdzięku; kapelusik zielony z piórkiem ozdabiał jej zgrabną główkę, przez plecy zawieszona mała torebka myśliwska, w rękę filigranowa dubeltówka. Gdym tak zapatrzony, olśniony czy otumaniony stał, nie mogąc ni słowa przemówić, amazonka zwróciła się do chłopaka, który w tej chwili podprowadził jej białego jak śnieg wierzchowca, dosiadła go szybko i zgrabnie, a odwracając się ku mnie z konia rzekła mi na 'odjeźdźnym z przekazem:

Jestem przekonana, iż szarak padł od mojego strzału, — kiedy jednak pan uznać tego nie możesz, ustępuję nie chcąc pozbawiać go zdobyczy, na której Panu tyle zależy“.

„Ależ wybacz Pani...“

Ale amazonka wypuściła konika z miejsca galopem, przesadziła rów przydrożny i w sekund kilka była już daleko. Patrzałem na nią, a gdy zniknęła za grupą drzew, patrzałem na psa biegnącego za nią, a gdy pies zniknął mi z oczu, patrzałem na kłęby kurzu unoszące się w powietrzu, a gdy i tego już nie widziałem, palnąłem się pięścią potężnie w czoło i zawołałem:

„A ty gamoniu jeden, to zamiast ustąpić kobiecie i to takiej kobiecie, ty upierałeś się przy marnym zającu, zamiast okazać się grzecznym i szarmanckim, stałeś jak żak szkolny z rozdziawioną, niby wrota w stodole, gębą, wart jesteś, żeby ci lada Jagusią dano za małżonkę“.

Sliczna amazonka wpadła mi do serca, jak ryba w sak. Co tu teraz począć? pędzić za nią, ale przecież, może na narowistej kobyle, — szukać jej w okolicy, i zrobić wizytę, ale skąd racya, a zresztą wstąpić mi było mego znalezienia się. Położenie bez wyjścia — stałem jak głupi i to jedno tylko wiedziałem, że już teraz, gdy taką ujrzałem amazonkę, nikt mi nie zadną Jagusię w Jodłowej wziąć nie zdoła. Naraz otrząsnąłem się z osłupienia, zrozpaczony popędziłem lotem do mojej najtyczanki nad wodą, jednym sussem byłam na wysokości siedzenia i krzyknąłem:

„Łukasz! nawracaj do domu!“

„A do Jodłowej?...“

„Nie pojedziemy!“

Po dwudniowych męczarniach zawiñeliśmy do domu. Co tam miałem z Matką, jak się wykręciłem, opisywać nie będę, dość, że w końcu choć o amazonce nie słowem nie wspomniałem, przyznałem się, że w Jodłowej nie byłem. Mama załamała ręce nad straconym, zmarnowanym jedynakiem, a ja zamknąłem się w moim pokoju, aby marzyć i śnić o Amazonce. Zrodziła się w mem sercu miłość gorąca, jak skwar południowego słońca, bezdenne, straszna, beznadziejna. Polowania, psy, konie, sąsiedzi — wszystko mi zbrzydło. Nadeszła jesień, a ja strzelbę do ręki nie wziąłem, spadła ponowa, a ja do Eustachego nie chciałem jechać na polowanie, na najświeższy trop patrzyłem obojętnie, stado kuropatki burkające mi z pod nóg nie robiło na mnie najmniejszego wrażenia. Mama była w rozpacz, poczęła się bowiem już teraz na seryo obawiać, że zostanę „dziekanem kawalerskim“, persadowała mi, podsuwała myśl to o tej to o owej panience, w końcu widząc że nic nie pomaga, chwyciła się ostatecznego środka. Pewnego pięknego poranka oznajmiła mi, że na urodziny jej będzie u nas rodzaj domowej zabawy, na którą między innymi zaprosiła i Panią K. z Jodłowej. Zwiñąłem się jak piskorz słysząc tę nowinę, bo Panią K. i Jagusię instynktownie nienawidziłem serdecznie, choć ich nigdy nie widziałem w życiu.

„Przyszła góra do Mahometa“, pomyślałem sobie, „ale nie złapiecie mię na plewę. Wyjadę na czas zabawy do Ksawerego na polowanie. — E! to nie uchodzi, więc zostanę, ale będę sztywny, zimny jak

glaz i milczący jak grób, a pokaże się czy udadzą się babskie swaty“.

W dwa czy trzy dni przed zabawą, ulegając życzeniu Matki wybrałem się z dwoma sworami gońców, by ubić coś z zwierzyny na stół dla gości. Poszło mi nieźle i nieco odżyłem w lesie; padły już dwa rogacze i kilka zajęcy. Na ostatku bierzemy miot od drogi gończe grają aż miło, goniliśmy się ku mnie i widzę, że ogromny kozioł sadzi ku drodze — pałę, leży. Było kroków ze 120. Naraz słyszę jakby klaskanie w rękę i donośny dźwięczny głosik: „brawo, brawissimo“. Oglądam się i widzę na gościńcu podróżną karetę, a w jej oknie okutaną w futro i chusteczki, małą twarzyczkę kobiecą. Zmrok już zapadał, więc dokładnie rysów twarzy rozpoznać nie mogłem, ale blask oczka i metaliczny głosik po raz pierwszy od spotkania z amazonką niejakie na mnie zrobił wrażenie. Karetą ruszyła dalej, a ja niebawem podążyłem w jej ślady do domu, debatując po drodze, kobyto mógł jechać do nas i czyje to rączki były mi brawo po strzale; w końcu machnąłem ręką, mówiąc: „Et, co mi tam, wszak to nie Amazonka“. Przybywszy do domu, przebrałem się i na nawolanie Matki z wielką niechęcią powlokłem się do salonu. Wchodzę, lecz w progu stanąłem w tej samej pozycji, co ongiś na gościńcu po strzale do zająca, a śnać musiałem też zrobić niezbyt mądrą minę, bo zewsząd zwrócono oczy na mnie. Pod oknem, w świetle zachodzącego słońca siedziała ona, Amazonka. Wpatrzyłem się w nią jak w cudowny obraz i byłbym tak stał Bóg wie jak długo, gdyby Matka nie wybrała mnie z zakłopotania, przedstawiając Paniom: „Mój syn Sewerynek“, i nie szepnęła mi na ucho: „Sewerynku! to Pani K. z Jodłowej i panna Agnieszka jej córka“.

Kolana ugięły się podemną; a więc Jagusia, owa znienawidzona Jagusia to amazonka, a amazonka, to Jagusia. W głowie mi się męszalo, ale wątpić nie mogłem, ona dalipan! te same bujne włosy, te same prześliczne, błękitne oczy, których blask tak niezapomnianie wbił się w pamięć moją.

\*

\*

\*

Po kilku dniach oprzytomniałem zupełnie. Siedziałem na werandzie z moją amazonką i spieraaliśmy się zawzięcie o nasz wspólny strzał na Sadecki gościńcu. Teraz już na przekorę pannie Jagusi utrzymywałem stanowczo, że zając z mojej poległ rani, ona twierdziła uparcie, że mój spadł na haniebrnie. Nie wiem kto z nas dwojga ustąpił drugiemu, gdyż wiem tylko tyle, że w końcu postanowiliśmy polować wspólnie przez całe życie.

Mamy nie miały nic przeciw temu.

1.



STYCZEŃ.

STYCZEŃ

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	R e w i r	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

DZIAŁ INFORMACYJNY

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

*Miary długości.*

- 1 metr = 0.52 w. sąż. = 3.16  
wied. stop. = 1.28 w. lok.  
1 ctm. = 0.38 wied. cala.  
1 milim. = 0.45 w. linii.  
1 kilom. = 0.13 austr. mili.  
1 myriam. = 1.31 austr. mili.  
1 w. sąż. = 1.89 metra.  
1 w. stopa = 0.31 metra.  
1 w. lokieć = 0.77 m.  
1 w. cal = 2.63 ctm.  
1 w. linia = 2.19 milim.  
1 austr. mila = 7.58 kilom.  
1 geogr. mila = 7.42 1 morska  
= 5.56 k.

*Miary powierzchni.*

- 1 kw. metr. = 0.27 k. s. = 10 k. st.  
1 kw. ctm. = 0.14 kw. cala.  
1 ar = 27.80 kw. sąż.  
1 hektar = 1.73 austr. morg.  
1 kw. myriam. = 1.73 kw. mili.  
1 kw. sąż. = 3.59 kw. metra.  
1 kw. stopa = 0.09 " "  
1 aus. morg = 57.54 ar = 0.57 h.  
1 aus. mila = 55.063 □ kil.

*Miary objętości.*

- 1 kub. metr. = 0.14 kub. sąż.  
1 " " = 31.66 kub. stóp.  
1 " " sąż. = 6.82 kub. metr.  
1 " " stopa = 0.03 " "  
1 " " ctm. = 0.05 kub. cala.  
1 hecitolitr = 1.62 aus. ówierc.  
1 litr. = 1 k. dem. = 0.01 a. ów.  
1 austr. ówierc. = 61.48 litrów.  
1 kub. cal = 18.27 kub. ctm.  
1 kub. linia = 10.57 kub. mili.

*Miary płynów.*

- 1 Hecitolitr = 1.76 w. wiadra.  
1 litr = 0.70 w. mass.

- 1 w. wiadro = 0.56 hecitolitr.  
1 w. mass = 0.41 litra.  
1 w. seidel = 3.53 decil.

*Miary ciężkości.*

- 1 kgr. = 1.78 w. f. = 1 f. 25 lut.  
1 decagr. = 0.57 w. luta.  
1 tonna = 1785.52 w. funta.  
1 kilogr. = 2 funt. ci.  
1 gramm = 1.85 w. karata.  
1 w. centnar = 56 kilogr.  
1 w. funt = 0.56 " "  
1 w. lut = 1.75 decagr.  
1 cent. clowy = 50 kilogr.  
1 funt " = 0.5 " "  
1 wied. karat. = 0.20 grm.

*Waga aptekarska.*

- 1 uneyi = 35 grm.  
6 uneyi = 210 " "  
1 drachma = 4.3 grm.  
1/2 drachmy = 2.15 grm.  
1 skrupul = 1.5 " "  
1 gran = 0.07 " "  
2 grany = 0.15 " "  
3 " " = 0.22 " "  
1/2 grana = 0.01 " "  
1/4 " " = 0.02 " "  
1/8 " " = 0.008 " "  
1 kilogr. = 28.5 unc.  
1 decagr. = 10 gr. = 0.28 " "  
1 gramm = 13.713 aus. gran.  
1 decigr. = 0.1 gr. = 1.37 " "  
1 centigr. = 0.01 gr. = 0.13 gr.  
1 milligr. = 0.001 gr. = 0.01 " "  
50 centigram. = 7 granom  
10 " " = 1.3 " "  
5 " " = 0.66 " "  
2 " " = 0.25 " "  
1 lokieć polski = 0.59 ctm  
1 metr = 1 1/2 arszyna.

Centymetry.

Tabliczka procentów.

Kapitał	Po 3 od sta			Po 4 od sta		
	Zlr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc
1	.	.	.03	.	.	.04
2	.	.	.06	.	.	.08
3	.	.	.09	.	.01	.12
4	.	.01	.12	.	.01	.16
5	.	.01	.15	.	.01	.20
6	.	.01	.18	.	.02	.24
7	.	.01	.21	.	.02	.28
8	.	.02	.24	.	.02	.32
9	.	.02	.27	.	.03	.36
10	.	.02	.30	.	.03	.40
50	.	.12	1.50	.	.16	2.00
100	.	.25	3.00	.01	.33	4.00
200	.01	.50	6.00	.02	.66	8.00
300	.02	.75	9.00	.03	1.00	12.00
400	.03	1.00	12.00	.04	1.33	16.00
500	.04	1.25	15.00	.05	1.66	20.00
1000	.08	2.50	30.00	.11	3.33	40.00
5000	.40	12.50	150.00	.55	16.66	200.00

Kapitał	Po 4 1/2 od sta			Po 5 od sta		
	Zlr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc
1	.	.	.04	.	.	.05
2	.	.	.09	.	.	.10
3	.	.01	.13	.	.01	.15
4	.	.01	.18	.	.01	.20
5	.	.01	.22	.	.02	.25
6	.	.02	.27	.	.02	.30
7	.	.02	.31	.	.02	.35
8	.	.03	.36	.	.03	.40
9	.	.03	.40	.	.03	.45
10	.	.03	.45	.	.04	.50
50	.	.18	2.25	.	.20	2.50
100	.01	.37	4.50	.01	.41	5.00
200	.02	.75	9.00	.02	.83	10.00
300	.03	1.12	13.50	.04	1.25	15.00
400	.05	1.50	18.00	.05	1.66	20.00
500	.06	1.87	22.50	.06	2.08	25.00
1000	.12	3.75	45.00	.13	4.16	50.00
5000	.62	18.75	225.00	.65	20.83	250.00

Różne wzory do obrachowywań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 800 zł po 5% w 4 1/2 lat?  

$$\frac{8 \times 800 \times 4 \frac{1}{2}}{100} = 180 \text{ zł.}$$
 Gdyby to samo zadanie opiewało nie

po upływie 4 1/2 lat, ale 54 miesięcy  $x = \frac{5 \times 800 \times 54}{100 \times 12} = 180 \text{ zł.}$   
 Mianownik ułamka dla czasu musi mieć to samo miano jak licznik posiada. Dochód  $d = \frac{o \times k \times t}{100}$ .

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?  

$$x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400; k = \frac{100 \times d}{o \times t}$$

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?  

$$x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%; o = \frac{d \times 100}{k \times t}$$

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu 2418 3/4 zł.?  

$$x = \frac{1 \times 100 \times 2418 \frac{3}{4}}{6450 \times 5} = \frac{100 \times 9675}{6450 \times 4 \times 5} = 7 \frac{1}{2} \text{ l.}; t = \frac{100 \times d}{k \times o}$$

Obliczanie procentu złożonego.

po lat	Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od zlr., franka, marki, rubla				po lat	Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od zlr., franka, marki, rubla			
	Na procent					Na procent			
	2%	3%	4%	5%		2%	3%	4%	5%
1	1'020	1'030	1 040	1 050	15	1'316	1'558	1'801	2 079
2	1 040	1 061	1'032	1'102	20	1'486	1 806	2'191	2'653
3	1 061	1'093	1'125	1'158	30	1'811	2'427	3'243	4'322
4	1'082	1'126	1'170	1'216	40	2'208	3'262	4'801	7 040
5	1'104	1'159	1'217	1'276	50	2'692	4 384	7'107	11'47
6	1'126	1'194	1'265	1'340	60	3'281	5'892	10'52	18'68
7	1'149	1'230	1'316	1'407	70	4'000	7'918	15'57	30'43
8	1'172	1'267	1'369	1'477	80	4'875	10'640	25'05	49'56
9	1'195	1'305	1 423	1'551	90	5'943	14'300	34'12	86'73
10	1'219	1'344	1'480	1 629	100	7'245	19 220	50 50	131'5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć 2'653  $\times$  1'276 = 3'385228 zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie 3'385228  $\times$  25 = 84 631 zł. 63 ct.

Ile wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczono na 4% składowany rocznie?  $x = 3000 \times 1'217 = 3'649 \text{ zł. } 96 \text{ ct.}$

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacją po latach 10?

$$\frac{6859 \times 2'653}{2} = 9110 \text{ (2-653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych.)}$$
  
 Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizację po 5 od sta?  $x = 3649 \cdot 96 : 1'216 = 3000$ .







**SKALA STEMPLOWA.**

**SKALA I.**  
na weksle.

nad	75 zł.	Do	75 zł.	zł. ct.
*	150	*	150	-05
*	300	*	300	-10
*	450	*	450	-20
*	600	*	600	-30
*	750	*	750	-40
*	900	*	900	-50
*	1050	*	1050	-60
*	1200	*	1200	-70
*	1350	*	1350	-80
*	1500	*	1500	-90
*	3000	*	3000	1-
*	4500	*	4500	2-
*	6000	*	6000	3-
*	7500	*	7500	4-
*	9000	*	9000	5-
*	10500	*	10500	6-
*	12000	*	12000	7-
*	13500	*	13500	8-
*	15000	*	15000	9-

Od każdego zaś następujących 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczepem jednak kwoty poniżej 1500 zł. uwzględnić być za pełne.

**SKALA II.**

kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

nad	20 zł.	Do	20 zł.	zł. ct.
*	40	*	40	-07
*	60	*	60	-13
*	100	*	100	-19
*	200	*	200	-32
*	300	*	300	-44
*	400	*	400	-54
*	800	*	800	1-25
*	1200	*	1200	2-50
*	1600	*	1600	3-75
*	2000	*	2000	5-
*	2400	*	2400	6-25
*	3200	*	3200	10-
*	4000	*	4000	12-50
*	4800	*	4800	15-
*	5600	*	5600	17-50
*	6400	*	6400	20-
*	7200	*	7200	22-50
*	8000	*	8000	25-

Nad 8000 zł. od każdego 400 zł. opłacaną być ma należność wraz z nadwyżczajnym dodatkiem po zł. 1 ct. 25 przyczepem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

**SKALA III.**

ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

nad	10 zł.	Do	10 zł.	zł. ct.
*	20	*	20	-07
*	30	*	30	-13
*	50	*	50	-19
*	100	*	100	-32
*	150	*	150	-43
*	200	*	200	-54
*	400	*	400	1-25
*	600	*	600	2-50
*	800	*	800	3-75
*	1000	*	1000	5-
*	1200	*	1200	6-25
*	1600	*	1600	10-
*	2000	*	2000	12-50
*	2400	*	2400	15-
*	2800	*	2800	17-50
*	3200	*	3200	20-
*	3600	*	3600	22-50
*	4000	*	4000	25-

Nad 4000 zł. od każdego 200 zł. opłacaną być ma należność wraz z nadwyżczajnym dodatkiem niżej 1 zł. 25 ct. przyczepem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

**KOLEJE ŻELAZNE.**

Godziny przebiegu i odjazdu według czasu presentowego.  
Gdy we Lwowie godzina 12, w Pleszcu 11 i 40 minut.  
Liczy oznaczona niewielką czarną wskazującą górę nocną od godziny 6. wieczór do godz. 5. rana 38 czasu.

**Ceny jazdy od kilometra na kolejach**  
(w centach i setnych ułamkach tychże).

Nazwa kolei	Poc. posp.			Poc. osob. i mieszane		
	I.	II.	III.	I.	II.	III.
Arz. Kar. Ludw. (Kraków-Lwów- Podwojewódzka, Północna kolej Ces. Ferdynanda (Wiedeń-Kraków)	5-20	4-25	—	4-25	3-20	1-45
Lwowska-Czerniowiecka-Jasińska	5-20	4-25	—	4-25	3-20	1-45
Węgiersko-galicyjska	5-20	4-25	—	4-25	3-20	1-45
Państwowe osobowe mieszane	—	—	—	4-25	3-20	1-45

**Kolej północna ces. Ferdynanda.**  
Wiedeń-Kraków-Lwów.

	p. o. 15	p. o. 41	p. kur. 1	p. o.	p. o. 17	p. kur. 3
Wiedeń	8 20	11 45	12 00	—	7 30	9 45
Oderberg	5 09	12 49	5 45	—	5 18	4 04
Dziedzice	7 10	2 04	6 57	5 15	7 02	5 22
Oświęcim	7 52	2 39	7 23	7 05	7 42	5 50
Kraków	9 50	5 00	8 48	3 38	9 07	7 25
Lwów	11 15	—	5 30	—	—	3 38

	p. o. 16	p. kur. 2	p. o. 32	p. o. 18	p. kur. 32	p. o. 4
Lwów	4 30	10 24	—	3 50	—	2 05
Kraków	5 37	6 55	9 20	3 00	6 30	9 37
Oświęcim	7 33	8 32	19 02	5 04	—	11 44
Dziedzice	8 10	9 02	12 39	5 44	—	12 50
Oderberg	9 29	10 07	2 08	7 19	7 08	7 24
Wiedeń	7 20	4 10	10 00	5 05	—	—

## Kolej państwowa.

Zwardoń - Husiatyn.		Poc. osob. 11	Poc. osob. 13	Poc. osob. 17	Poc. miesięcz. 51
Km.	Stacje				
	Zwardoń Odjazd	9 00			6 40
37	Żywiec-Zablocie Przyj.	10 47			9 35
	Bielsk-Biała Odjazd	9 32			7 47
72	Sucha " "	12 30			11 33
	Podgórze Przyj.	6 05			
	Oświęcim " "	7 56			
109	Rabka Odjazd	1 52			1 20
144	Tymbark " "	3 15			3 14
154	Limanowa " "	3 37			3 44
184	N.-Sącz (R.) P. o. 10 15	4 42	8 17		5 09
	Orlo Przyj.	7 26			8 30
211	Grybów (R.) P. o. 1 17	5 54	9 19		6 45
	Tarnów 1 10	10 33	11 15		11 15
235	Wola lużańska Odjazd	6 44			7 52
235	Zagorzany " "	7 16			8 23
242	Biecz " "	7 35			8 44
250	Skolyszyn " "	7 53			9 06
261	Jasło (R.) " "	8 28			9 44
269	Tarnowiec " "	8 46			10 07
283	Krosno " "	9 23			10 51
291	Iwonicz " "	9 44			11 14
296	Rymanów " "	9 59			11 30
311	Nowosielece " "	10 42			12 19
323	Sanok " "	11 17			1 03
329	Zagórz (R.) Przyjazd	11 35			1 08
393	Chyrów (R.) " "	1 46	10 57		4 09
	Przemysł " "				6 38
423	Sambor " "	3 08	11 49		6 54
467	Drohobycz " "	4 23	12 57		8 48
	Borysław Odjazd	6 34	1 40		
494	Stryj " "	5 35	2 10		10 22
	Lwów Przyjazd	8 39	4 15		1 15
508	Morszyn Odjazd	6 01	2 38		
518	Bolechów " "	6 23	3 04		
531	Dolina " "	6 49	3 32		
559	Kalusz " "	7 44	4 31		
602	Stanisławów Przyjazd	9 02	5 51		
	Lwów " "	3 10	9 43		
	Czerniowce " "	12 35	12 30		
659	Stanisławów Odjazd	9 58	6 54		
713	Monasterzyska " "	12 51	9 53		
760	Czortków " "	3 53	12 34		
	Husiatyn Przyjazd	6 14	2 32		

## Kolej państwowa.

Husiatyn - Zwardoń.		Poc. osob. 112	Poc. osob. 16	Poc. osob. 113	Poc. miesięcz. 152
Km.	Stacje				
	Husiatyn Odjazd	9 35			12 40
38	Czortków " "	11 35			2 37
73	Buczacz " "	1 46			4 36
92	Monasterzyska " "	2 47			5 43
	Podgórze " "	4 39			7 35
128	Tłómacz " "	5 37			8 35
149	Stanisławów (R.) Przyj.	6 28			9 45
	Stanisławów Odjazd	10 23			1 45
257	Stryj (R.) " "	1 15			4 15
	Lwów " "	11 13			2 27
284	Drohobycz (R.) " "	12 40			3 44
327	Sambor (R.) " "	1 32			4 33
358	Chyrów (R.) Przyjazd				6 48
	Przemysł " "	4 04			8 02
421	Zagórz " "	9 50			1 45
	Leg. Mihalyi Odjazd	3 50			2 09
	Zagórz " "	4 27			2 40
427	Sanok (R.) " "	4 46			3 36
437	Nowosielece " "	5 21			3 36
453	Rymanów " "	5 37			4 23
460	Iwonicz " "	5 54			5 08
467	Krosno " "	6 23			5 39
482	Tarnowiec " "	6 40			6 13
490	Jasło (R.) " "	7 02			6 37
501	Skolyszyn " "	7 17			6 59
509	Biecz " "	7 29			7 40
516	Zagorzany " "	7 51			8 10
526	Wola lużańska " "	8 8			10 33
540	Stróże Przyjazd	11 15			8 46
	Tarnów " "	8 30	3 47		10 00
	Grybów (R.) P. o. 4 31	9 29	4 51		10 37
	N.-Sącz (R.) 14 5 30	9 44			12 15
	Lwów Odjazd	11 01			12 43
569	Nowy-Sącz " "	11 25			2 35
597	Limanowa " "	12 53			3 16
607	Tymbark " "	1 26			4 27
642	Rabka " "	2 20			
654	Jordanów Przyjazd	6 05			6 36
678	Sucha " "	4 15			7 23
	Podgórze " "	4 59			9 44
713	Żywiec-Zablocie (R.) Pr.	6 39			
	Bielsk-Biała " "				
750	Zwardoń Odjazd				

Kolej państwowa.

Oświęcim-Podgórze-Kraków.					
Km.	Stacje		Pociągi miesięczne		
15	Oświęcim	Odjazd	8 04		3 35
19	Przeciszów	"	8 38		4 22
	Zator	"	8 53		4 42
28	Ryczów	"	9 13		5 07
35	Brzeźnica	"	9 30		5 29
41	Wielkie drogi	"	9 45		5 47
49	Skawina	Przyjazd	10 04		6 06
	Sucha	Odjazd	5 08	2 40	11 10
	Skawina	"	8 28	10 11	5 23
58	Szozowice	"	8 51	10 31	5 44
65	Podgórze	Przyjazd	9 08	10 48	6 05
	Kraków	"			7 56
					7 35
Kraków-Podgórze-Oświęcim.					
8	Kraków	Odjazd	6 12		7 08
	Podgórze	"	8 28	4 34	7 08
16	Skawina	Przyjazd	9 10	6 19	7 50
	Sucha	Odjazd	5 08	2 40	
	Skawina	"	9 18	5 24	
24	Wielkie drogi	"	9 44	5 46	
30	Brzeźnica	"	10 04	6 05	
37	Ryczów	"	10 25	6 24	
46	Zator	"	10 55	6 54	
51	Przeciszów	"	11 10	7 09	
58	Dwory	"	11 31	7 31	
65	Oświęcim	"	11 54	7 56	
Sucha-Skawina.					
4 15		Zywiec	Odj.		10 47
4 42	5 09	Nowy-Sącz	"	10 37	9 44
11 57	11 10	Sucha	"	5 08	2 40
11 31	10 43	Skawce	"	5 37	3 07
11 16	10 24	Strzyżów	"	5 59	3 23
10 59	10 02	Stronie	"		3 37
10 38	9 33	Kalwaria	"	6 15	4 01
10 13	9 00	Łęcze	"	6 47	4 29
9 46	8 30	Radziszów	"	7 18	4 52
9 23	8 05	Skawina	Prz.	7 43	5 14
8 28	7 08	Podgórze	"	8 5	6 06
	3 35	Oświęcim	"	9 12	7 56

Kolej państwowa.

Lwów- Stryj-Lawoczne.					
Kilo- metry	Stacje		Poc. osob.	Poc. osob.	Poc. osob.
	Lwów	Odjazd	11 27	7 00	6 10
	Glinna-Nawarya	"	11 49	7 35	6 32
16	Pustomyty	"	11 53	7 41	6 36
19	Szczerczec	"	12 06	8 05	6 49
27	Mikołajów-Drohów.	"	12 38	8 52	7 23
45	Bilcze-Wolica	"	12 59	9 14	7 42
59	Uhersko-Dobrzany	"	1 13	9 39	7 56
68	Stryj	Przyjazd	1 23	9 54	8 06
76	Chyrów	"	4 33	—	—
	Stanisławów	"	5 51	—	—
	Stryj	"	—	10 34	8 16
84	Skole	"	—	11 48	9 30
120	Lawoczne	"	—	1 03	10 45
128	Munkacz	"	—	4 21	4 03
147	Peszt	"	—	1 50	8 20
Lawoczne-Stryj-Lwów.					
	Peszt	Odjazd	2 20		7 10
	Munkacz	"	11 39		12 20
35	Lawoczne	"	3 04		6 23
	Skole	"	4 20		7 59
	Stryj	"	5 22		9 30
	Stanisławów	"	—	9 45	6 28
	Husiatyn	"	—	10 57	9 35
	Chyrów	"	2 12	10 57	5 24
72	Stryj	"	6 06	2 31	10 47
79	Uhersko-Dobrzany	"	6 22	2 45	11 01
88	Bilcze-Wolica	"	6 41	3 09	11 18
102	Mikołajów-Drohów.	"	7 19	3 37	11 49
110	Szczerczec	"	7 55	3 48	12 27
118	Pustomyty	"	8 08	3 48	12 47
121	Glinna-Nawarya	"	8 14	3 53	12 47
147	Lwów	"	8 39	4 15	1 15

Kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

Tarnów - Orló.				
Kilo- metry	Stacje	Poc. osob.	Poc. miész.	Poc. osob.
		I—III	I—III	I—III
	Tarnów			
11	Łowczówek-Plesna	2 45	5 15	1 40
21	Tuchów	3 02	5 30	1 59
32	Gromnik	3 19	6 11	2 19
37	Bogoniowice-Ciężkowice	3 36	6 43	2 42
48	Bobowa	3 44	7 01	2 53
58	Stróże	4 02	7 31	3 13
77	Piaszkowa	4 17	7 55	3 31
90	Kamionka	4 58	8 07	4 12
98	Nowy Sącz (Rest.)	5 17	8 26	4 31
105	Stary Sącz	6 06	11 20	5 00
114	Rytro	6 23	11 52	5 18
123	Piwiczna	6 44	12 26	5 38
136	Zegiestów	7 06	12 58	6 00
148	Muszyna-Krynica	7 35	1 55	6 33
162	Orló	8 05	2 37	7 01
	Przyjazd	8 30	2 15	7 26

Orló-Tarnów.				
Kilo- metry	Stacje	Poc. osob.	Poc. miész.	Poc. osob.
		I—III	I—III	I—III
	Orló			
14	Muszyna Krynica	5 43	12 30	7 32
26	Zegiestów	6 10	1 10	8 07
39	Piwiczna	6 32	1 38	8 34
48	Rytro	7 10	2 44	9 01
57	Stary Sącz	7 29	3 18	9 20
61	Nowy Sącz	7 49	3 56	9 43
72	Kamionka	8 07	4 18	9 51
85	Piaszkowa	8 25	4 46	10 31
	Stróże	8 46	5 07	10 52
114	Bobowa	9 38	8 29	11 38
125	Bogoniowice-Ciężkowice	9 55	8 49	11 54
130	Gromnik	10 13	9 11	12 12
141	Tuchów	10 22	9 25	12 20
151	Łowczówek-Plesna	10 40	9 53	12 37
162	Tarnów	10 58	10 14	12 54
	Przyjazd	11 15	10 33	1 10

I. węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Przemysł - Łupków.					
Kilo- metry	Stacje	Pociąg osob.	Pociąg miész.	Pociąg osob.	Pociąg miész.
		112	16	4	18
	Przemysł		8 50	8 20	2 34
10	Hermanowice		9 10	8 39	2 56
13	Niżankowice		9 20	8 48	3 7
27	Dobromil		9 53	9 18	3 52
34	Chyrów		10 33	9 49	4 16
44	Starzawa		10 53	10 9	
54	Krościenko		10 14	10 29	
62	Ustrzyki		11 33	10 47	
78	Olszanica		12 11	11 20	
90	Lukawica-Lisko		12 38	11 46	
94	Zaluz		12 47	11 57	
98	Zagórz		1 28	12 20	
115	Mokre		2 5	12 54	
122	Szczawne-Kulaszne		2 23	1 9	
132	Komańcza		3 1	1 35	
146	Łupków		3 49	3 14	
268	Legenyi-Mihalyi		7 58	6 30	
	Przyj.		111.	5.	3.
	13.				

Łupków-Przemysł.					
Kilo- metry	Stacje	Pociąg osob.	Pociąg miész.	Pociąg osob.	Pociąg miész.
		112	16	4	18
	Legenyi-Mihalyi		11 46	1 08	
	Łupków		12 16	1 36	
	Komańcza		12 38	1 57	
	Szczawne-Kulaszne		12 53	2 11	
	Mokre		1 46	1 50	2 47
	Zagórz		1 56	1 69	2 56
	Zaluz		2 06	2 09	3 05
	Lukawica-Lisko		2 28	2 36	3 29
	Olszanica		2 58	3 12	4 19
	Ustrzyki		1 13	3 30	4 38
	Krościenko		1 30	3 50	4 38
	Starzawa		1 46	4 17	5 04
	Chyrów		5 39	4 39	6 21
	Dobromil		6 16	5 10	5 48
	Niżankowice		6 27	5 19	5 56
	Hermanowice		6 48	5 38	6 13
	Przemysł				12 39

C. k. uprzyw. kolej żelazna

Ze Lwowa do Suczawy.

Kilo- metry	Stacje	Pociąg posp. 1.	Pociąg mięszan. 3.	Pociąg mięszan. 5.
	Wiedeń (cz. pragski) Odj.	11 10	8 20	8 25
	Kraków (cz. peszt.)	9 13	10 57	10 46
	Lwów Przyjazd	5 16	11 13	—
	Lwów Odjazd	6 —	12 02	10 46
11	Siechów	—	12 34	11 18
25	Staresiolo	—	1 12	11 52
36	Bóbrka-Chlebowice *	—	1 41	12 17
44	Wybranówka	—	2 —	12 37
51	Borynicze	—	2 23	1 —
64	Chodorów *	—	2 54	1 31
71	Bortniki	—	3 14	1 51
88	Bukaczowce (Rest.) *	7 59	4 1	2 40
100	Bursztyn	8 17	4 34	3 15
112	Halicz	8 35	5 8	3 50
126	Jezupol	—	5 41	4 23
140	Stanisławów (Rest.) Przyj.	9 14	6 40	5 18
163	Ottynia Odjazd	10 3	7 50	6 24
180	Korszów	—	8 43	7 41
196	Kolomyja (Rest.)	—	9 35	8 17
215	Zablotów	11 23	10 21	9 19
231	Śniatyn-Zalucze	11 47	11 2	10 16
242	Niepokolowce	—	11 29	10 51
252	Łużany *	—	11 54	11 24
265	Zuczka	—	12 30	11 57
266	Czerniowce (Rest.)	12 55	12 50	12 2
	Volks Garten *	—	1 11	—
286	Kuczurmare	1 27	1 49	—
300	Hliboka	2 —	2 41	—
307	Czerepkowce-Seret	2 12	3 —	—
318	Ruda	—	3 34	—
326	Hadikfalva-Radowce	2 55	4 2	—
332	Istensegits *	—	4 18	—
338	Mileszowce	—	4 34	—
348	Hatna	3 15	4 56	—
356	Suczawa-Itzka (R.) Prz.	3 41	5 14	—

Pociągi pospieszne zatrzymują się w stacjach gwiazdką \* oznaczonych tylko warunkowo.

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Z Suczawy do Lwowa.

Stacje	Pociąg posp. 1.	Pociąg mięsz. 7.	Pociąg mięsz. 6.	Pociąg mięsz. 14.
Suczawa-Itzka (R.) Odjazd	12 34	10 20	—	—
Batna	12 46	10 41	—	—
Mileszowice	1 —	11 5	—	—
Istensegits *	—	11 21	—	—
Hadikfalva-Radowce	1 23	11 45	—	—
Ruda *	—	12 8	—	—
Czerepkowce	1 49	12 38	—	—
Hliboka *	2 1	1 4	—	—
Kuczurmare	2 23	1 47	—	—
Czerniowce (Rest.)	2 52	2 22	3 18	6 48
Odjazd	3 4	2 55	3 26	6 58
Zuczka	—	3 3	3 56	7 42
Łużany *	—	3 36	4 20	8 22
Niepokolowce	—	4 2	4 49	9 13
Śniatyn-Zalucze	3 54	4 36	5 30	10 18
Zablotów	4 17	5 20	—	11 33
Kolomyja	4 46	6 22	6 27	—
Korszów	—	7 12	7 12	—
Ottynia	5 31	7 56	7 55	—
Stanisławów (Rest.)	—	8 50	8 51	—
Jezupol	6 16	9 46	9 42	—
Halicz	—	10 23	10 18	—
Bursztyn	6 57	10 52	10 48	—
Bukaczowce (Rest.)	7 14	11 29	11 25	—
Bortniki	—	12 8	12 10	—
Chodorów *	—	12 31	12 28	—
Borynicze	—	1 4	1 3	—
Wybranówka	8 28	1 24	1 21	—
Bóbrka-Chlebowice	—	1 42	1 42	—
Staresiolo	—	2 10	2 11	—
Siechów	—	2 46	2 49	—
Lwów (Rest.) Przyjazd	9 45	3 10	3 15	—
Lwów (wedl. cz. peszt.) Odj.	10 30	—	—	—
Kraków (czas pragski)	6 48	5 07	2 33	—
Wiedeń Przyjazd	4 10	7 20	5 05	—

C. k. uprzyw. galicyjska

Kraków-Lwów-Podwoleczyska.						
Kilometry	Stacje	Poc. posp. 1.	Poc. międz. 7.	Poc. osob. 5.	Poc. kur. 5 od 1. czerwca do 31. paźd.	Poc. lokal. 17.
	Wiedeń Odjazd					
	Kraków (Rest.)	9 26	10 57	10 46	7 59	6 12
9	Bierzanów	—	11 19	11 3	—	6 37
19	Podłęże	—	11 37	11 19	—	6 55
29	Klaj	—	11 56	11 31	—	7 14
38	Bochnia (Rest.)	10 19	12 17	11 52	8 46	7 36
51	Slotwina	10 35	12 42	12 13	—	8 2
70	Bogumilowice	—	1 16	12 43	—	8 37
78	Tarnów (Rest.)	11 15	1 40	1 8	9 37	9 1
99	Czarna	11 43	2 25	1 39	—	9 46
111	Dembica (Rest.)	12 2	2 52	2 15	10 28	10 33
124	Ropczyce	—	3 18	2 33	—	10 59
132	Sędziszów	12 31	3 37	2 49	—	11 16
143	Trzcianna	—	4 5	3 5	—	11 41
158	Rzeszów (Rest.)	1 10	4 42	3 33	11 29	12 15
175	Łańcut	1 32	5 17	3 59	11 50	12 49
195	Przeworsk	—	5 59	4 29	12 15	1 29
210	Jarosław	2 22	6 39	4 58	12 37	1 8
224	Radymno	—	7 9	5 21	—	1 40
245	Przemysł (Rest.)	3 15	8 4	6 12	1 26	3 29
257	Medyka	—	8 27	6 32	—	3 54
272	Mosciska	—	8 58	7 —	1 59	4 24
291	Sądowa Wisznia	4 16	9 35	7 36	—	5 1
310	Gródek	4 48	10 14	8 12	2 54	5 44
315	Kamienobród	—	10 25	8 22	—	5 55
326	Mszana	—	10 44	8 40	—	6 15
342	Lwów (R.) Przyjazd	5 30	11 15	9 7	3 38	6 46
	Odjazd	5 50	12 18	10 5	3 48	—
349	Lwów-Podz. (R.)	6 2	12 48	10 35	—	—
366	Barszczowice*	6 24	1 25	11 14	—	—
379	Zadwórze*	6 42	1 52	11 47	—	—
393	Krasne (Rest.)	7 8	2 40	12 39	4 55	—
409	Kniaże	—	3 11	1 10	—	—
418	Złoczów (Rest.)	7 47	3 39	1 33	5 33	—
434	Pluchów	—	4 22	2 16	—	—
440	Zborów	8 20	4 39	2 31	—	—
457	Jezierna	8 42	5 25	3 10	—	—
473	Hluboczek wielki*	9 3	5 58	3 40	—	—
482	Tarnopol (Rest.)	9 23	6 47	4 14	7 8	—
496	Borki wielkie	—	7 33	4 45	—	—
513	Maksymówka	—	8 16	5 28	—	—
524	Bogdanówka-Kam.	—	8 40	5 52	—	—
534	Podwoleczys. (R.)	10 38	8 58	6 10	8 22	—

Kursuje między Lwowem i Rzeszowem, gdy nie chodzą kurjerka.

kołej Karola Ludwika.

Podwoleczyska-Lwów-Kraków.					
Stacje	Poc. posp. 2.	Poc. międz. 10.	Poc. międz. 8.	Poc. lokal. 18.	Poc. kurj. 4.
Podwoleczyska Odjazd					
Bogdanówka	5 49	6 18	7 9	7 42	—
Maksymówka	—	7 34	8 19	8 16	—
Borki wielkie*	—	8 28	9 16	9 33	10 52
Tarnopol (Rest.)	6 38	8 46	9 29	10 21	—
Hluboczek wielki	6 51	9 29	10 8	11 4	—
Jezierna	7 34	10 8	11 4	11 20	—
Zborów	—	10 24	11 20	12 3	12 15
Pluchów	8 10	11 2	12 3	12 33	12 49
Złoczów (Rest.)	—	11 21	12 33	12 15	—
Kniaże	—	12 15	1 27	1 27	—
Krasne (Rest.)	8 52	12 49	1 54	2 21	—
Zadwórze	9 11	1 23	2 21	2 21	—
Barszczowice	9 28	2 23	3 13	3 30	—
Lwów-Podzamcze (R.)	9 53	2 45	3 30	4 30	1 55
Lwów (Rest.) Przyjazd	10 4	3 50	4 30	5 30	2 5
Odjazd	10 21	4 15	5 3	6 39	—
Mszana	—	4 31	5 21	6 55	2 49
Kamienobród	—	4 43	5 39	6 55	—
Gródek	11 13	5 13	6 19	7 33	—
Sądowa Wisznia	11 38	5 13	6 57	8 10	3 36
Mosciska*	12 4	5 43	7 27	8 39	—
Medyka	—	6 8	8 5	11 8	4 15
Przemysł (Rest.)	12 15	6 36	8 47	11 48	—
Radymno	—	7 10	9 21	12 37	5 —
Jarosław (Rest.)	1 37	7 38	9 51	1 6	—
Przeworsk	—	8 2	10 34	1 50	5 44
Łańcut*	2 29	8 34	10 34	2 32	6 8
Rzeszów (Rest.)	2 59	9 6	11 17	3 6	—
Trzcianna	—	9 28	11 43	3 31	—
Sędziszów	3 36	9 47	12 6	3 46	—
Ropczyce	—	10 1	12 22	4 17	7 12
Dembica (Rest.)	4 9	10 50	1 26	4 42	—
Czarna	4 24	11 11	1 56	5 31	7 58
Tarnów (Rest.)	4 58	11 58	2 37	5 49	—
Bogumilowice	—	12 11	—	—	—
Slotwina	5 35	12 48	3 19	6 30	8 49
Bochnia (Rest.)	5 46	1 16	3 47	7 1	—
Klaj	—	1 34	4 7	7 19	—
Podłęże	6 36	1 53	4 25	7 38	—
Bierzanów	6 48	2 12	4 49	7 59	—
Kraków (Rest.)	—	2 33	5 7	8 20	9 38
Wiedeń Przyjazd	4 10	8 05	7 20	—	7 25

Kursuje między Lwowem i Rzeszowem w czasie gdy nie chodzą kurjerka.

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.

Odnoga Krasne - Brody.

Lwów-Kijów.

Kilo- metry	Stacje	Pociąg miész.		
		101.	109.	107.
	Lwów Podzamcze Odjazd	5:50	10:5	12:18
51	Krasne (Rest.)	7:25	12:14	3:10
67	Ozydów	7:55	2:5	3:47
80	Zablotce	8:20	2:43	4:17
93	Brody	8:42	3:10	4:38
	Kijów Przyjazd	10:9	—	—

Kijów - Lwów.

Kilo- metry	Stacje	Pociąg miész.		
		101.	109.	107.
	Kijów Odjazd	8:—	—	—
	Brody (Rest.)	7:8	9:21	11:—
	Zablotce	7:33	9:58	11:30
	Ozydów	8:—	10:38	12:3
	Krasne (Rest.)	8:27	11:10	12:30
	Lwów-Podzamcze	10:4	2:43	3:30

Kolej Jarosławsko - Sokalska.

Pociąg miészany	Km.	Stacje	Pociąg miészany
4 17		Jarosław R.	7 58
3 51	10	Surochów	8 26
3 28	18	Bobrówka	8 52
2 53	29	Nowa grobla	9 25
2 27	37	Oleszyce	9 56
2 1	44	Lubaczów	10 22
1 22	54	Basznia	10 51
12 58	62	Horyniec	11 25
12 12	75	Werchrata	12 9
11 52	81	Huta zielona	12 27
11 33	87	Rawa ruska R.	1 19
10 32	96	Zielona	1 48
10 3	106	Uhnów	2 29
9 34	114	Korców	2 54
8 53	127	Belz	3 42
8 29	130	Zużół	3 53
8 6	137	Ostrów	4 18
7 47	142	Krystynopol	4 43
7 15	151	Sokal Rest.	5 6

Kolej żelazna lwowsko-bełzecka (tomaszowska).

Ze Lwowa do Bełzca (Tomaszowa)

Kilo- metry	Stacje	Pociągi miészane	
		107	109
		I. II. i III. klasa	
	Lwów Odjazd	8 56	5 06
9	Brzuchowice	9 21	5 31
15	Zawadów	9 40	5 50
18	Zaszków	9 57	6 08
21	Zarudce	10 07	6 18
24	Kulików	10 22	6 35
31	Macoszyn	10 41	6 55
34	Żółkiew	10 51	7 06
	Przyj.	11 01	7 16
40	Glińsko	11 18	7 35
48	Dobrosin	11 42	8 02
60	Kamionka-Lipnik	12 18	8 39
67	Rawa ruska	12 39	9 01
77	Hrebennie	1 06	9 13
83	Lubycza	1 43	9 50
90	Bełzec	2 05	10 12
	Przyj.	2 31	10 38

Z (Tomaszowa) Bełzca do Lwowa

Kilo- metry	Stacje	Pociągi miészane	
		108	110
		I. II. i III. klasa	
7	Bełzec Odj.	9 53	5 15
	Lubycza	10 18	5 40
13	Hrebennie	10 41	6 03
23	Rawa ruska	11 15	6 37
30	Kamionka-Lipnik	11 48	6 48
42	Dobrosin	12 14	7 14
50	Glińsko	12 51	7 50
56	Żółkiew	1 16	8 14
	Przyj.	1 32	8 30
59	Macoszyn	1 44	8 40
66	Kulików	1 58	8 54
69	Zarudce	2 25	9 21
72	Zaszków	2 41	9 37
75	Zawadów	2 55	9 54
81	Brzuchowice	3 07	10 06
86	Lwów	3 36	10 33
	Przyj.	4 02	10 58



### T a r y f a

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta  
Lwowa, obowiązująca z dniem 1. Stycznia 1876.

Rodzaj zwierzyny	Stopa wymiaru	zł.	ct.	$\frac{1}{10}$
Jelenie . . . . .	1 sztuka	1	78	5
Dziki od 17 kilogr. i wy- żej, tudzież daniela . . .	"	1	34	3
Warchlaki, sarny, dzikie kozy . . . . .	"	—	45	3
Zające . . . . .	"	—	9	6
Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju . . .	100 klgr.	3	18	4
Bażanty, guszcze, cie- trzewie . . . . .	1 sztuka	—	18	1
Jarząbki, pardwy i ka- mionki, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki, słonki, kuropatwy i dzikie gołębie . . . . .	"	—	9	6
Kurki wodne i zielono- nogie (nurki), bekasy, kszyki, dubelty i kulony . . .	"	—	3	4
Drozdzy, kwiczoły, prze- piórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia . . . . .	1 tuzin	—	3	4
Ryby i skorupiaki, wyra- źnie nie wymienione z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, so- lone, wędzone i mary- nowane; rybia ikra . . . . .	100 klgr.	3	18	4
Ryby rzeczne pospolite, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi . . . . .	"	1	5	9

INSERATY



# A. KRZYSZTOFOWICZ MAGAZYN TAPET

WE LWOWIE

plac Halicki L. 2,  
W CZERNIOWCACH ul. Główna L. 17

poleca we wielkim wyborze

## OBICIA POKOJOWE (TAPETY)

od najtańszych aż do najwykwintniejszych wykonani przez różnorodnych dekoracyjnych artykułów jako to: naśladowanie fresque, ornamentów ze sztucznego drzewa, xylogenu, sztukaterii papierowej i t. p.

Różne story i zaluzje, korkowe posadzki, chodniki, zasłonki, w powabnych deseniach kobiercowych i parkietowych.

### Kobierce ze Smyrny i angielskie kołdry i kocyki litewskie

welniane, niezrównane w jakości i deseniach, w cenie od 7 złr. 50 ct. do 25 złr. za sztukę.

### TAPETOWANIE

od pojedynczych pokoi, aż do największych pomieszczeń, uskuteczniam w miejscu i na prowincyi fachowymi tapingierami, ręcząc za wzorową robotę.

Wzory zestawienia całych pokoi, szkice sufitów, kosztorysy i t. d. wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Rządownie upoważnieni  
cywilni  
inżynierowie, architekci i geometrowie

należący do stowarzyszenia rządowego

upoważnionych i zaprzysiężonych inżynierów, architektów i geometrów cywilnych król. Galicji i Lodomerji wraz z W. kr. Krakowskiem. Zamianowani przez c. k. Rząd na mocy rozp. minist. z dnia 11. Grudnia 1860. L. 36.413 dla sprawowania wszelkich czynności technicznych, dla gmin, korporacji, wszelkich instytucji, publiczności i t. p., a nadto umocowani do wystawiania, w sprawach podjętych czynności technicznych, dokumentów, mających w obec władz administracyjnych takie same znaczenie, jak gdyby wydane były przez monarchicznych urzędników budownictwa za upoważnieniem władzy.

I. Inżynierowie cywilni

dla wszystkich zawodów technicznych:

Bodaszewski Lukasz, Lwów, ulica Ossolińskich 8,  
Długoszowski Bolesław, Lwów, ulica Czarnieckiego 26,  
Gebauer Aleksander, Kraków, ulica Mikołajska 30,  
Hubl Ludwik, Nowy Sącz,  
Jägermann Józef, Stanisławów,  
Kędzierski Zygmunt, Lwów, ulica Ochronek 4,  
Miszke Juliusz, Nowy Sącz,  
Radwański Ludwik, Lwów, ulica Wałowa 25,  
Uderski Edward, Sambor,  
Zajączkowski Michał, Przemyśl,  
Zakrzewski Jan, Tarnopol, ulica Pańska 703,  
Ziembicki Mieczysław, Stryj,

II. Architekci cywilni

dla budowli naziemnych, w szczególności dla budowli artystycznie wykonanych:

Engel Józef, Lwów, ulica Czarnieckiego 26,  
Janowski Józef, Lwów, Rynek 3,  
Kuhn Adolf, Lwów, ulica Jagiellońska 28,  
Zaromba Karol, Kraków,

III. Geometrowie cywilni

dla pomiarów gruntowych:

Jakubowki Alojzy, Kraków, ulica Krowdorska 39,  
Mierka Fryderyk, Przemyśl,  
Noah Wilhelm, Sokal,  
Pytlík Jan, Rzeszów,

IV. Inżynierowie górniczy

zamianowani na mocy rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z dnia 23. maja 1872. L. 5420.

Noah Wilhelm, Sokal,  
Syroczyński Leon, Lwów, ulica Kopernika 23.

Zarządem Stowarzyszenia jest: „IZBA INŻYNIERSKA“  
z siedzibą urzędową we Lwowie.

Pierwszy główny i specyalny

MAGAZYN BRONI

potrzeb do polowania i podróży

oraz

PERFUMERYI

i wszelkich artykułów  
toaletowych  
najtaniej  
poleca

mianowicie  
wyprobowaną

BRONI

myśliwska

najnowszych konstrukcyj.

Revolwery-

Patrony do wszystkich systemów i kalibrów.

Sztucze i pistolety salonowe FLOBERT.

Kufry i torebki do podróży. Kapelusze i czapki myśliwskie.

Galanteryę myśliwska

Spadrony i Rapiery, jakoteż wszelkie przybory do szermierki. —  
Łaski, spioruty, hetzelitszy, batogi i deszczochrony. — Brzytwy  
najstawniejsze szwajcarskie Lecoultręgo z 1 do 7 ostrzami.

ALOJZY HÜBNER, we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 13.

## SPECYALNY SKŁAD artykułów gospodarczych

i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij,  
kiszek gumowych i artykułów browarniczych,  
oraz handel materyałów

# ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie

pod L. 13 ulica Karola Ludwika

SKŁAD FABRYCZNY OGNIOTRWAŁYCH KAS ŻELAZNYCH

z ces. król. uprzywilejowanej fabryki

FELIKSA BŁAŻICZEK'A w Wiedniu.

Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny

francuskiej masy do zapuszczania podłóg  
poleca

## FARBY OLEJNE

zupelnie do użycia gotowe do malowania drzwi,  
okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów,  
schronów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich,  
narzędzi rolniczych itp.

## FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

Masę do zapuszczania podłóg  
własnego wyrobu w najlepszym gatunku.

Lakier do podłogi, Lakier do tablic szkolnych,

Najwyborniejsze lakiery powozowe prawdziwe angielskie  
z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie.

Wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych,  
zewnątrznych, drzewa żelaza i skór.

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,  
do farbowania materyj,  
drukarskie, brzozy (proszek złoty), złoto w arkuszach,  
roślinne w płynie,  
dla introligatorów,  
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,  
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,  
do malowania porcelan,  
olejne w tubkach do robót artystycznych,  
środky do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych,  
pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory  
do malowania i rysowania.

ALOJZY HÜBNER, we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 13.

## Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,  
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips,  
kit, asfalt, antimerulion.

## Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w kryształach,	proszek desinfekcyjny,
" " w płynie,	witryol żelaza,
wapno karbolowe,	dwusiarczan wapienny,
wapno chlorowe,	

(Doppelt schwefeligsauer Kalk)

jak również:

antibakterion — proszek na owady — proszek na mole — tynk-  
tura na owady — kamforę i pieprz biały — naftalinę.

## Przyrządy piwiczne:

szpunty i czopy do beczek,	maszyny do korkowania be-
korki do butelek,	czek,
kapele do butelek,	korkociągi,
masa do lakowania butelek,	maszyny do mycia flaszek,
maszyny do korkowania butelek,	pipy do beczek.

## Artykuły gumowe:

Kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu,  
plyty gumowe itp.  
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,  
pasy do maszyn i młocarni z najlepszych skór belgijskich we  
wszystkich szerokościach,  
surty do maszyn, węże konopne,  
rury cynowe i ołowiane,  
śroł, lotki i kule.

## Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki  
i pomady,

lak do pieczętowania,  
strament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny,  
do znaczenia bielizny i autograficzny,  
farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone,  
kit do szkła i porcelany,  
smarowidło nieprzemakalne na skórę,  
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,  
łuszczy do broni,  
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,  
czernidło do skór,  
apretura do konserwowania skóry.

## Wszystkie artykuły

dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów,  
gorzełń, rafinerji nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie  
pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie  
tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania prze-  
tyki.

Nakładem księgarni  
**Seyfartha i Czajkowskiego**

we Lwowie

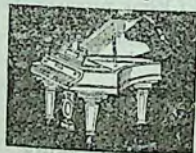
właśnie co wyszło

**Mały podręcznik weterynaryi** napisał Dr. Antoni Barański. Profesor szkoły weterynaryi we Lwowie. *Z 26 rycinami.* To dziełko subscrybowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i c. k. gal. Tow. gospodarskiego. Lwów, 1887. — 70 ct., z przysyską pocztową 75 ct.

**O rozpoznawaniu drewna**, drzew leśnych krajowych. Poradnik dla leśników i w ogóle dla osób trudniących się wyrabianiem, kupnem lub sprzedażą drewna, przez Henryka Strzeleckiego. Dyrektora krajowej szkoły leśnej. — 1 zlr. — z przesyłką pocztową 1 zlr. 5 ct.

Wielki wybór  
**Fortepianów, Pianin  
i Fisharmonii**  
**Seyfartha i Czajkowskiego**

we  
Lwowie



Rynek  
L. 24.

Polecamy Szanownej Publiczności nasz skład z fortepianami i pianinami z najpierwszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych.

**Smarowidło litewskie**

nieprzemakalne do obuwia i skór, nadaje skórze miękkość, elastyczność i trwałość.

Puszka po 50 ct. i 1 zlr.

**Czernidło glicerynowe**

pachnące, nadaje obuwiu piękny i trwały połysk, miękczy i konserwuje skórę.

Pudełko po ct. 10, 20 i 50.

**Balsam kaukazki**

przeciw odmrożeniu.

Flakonik 70 ct.

**Pudr salicylowy**

przeciw poceniu i odparzeniu nóg.

Pudełko 50 ct.

**Alihenia**

niezawodny środek na wytępienie grzybu domowego.

Kilo 40 ct.

**J. IHNATOWICZ**

we Lwowie

ulica Kopernika L. 3.

**FILIA**

w Krakowie, Sukiennice Nr. 2.

w Czerniowcach Rynek 2.

# „OGNIKO DOMOWE“

Czasopismo ilustrowane.

Wychodzi we Lwowie co dziesięć dni w objętości dwu arkuszy ścisłego druku. — Zamieszcza ilustracje z obrazów najznakomitszych malarzy naszych i obcych i portrety zasłużonych ludzi.

Dział literacki mieści w sobie: życiorysy, powieści, opowiadania historyczne, pamiętniki, poezye, spostrzeżenia naukowe, rozprawy pedagogiczne i przyrodnicze, wiadomości użyteczne, oceny dzieł, szarady itp. — Znakomitych i znanych autorów i poetów naszych prace, jak: Aër, Bałucki, Marya Bartus, Belza, Bliżiński, z Wasilewskich Boberska, Borkowski, Karol Brzozowski, Chmielowski, Darowski, Gawin, Giller, Goczalkowska, Horoszkiewiczowa, Koszczye, Lenartowicz, Miłkowski, Olaszewski, Onyszkiewicz, Orzeszkowa, Przesmycki (Miriam), Starzeński, Stawor, Urbański, Widman, Zamorski, Zawadzki, Żuliński i inni — mieszczą się w „Ognisku Domowem“.

Numer na okaz przesyłają się bezpłatnie.

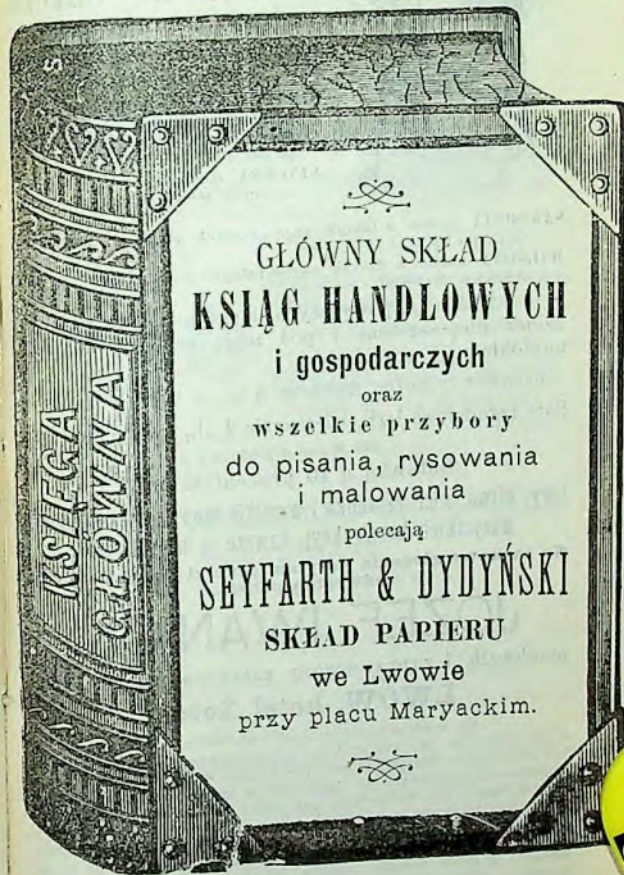
Cena z przesyłką: rocznie 7 złr. 20 ct., półrocznie 3 złr. 60 ct., kwartalnie 1 złr. 80 ct.

Jest to najtańsze pismo ilustrowane polskie.

Adres redakcyi i administracyi:

Lwów ul. Garncarska 2.

Prenumeratorowie całoroczni otrzymają premie w obrazach, albumach i t. p. Prenumerotorowie rozwiązujący szarady, łamigłówki i t. p. otrzymują osobne premie z dzieł poważnej treści, obrazów i t. p.





Największy wybór  
**MASZYN DO SZYCIA**

na raty

dla użytku domowego i krawie-  
ctwa damskiego.

SINGERA nożne familijne z trzech  
najlepszych fabryk zagranicznych  
po 65 zł., z fabryk wiedeńskich  
po 36, 40, 45 i 50 zł.

SINGERA ręczne z fabryk zagra-  
nicznych po 46 zł., z wiedeńskich  
po 38 zł.

SAKSONIA ręczne z fabryk zagranicznych po 36 zł., z wiedeń-  
skich po 32 zł.

WILSONA nożne z fabryk zagranicznych po 65 i 60 zł. z wie-  
deńskich po 50 zł.

Każda z powyższych maszyn jest z najnow-  
szemi ulepszeniami i pod moją osobistą kontrolą  
najdokładniej uregulowana.

Gwarancya za maszyny zagraniczne 5 lat, za wiedeńskie 2 lata.

Raty tygodniowe 1 zł., miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł.

(jak komu dogodniej)

Gotówką o 10 procent taniej.

Igły, oliwa, nici, czółenka i wszelkie inne części do maszyn  
wszystkich konstrukcyj, zawsze są na składzie.

Na łaskawe zlecenia posyłam cenniki i próbki szycia  
odwrotną pocztą.

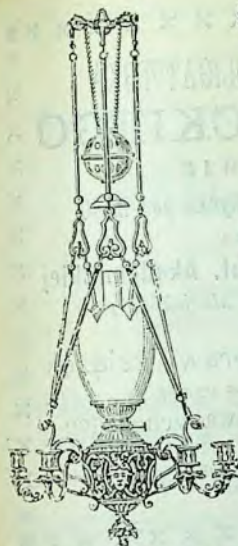
**JÓZEF IWANICKI**

mechanik i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

**LWÓW, hotel Żorża.**

O ile maszyna dobra jest pożytkiem i przyjemnością,  
o tyle maszyna zła, jest w domu tylko zgrzyotą, dlatego, jeżeli  
kto potrzebuje maszyny, niech nie kupuje w pierwszym lepszym  
kramie na prowincyi, bo tam umieją tylko zachwalać, a tak  
się na maszynach rozumieją, jak ślepy na kolorach. Taksamo  
nie należy kupować u pejsatych agentów, gdyż tym chodzi tylko  
o 20 procent, jako ich czysty zarobek, a o nic więcej. Każdy,  
potrzebujący maszyny, niech się uda z całym zaufaniem do mego  
handlu, a może poznać maszyny różnych systemów, z różnych  
fabryk, i wybrać sobie taką, jakiej dom potrzebuje.

Najdogodniejszym zaś dla moich szanownych odbiorców  
jest to, że ja obok handlu maszyn mam warsztat naprawy maszyn  
do szycia wszystkich systemów, tak, że w razie potrzeby wszelka  
naprawa natychmiast się u mnie skutecznia.



R. DITMARA  
bezpieczny petrolej.

C. k. uprzyw.

SKŁAD FABRYCZNY

LAMP

R. DITMARA

plac Maryacki Nr. 9.

Największy skład

artykułów oświetlenia, uznanej  
konstrukcyi i po znacznie  
zmniejszonych cenach.

Podwójnie rafinowana nafta  
salonowa i gospodarcza.

A. W. MOLNAR

dawniej T. WIŚNIEWSKI

rusznikarz

we Lwowie, hotel Żorża

poleca

BRONŃ MYŚLIWSKA

jak najdokładniej wykonaną i wypróbowaną pod gwarancją.

Przerabia dubeltówki Lefauchaux na Lancaster  
w cenie od 12 do 20 zł.

Reparacye skutecznia odwrotną pocztą.

Patrony wszystkich systemów i kalibrów po cenach  
fabrycznych.

Rewolwery, pistolety tarczowe odcylkowe i kapslowe  
zawsze gotowe są do nabycia.

Broń kilkakrotnie nagrodzona me-  
dalem i dyplomem honorowym.

PRACOWNIA INTROLIGATORSKA  
**F. STARZECKIEGO**

WE LWOWIE

istniejąca przez lat 11 w Rynku pod L. 40

przeniesiona

do domu pod L. 12 przy ul. Akademickiej

(naprzeciw Kasyna Miejskiego)

przyjmuje

wszelkie rodzaje oprawy książek

tudzież zamówienia na wyroby

w zakres introligatorstwa wchodzące

tak ze Lwowa, jak z prowincyi

i wykonuje takowe rzetelnie, spiesznie i po najumiarkowańszych cenach.

**KAZIMIERZ LEWICKI**

poleca

**Maszynki do kawy**

całe porcelanowe z nowymi porcelanowymi  
patentowanymi sitkami.

**Cena od jednej sztuki:**

na 12 osób	4 zlr. — ct.	na 3 osoby	1 zlr. 80 ct.
na 8 osób	3 zlr. 20 ct.	na 2 osoby	1 zlr. 40 ct.
na 6 osób	2 zlr. 50 ct.	na 1 osobę	1 zlr. 20 ct.
na 4 osoby	2 zlr. 60 ct.	na 1 filiżankę	1 zlr.

Znany najstarszy

**KANTOR WYMIANY**

**SOKAL I LILIEN**

we Lwowie

poleca się do zakupna i sprzedaży  
pod najkorzystniejszymi warunkami  
wszelkich

**oblig, listów zastawnych, akcji  
kolejowych, losów rządowych  
i prywatnych etc. etc.**

**BANK**

**galicyjski kredytowy**

we Lwowie

(ulica Jagiellońska L. 3)

przyjmuje

wkładowki na książeczki

po  $4\frac{1}{2}\%$ ,

wypłaca wkładowki do 200 zlr.

bez wypowiedzenia.



# KANTOR WYMIANY

c. k. u. przy w. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

## 5% Listy Hipoteczne premiowane

(wylosowane z 10% premią t. j. po 100 za 100),

które według ustawy z dnia 1. Lipca 1868 Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 98) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya,

są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszelkie polecenia z prowinęci wykonują się bezwzględnie po kusie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.



